

WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ  
W ZAMOŚCIU

**Z A M O J S K I**  
**I N F O R M A T O R**  
**D I E C E Z J A L N Y**

Zamość 2011

## **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

ks. Adam K. Firosz,  
ks. Zygmunt Jagiełło,  
ks. Mariusz R. Trojanowski

## **WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ**

ISSN 1425-7777

Opracowanie graficzne: Paweł Michalski  
Skład komputerowy: ks. Mariusz R. Trojanowski

### **ADRES REDAKCJI**

ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1  
22-400 Zamość  
tel. 84/627-95-21

### **DRUK: ABACUS**

Zamość, Namysłowskiego 2  
Nakład: 550

Na okładce: bł. Jan Paweł II  
Motto Pontyfikatu Jana Pawła II

Benedykt XVI

## List Ojca Świętego do abp. Józefa Michalika

Do Czcigodnego Brata

Józefa Michalika

Arcybiskupa Metropolity Przemyskiego obrządku łacińskiego

Wdzięcznym i radosnym sercem przyjęliśmy wiadomość o Tobie, Czcigodny Bracie, że mianowicie dnia 16 października tego roku, będziesz uroczyście obchodził Srebrny Jubileusz swej biskupiej posługi i dziękował Wszechmogącemu Bogu, który był łaskaw obdarzyć Cię tak wieloma darami.

My także chcemy uczestniczyć w Twojej radości i powiększyć ją przez te słowa, które z głębi serca napisane, przesyłamy do Ciebie na tę okoliczność. Okazałeś się bowiem dobrym pasterzem powierzonych Ci wiernych, którym niezmordowanie głosisz Ewangelię.

Wyświęcony na kapłana diecezji łomżyńskiej, 23 maja 1964 roku, zaraz oddałeś się pasterskiej posłudze. Potem w krótkim czasie zdobyłeś znajomość wielu dyscyplin wiedzy teologicznej, studiując w Warszawie i Rzymie. Poszedłeś drogą sławnych teologów, rozważając pilnie nauczanie Kościoła i jednocześnie poznając Jego życie w różnych narodach Europy. Ozdobiony tytułem doktora powróciłeś do Polski, aby podjąć odpowiedzialne zadania w Kurii Biskupiej i seminarium Twojej rodzimej diecezji. Następnie wyjechałeś do Rzymu, gdzie otrzymałeś ważne zadania w Papieskiej Radzie do spraw Świeckich oraz pełniłeś urząd Rektora Papieskiego Kolegium Polskiego. Mając przed oczyma dzieło Nowej Ewangelizacji, którą błogosławiony Jan Paweł II powierzył wówczas całemu Kościołowi, podjąłeś staranie o postęp duchowy, kulturalny i intelektualny, tak wiernych świeckich, jak i kapłanów.

Sam Nasz Prześwietny Poprzednik, mając wzgląd na Twoją mądrość, wykształcenie i wierność, a szczególnie bogate doświadczenie, w roku 1986 mianował Cię biskupem gorzowskim

i osobiście konsekrował w Bazylice Piotrowej. Po siedmiu latach zostałeś przeniesiony na stolicę metropolitalną w Przemysłu obrządku łacińskiego, którą do dzisiaj znakomicie kierujesz. Wypełniając roztropnie i gorliwie urząd biskupa pragniesz wspierać wszystkich wiernych powierzonych Twojej pasterskiej trosce, aby coraz lepiej poznawali wolę Bożą i osiągnęli zbawienie. Mając dobre rozeznanie zmieniających się warunków życia w sferze duchowej, społecznej czy politycznej i korzystając ze środków społecznego przekazu, właściwie podajesz nauczanie Kościoła, ukazując i chroniąc niezmienną i wieczną prawdę Ewangelii. Z powodu tych i wielu innych talentów zostałeś także obdarzony zaufaniem Czcigodnych Współbraci Biskupów, którzy dwukrotnie wybrali Cię przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Nie możemy nie wspomnieć także o wielkiej pracy, jaką podejmujesz w dykasteriach Stolicy Świętej, szczególnie w Papieskiej Radzie do spraw Świeckich, w Kongregacji do spraw Biskupów i w Radzie Konferencji Biskupów Europy.

Tym Naszym listem, już dzisiaj chcemy złożyć Ci z serca najlepsze życzenia z okazji Twojego Srebrnego Jubileuszu posługi biskupiej oraz przypomnieć o licznych, z powodzeniem zrealizowanych przez Ciebie, dziełach duszpasterskich i wyrazić Ci Nasze uznanie. Ufając wstawiennictwu Błogosławionej Dziewicy Maryi Królowej Polski i świętego Józefa, prosimy Boskiego Pasterza, aby wspierał Cię zawsze swoją mocą.

Gorąco pragniemy Naszym Apostolskim Błogosławieństwem obdarzyć najpierw Ciebie, jak też i umiłowanych synów i córki, powierzonych Twojej pasterskiej pieczy, oraz wszystkich uczestniczących w radosnych obchodach Twojego Jubileuszu.

*W Castel Gandolfo, dnia 9 września roku, w siódmym roku Naszego Pontyfikatu.*

## Papieskie orędzie na Boże Narodzenie 2011-

Drodzy bracia i siostry z Rzymu i całego świata!

Chrystus nam się narodził! Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania. Do wszystkich dociera echo wieści z Betlejem, którą Kościół katolicki głosi na wszystkich kontynentach, przekraczając wszelkie granice narodowości, języka i kultury. Syn Maryi Dziewicy narodził się dla wszystkich, jest Zbawicielem wszystkich.

Starożytna antyfona liturgiczna przyzywa Go następującymi słowami: "O Emmanuelu, królu nasz i Prawodawco, nadziejo i ratunku narodów; przyjdź nas wybawić, nasz Panie i Boże". Veni ad salvandum nos! Przyjdź nas wybawić! Jest to wołanie człowieka każdego czasu, który czuje, że sam nie jest w stanie przezwyciężyć trudności i niebezpieczeństw. Odczuwa potrzebę włożenia swej ręki w rękę większą i silniejszą, w rękę, która z wysoka wyciąga się ku niemu. Drodzy bracia i siostry, tą ręką jest Jezus, narodzony w Betlejem z Dziewicy Maryi. On jest ręką, jaką Bóg wyciągnął ku ludzkości, by ją wprowadzić z ruchomych piasków grzechu i postawić ją na nogi na skale, mocnej skale Swojej prawdy i Swojej miłości (por. Ps. 40,3).

Tak, to oznacza imię tego Dzieciątka, imię, które z woli Boga, nadali Maryja i Józef: nazywa się Jezus, co znaczy "Zbawiciel" (por. Mt 1, 21 i Łk 1, 31). Został On posłany przez Boga Ojca, aby nas zbawić przede wszystkim od głębokiego zła, zakorzenionego w człowieku i historii: tego zła, jakim jest oddzielenie od Boga, zarozumiała pycha, by zrobić wszystko samemu, by stanąć do konkurencji z Bogiem i aby Go zastąpić, by decydować co jest dobre a co złe, by być panem życia i śmierci (por. Rdz 3,1-7). Jest to wielkie zło, wielki grzech, z którego my ludzie nie możemy się wybawić inaczej jak tylko powierzając się Bożej pomocy, jak tylko wołając do Niego: Veni ad salvandum nos! - Przyjdź nas wybawić!

Sam fakt wznoszenia tej modlitwy do Nieba stawia już nas we właściwej sytuacji, stawia nas w prawdzie o nas samych: rzeczywiście jesteśmy tymi, którzy wołali do Boga i zostali oca-

leni (por. Est [grecki] 10, 3f). Bóg jest zbawicielem, my zaś tymi, którzy są w niebezpieczeństwie. On jest lekarzem, a my chorymi. Rozpoznanie Go jest pierwszym krokiem ku zbawieniu, ku wyjściu z labiryntu, w którym sami się zamykamy poprzez naszą pychę. Wzniesienie oczu ku Niebu, wyciągnięcie rąk i wołanie o pomoc jest drogą wyjścia, pod warunkiem, że będzie Ktoś, kto słucha i może przyjść nam z pomocą.

Jezus Chrystus jest dowodem, że Bóg wysłuchał nasze wołanie. Nie tylko! Bóg żywi ku nam miłość tak silną, że nie może pozostawać sam w Sobie, że wychodzi od Siebie i przychodzi do nas, dzieląc aż do końca naszą kondycję (por. Wj 3,7-12). Odpowiedź, jaką dał Bóg w Jezusie na wołanie człowieka nieskończenie przekracza nasze oczekiwanie, osiągając taką solidarność, która nie może być wyłącznie ludzka, ale Boża. Tylko Bóg, który jest miłością i miłość, która jest Bogiem mogła wybrać, aby nas zbawić poprzez tę drogę, która jest z pewnością najdłuższą, ale jest tą, która respektuje prawdę Jego i naszą: drogę pojednania, dialogu, współpracy.

Dlatego, drodzy bracia i siostry w Rzymie i na całym świecie, w to Boże Narodzenie roku 2011 zwróćmy się do Dzieciątka z Betlejem, Syna Maryi Dziewicy, i powiedzmy: "Przyjdź nas wybawić!". Powtarzamy to w duchowej jedności z tak wieloma osobami żyjącymi w szczególnie trudnych sytuacjach i wypowiadając się w imieniu tych, którzy nie mają głosu.

Razem prosimy o Bożą pomoc dla mieszkańców Wschodniego Rogu Afryki, cierpiących z powodu głodu i klęsk nieurodzaju, czasem pogarszanych trwałym stanem niepewności. Niech wspólnota międzynarodowa wesprze swą pomocą wielu uchodźców z tego regionu, ciężko doświadczonych w swej godności.

Niech Pan da pociechę mieszkańcom południowo-wschodniej Azji, w szczególności Tajlandii i Filipin, którzy przeżywają nadal poważne trudności z powodu ostatnich powodzi. Niech Pan spieszy z pomocą ludzkości zranionej w wyniku tak wielu konfliktów, które także i dziś plamą naszą planetę krwią. On, który jest Księciem Pokoju niech obdarzy pokojem i stabilnością Ziemię, którą obrał aby przyjść na świat, pobudzając do wznowienia dialogu między Izraelczykami a Palestyńczykami. Niech położy kres przemocy w Syrii, gdzie przelano już tak wiele krwi. Niech wspomaga pełne po-

jednanie i stabilizację w Iraku i Afganistanie. Niech obdarzy nową energią w budowaniu dobra wspólnego wszystkie warstwy społeczne krajów Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu.

Niech Narodziny Zbawiciela wspierają perspektywy dialogu i współpracy w Birmie, w poszukiwaniu wspólnych rozwiązań. Niech Narodziny Odkupiciela zapewnią stabilność polityczną krajom afrykańskiego regionu Wielkich Jezior i wspomagają zaangażowanie mieszkańców Południowego Sudanu na rzecz ochrony praw wszystkich obywateli.

Drodzy bracia i siostry, skierujmy spojrzenie na Grotę w Betlejem: Dzieciątko, które kontemplujemy jest naszym zbawieniem! On przyniósł na świat uniwersalne przesłanie pojednania i pokoju. Otwórzmy nasze serca, zaprośmy Go do naszego życia. Powiedzmy Mu z ufnością i nadzieją: Veni ad salvandum nos!

Źródło: <http://www.radiovaticana.org/polski/Articolo.asp?c=549435>

**Komunikat  
w sprawie mianowania  
Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego Wacława Depo  
Arcybiskupem Metropolitą Częstochowskim**

Ojciec Święty Benedykt XVI:

1. Przyjął rezygnację Księdza Arcybiskupa Stanisława Nowaka z posługi arcybiskupa metropolity częstochowskiego, złożoną zgodnie z kan. 401 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.
2. Mianował arcybiskupem metropolitą częstochowskim dotychczasowego biskupa zamojsko-lubaczowskiego Wacława Depo.

† Celestino Migliore  
*Nuncjusz Apostolski*

*Warszawa, 29 grudnia 2011 roku.*



# EPISKOPAT POLSKI

## Jan Paweł II – człowiek modlitwy

*List Pasterski Episkopatu Polski na XI Dzień Papieski – 9 października 2011 r.*

*„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili” – słowa Chrystusa z dzisiejszej liturgii (J 15, 16).*

Drodzy Bracia i Siostry!

Przejmująca jest troska o winnicę, o której Chrystus mówi w dzisiejszej Ewangelii. Tą winnicą jest Kościół. Przez prawie dwadzieścia siedem lat kierował pracami w tej Winnicy Papież Jan Paweł II – dziś błogosławiony. Natchnieniem była dla niego więź z Chrystusem, z którym nieustannie jednoczył się podczas modlitwy. Za tydzień przeżyjemy XI już Dzień Papieski pod hasłem *Jan Paweł II – Człowiek Modlitwy*. W tym wyjątkowym roku beatyfikacji rozważmy szczególną drogę Błogosławionego, który dla nas wszystkich jest nieustannym przykładem i wyzwaniem, „abyśmy szli i owoc przynosili”.

### 1. Dar beatyfikacji

W dniu 1 maja 2011 r. w Watykanie miało miejsce wydarzenie, które na trwałe zapisało się tak w historii Kościoła powszechnego, jak i w dziejach świata. Wszyscy z radością przyjęli słowa Ojca Świętego Benedykta XVI, który po przeprowadzonym procesie beatyfikacyjnym uroczyste ogłosił, że „Jan Paweł II jest błogosławionym”. Ze szczególną wdzięcznością i nieukrywany wzruszeniem przeżywali wyniesienie na ołtarze Papieża Polaka jego rodacy w Kraju i poza Ojczyznę.

Pontyfikat Jana Pawła II jest wielkim zwycięstwem Boga w dziejach świata. Wybór na Stolicę Piotrową Kardynała Karola Wojtyły i jego papieską posługę odczytujemy jako wyjątkowy znak Bożego Miłosierdzia.

Pan Bóg w swoich zbawczych planach dał nam Jana Pawła Wielkiego na czas niezwykle. Nowy błogosławiony Papież Polak dzięki swej modlitwie, heroicznej odwadze i szczególnie charyzmatowi podjął działania, które doprowadziły do odzyskania wolności przez naród polski i przez wiele innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

Jako Pasterz Kościoła Powszechnego prowadził wiernych przede wszystkim do wolności dzieci Bożych na płaszczyźnie wiary. Pragnął bowiem dla nich zasadniczego dobra, jakim jest zjednoczenie człowieka z Chrystusem. Przez prawie dwadzieścia siedem lat Papież kierował nasze serca do Boga, Miłosiernego Ojca, w którym „świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście” (Kraków – Łagiewniki, 17 VIII 2002 r.). W imię Boga i kierując się głębokim humanizmem domagał się poszanowania godności człowieka i to od poczęcia do naturalnej śmierci. Wzywał do respektowania praw małżeństwa i rodziny. Stawał w obronie pokrzywdzonych, odrzuconych i zmarginalizowanych.

## 2. Wiara podstawą papieskiej służby

Jan Paweł II przypominał, że z natury Kościoła wynika jego misja wobec świata, który „z upragnieniem oczekuje objawienia się Synów Bożych” – jak pisał do Rzymian św. Paweł (Rz 8,19). Z heroiczną miłością Boga i człowieka podejmował epokowe wyzwania, które miały dalekosiężny wpływ na dzieje świata, nie tylko w naszym pokoleniu.

Świat, w którym przyszło pełnić posługę Janowi Pawłowi II, był niezwykle zróżnicowany. Ludzkość miała podstawę do dumy z wielkich osiągnięć w dziedzinie medycyny, techniki i teleinformacji. Ale człowiek cierpiał i cierpi nadal z powodu głębokiego kryzysu w dziedzinie wiary i moralności. Nie rezygnował jednak z poszukiwania sensu życia i źródeł nadziei. Zmagał się z groźnymi dyktaturami i okrutnymi ideologiami. Zdecydowanie mówił o tym Papież w swej pierwszej encyklice, stwierdzając, iż wiek dwudziesty był czasem, „w którym ludzie ludziom ogromnie wiele zgotowali krzywd i cierpień” (RH n. 17).

Jan Paweł II, świadek tych wydarzeń, widział swoją misję jako służbę nie tylko wobec każdego człowieka, ale jako posługę wobec całych narodów. Ukazywał rolę kultury w życiu jednostek i społeczeństw – i to często na przykładzie własnego narodu. Ludzie nawet dalecy od wiary chrześcijańskiej, ale urzeczeni postawą i wynikającą z niej modlitwą Jana Pawła II, publicznie mówili o swej fascynacji osobowością wielkiego Papieża (por. *L'Osservatore Romano* Numer specjalny, Watykan 1 maja 2011, s. 54). Wszyscy mogli śledzić fakt, iż ta wielkość wynikała z głębokiej wiary i nieustannej rozmowy z Bogiem, czyli modlitwy. Jan Paweł II pozostanie jednym z największych ludzi w dziejach świata, wyjątkowym świadkiem prawdy, wielkim świętym naszych czasów.

### 3. Świadectwo Następcy

Już kilka dni po odejściu Jana Pawła II do Domu Ojca, w trudnych dniach kwietnia 2005 r., Benedykt XVI powiedział pamiętne słowa: „Wprawdzie Jan Paweł II oszedł, ale się nie oddalił”. Powtarzamy te słowa z radością, prosząc Boga o łaskę wiary, gorliwej modlitwy i właściwego rozumienia tajemnicy „świętych obcowania”. Błogosławiony Jan Paweł II, podobnie jak to czynił za życia ziemskiego, wyprasza nam dziś łaskę wiary, zwłaszcza dla młodego pokolenia, i jedność potrzebną w życiu narodu.

Ojciec Święty Benedykt XVI, podkreślając więź, jaka go łączyła z Janem Pawłem II w posłudze Kościołowi, wielokrotnie używa zwrotu: „mój umiłowany Poprzednik”. Zaś w dniu beatyfikacji przywołał słowa Jana Pawła II wypowiedziane na początku pontyfikatu: „Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!” I dodał: „To, o co nowo wybrany Papież prosił wszystkich, sam wcześniej uczynił: stworzył dla Chrystusa społeczeństwo, kulturę, systemy polityczne i ekonomiczne, odwracając z siłą olbrzyma – siłą, którą czerpał z Boga – tendencję, która wydawała się być nieodwracalna.”

Wzruszająco brzmią również inne słowa Benedykta XVI z homilii beatyfikacyjnej, współbrzmiające z treścią tegorocznego

Dnia Papieskiego i jego hasłem: *Jan Paweł II – Człowiek Modlitwy*. Ojciec Święty mówił: „Zawsze uderzał mnie i budował przykład jego modlitwy: zanurzał się w spotkaniu z Bogiem, pomimo rozlicznych trudności jego posługiwania. A potem świadectwo jego cierpienia: Pan pozbawiał go stopniowo wszystkiego, lecz on pozostawał skałą, zgodnie z wolą Chrystusa. Jego głęboka pokora zakorzeniona w intymnym zjednoczeniu z Chrystusem, pozwoliła mu dalej prowadzić Kościół i dawać światu jeszcze bardziej wymowne przesłanie, i to w czasie, gdy topniały jego siły fizyczne. W ten sposób doskonale zrealizował on powołanie każdego kapłana i biskupa: bycia jedno z Chrystusem, z Tym, którego codziennie przyjmuje i ofiaruje w Eucharystii”.

Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz stwierdził krótko, iż Jan Paweł II „był to przede wszystkim mąż modlitwy i człowiek kontemplacji Boga”. Nie sposób zapomnieć przejmującego obrazu Jana Pawła II, obejmującego krzyż podczas ostatniej w swoim życiu drogi krzyżowej.

#### **4. Rodzice nauczycielami modlitwy swych dzieci**

Karol Wojtyła miał szczęście wzrastania w rodzinie, dla której potrzeba modlitwy była tak oczywista jak smak codziennego chleba. Papież obserwował swego ojca, Karola, urzędnika wojskowego, który codziennie klękał do modlitwy. Ojciec prowadził też małego Karola do kościoła parafialnego i zachęcał do modlitwy. Pewnego razu wręczył mu tekst modlitwy do Ducha Świętego, z którą Papież nigdy się nie rozstawał.

Drodzy Rodzice! Niezwykła jest wasza rola w uczeniu dziecka modlitwy. Jesteście pierwszymi nauczycielami wiary w Boga, który prowadzi wasze dziecko przez całe życie. Wielka jest moc waszej modlitwy i siła świadectwa chrześcijańskiego życia, które dziecko obserwuje od najmłodszych lat. Rodzice są bowiem łącznikiem pomiędzy światem Boga a światem dziecka. Jest to zarazem zaszczyt i odpowiedzialne zobowiązanie.

## 5. Tydzień wdzięczności

Drodzy Bracia i Siostry!

Celem tegorocznego Dnia Papieskiego jest pobudzenie w nas ducha modlitwy. Będzie to wypełnianiem *duchowego testamentu* Papieża Polaka. Obchodząc Dzień Papieski możemy modlić się za wstawiennictwem błogosławionego Jana Pawła II. Dołączył on bowiem do grona świętych i błogosławionych Kościoła, do rzeszy męczenników, mistyków i doktorów, jako Nauczyciel i Świadek dla następnych pokoleń ludzi wierzących.

XI Dzień Papieski rozpoczyna w tym roku tydzień wdzięczności Polaków za pontyfikat Jana Pawła II. Jest to naturalny odruch naszych serc, które czują obowiązek podziękowania Bogu za ten niezwykle dar. Wdzięczność okazemy na różne sposoby. Najpierw modlitwą dziękczynną, następnie poprzez wydarzenia artystyczne i kulturalne, a zwłaszcza przez zgłębianie papieskiego nauczania. Będziemy mieli także okazję wspomóc dzieło, które Jan Paweł II nazywał swoim *żywym pomnikiem*. Jest to Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która poprzez stypendia wspiera materialnie i duchowo rzeszę ponad 2500 stypendystów z całej Polski. Dzięki ofiarności Polaków mieszkających w kraju i poza jego granicami mogą oni realizować swoje marzenia edukacyjne. Chcą się dobrze przygotować do zadań czekających ich w dorosłym życiu, w duchu wartości, którym służył błogosławiony Papież. Tę inicjatywę Kościoła w Polsce Jan Paweł II określił za życia jako dzieło najbliższe jego sercu. Tym bardziej zachęcamy do wspierania tego dzieła modlitwą, dobrym słowem, własnym cierpieniem i ofiarą.

Drodzy Bracia i Siostry! Uczynmy wszystko, aby XI Dzień Papieski był wielkim świętem wiary i modlitwy w naszym narodzie. Zrealizujmy zachętę św. Pawła, który w dzisiejszym drugim czytaniu zwraca się w następujących słowach do wiernych w Filippi: „W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na

uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym, to miejcie na myśli. Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przeżyliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.” W te słowa wpisuje się posługa Jana Pawła II, który nas, swoich rodaków, wielokrotnie zachęcał do takiej właśnie postawy. XI Dzień Papieski wzywa nas do doskonalenia modlitwy, której wzór mamy w Papieżu Polaku.

Zakończmy nasze rozważania wezwaniem Benedykta XVI z homilii beatyfikacyjnej: „Błogosławiony jesteś umiłowany Papieżu Janie Pawle II, ponieważ uwierzyłeś. Prosimy, byś nadal umacniał z nieba wiarę Ludu Bożego.”

Wdzięczni za beatyfikację Jana Pawła II, zachęcamy wszystkich do realizacji jego nauczania i błogosławimy całemu Kościołowi w naszej Ojczyźnie.

*Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 355. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Licheniu – Włocławku, w dniach 24-26 czerwca 2011 r.*

## **Komunikat z 365 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski**

W 33. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża, w tygodniu poprzedzającym pierwsze liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II, biskupi zgromadzeni na zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski raz jeszcze dziękowali Bogu za jego beatyfikację.

1. Obrady plenarne Episkopatu odbywały się w Przemyślu, a okazją do zebrania w tym miejscu był srebrny jubileusz święceń biskupich metropolity przemyskiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Józefa Michalika. Zebranie plenarne poprzedziła wizyta biskupów we Lwowie, gdzie sprawowali Mszę św. w katedrze ślubów króla Jana Kazimierza, który w 1656 r. oddał naszą Ojczyznę pod opiekę Najświętszej Maryi Panny. Biskupi modlili się przy grobie św. abp. Józefa Bilczewskiego oraz nawiedzili także katedry obrządku greckokatolickiego i ormiańska.

2. Konferencja Episkopatu odbywała się w obecności nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Celestino Migliore. Obradom przewodniczył abp Józef Michalik. Gośćmi zebrania plenarnego byli metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki i abp Edward Nowak, były sekretarz Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

3. Nawiązując do niedawnych wyborów parlamentarnych, biskupi wyrażają ubolewanie, że ponad połowa Polaków nie wzięła udziału w głosowaniu. Tym samym nie skorzystała z możliwości wpływania na kształt stanowionego w Ojczyźnie prawa. Tym goręcej apelują do parlamentarzystów, których obywatele obdarzyli swoim zaufaniem, aby nie szczczędzając sił dbali o dobro człowieka, rozwój życia społeczno-gospodarczego Ojczyzny i promowanie kultury.

4. Zebranie plenarne wybrało nowego sekretarza generalnego. Został nim bp Wojciech Polak, biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej. Biskupi podziękowali abp. Stanisła-

wowi Budzikowi, który przez ponad 4 lata sprawował tę funkcję, życząc mu owocnej posługi w archidiecezji lubelskiej.

5. Zebranie plenarne dokonało też wyboru członków i przewodniczącego Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji, którym został bp Grzegorz Ryś. Wchodzi ona w skład Komisji ds. Duszpasterstwa. W miejsce wybranego na sekretarza Episkopatu Polski bp. Wojciecha Polaka, delegatem ds. Polonii został wybrany bp Wiesław Lechowicz. Biskupi wybrali też nowego przewodniczącego Komisji ds. Misji – biskupa ełckiego Jerzego Mazura. Sprawozdanie z 10-letniej działalności złożył dotychczasowy przewodniczący tej komisji bp Wiktor Skworc, któremu Episkopat wyraził wdzięczność za pracę w okresie dwóch kadencji. Najbliższa Niedziela Misyjna niech będzie dla nas okazją do modlitwy w intencji misji i misjonarzy oraz ofiarnego wsparcia materialnego tego dzieła Kościoła.

6. Zgromadzeni wysłuchali informacji biskupa polowego Józefa Guzdko o spotkaniu byłych żołnierzy alumnów, którzy w ramach represji wobec Kościoła katolickiego zostali przymusowo powołani do odbycia dwuletniej służby wojskowej. W latach 1959-80 taką służbę odbyło, głównie w trzech specjalnych jednostkach, ponad 3 tysiące alumnów.

7. Episkopat zwraca uwagę na zauważalny wzrost tendencji do usuwania religii z przestrzeni publicznej. Biskupi wzywają do przeciwstawiania się tego rodzaju naciskom, które są niezgodne z Konstytucją, mówiącą, że „władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym” (art. 25 ust. 2). Biskupi przypominają też zapis o misji telewizji publicznej i wartościach chrześcijańskich. Ustawa o radiofonii i telewizji z 1992 roku jasno określa, że „audycje lub inne przekazy powinny szanować przekonania religijne odbiorców, a zwłaszcza chrześcijański system wartości” (art. 18 ust. 2 Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Dz. U. 1993 r. Nr 7 poz. 34). Dwa lata później Trybunał Konstytucyjny potwierdził, że przepis ten „zgodny jest z zasadą demokratycznego państwa prawnego” oraz „z zasadą równości” wyrażoną w Konstytucji.



8. W trakcie obrad biskupi przyjęli tekst listu pasterskiego „O szacunku dla ciała zmarłego i obrzędach pogrzebu związanych z kremacją zwłok”. Będzie on odczytany we wszystkich świątyniach w Polsce w niedzielę 13 listopada.

9. Październik to miesiąc rozpoczęcia zajęć naukowych i dydaktycznych na wyższych uczelniach. W tych dniach obchodzony był także Dzień Edukacji. Biskupi wyrażają swoją wdzięczność nauczycielom i wychowawcom za codzienny trud kształcenia młodego pokolenia. Apelują, aby ten proces był łączony z trudem wychowywania. Równocześnie podzielają opinię przedstawicieli środowisk akademickich dotyczącą obniżającego się poziomu kształcenia na naszych wyższych uczelniach.

10. Zgromadzeni na zebraniu plenarnym podziękowali wiernym za ofiarowanie 1% podatku na rzecz Caritas, która przeznaczy otrzymane środki dla ludzi potrzebujących. Wyrazili też wdzięczność wolontariuszom za zaangażowanie w pracę charytatywną Caritas oraz wszystkim ludziom dobrej woli za materialne wsparcie ofiar suszy w Afryce.

11. Zbliży się miesiąc listopad, a wraz z nim wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Naszym chrześcijańskim obowiązkiem, zwłaszcza w tym okresie, jest pamięć o zmarłych wyrażona modlitwą, ofiarą Mszy św. i nawiedzaniem cmentarzy. Biskupi przypominają wiernym, że w pierwszych ośmiu dniach listopada można zyskać odpust zupełny dla dusz cierpiących w czyśćcu.

Wszystkim wiernym w kraju i na emigracji biskupi z serca błogosławią

*Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce zgromadzeni na 356. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski- Przemyśl, 14-16 października 2011 r.*

## List pasterski Episkopatu Polski o szacunku dla ciała zmarłego i obrzędach pogrzebu (w przypadku kremacji)

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

1. Listopad jest miesiącem szczególnej pamięci modlitewnej o zmarłych. Liczniej uczestniczymy we Mszach Świętych sprawowanych za zmarłych i odwiedzamy cmentarze, zatrzymując się w miejscach, gdzie spoczywają nasi bliscy. Zapalamy znicze i kierujemy do Boga prośby o wieczne szczęście dla nich. W ostatnich latach coraz więcej osób zatrzymuje się jednak nie przy grobie, lecz przed miejscem, w którym złożona została urna z prochami osoby zmarłej. Praktyka kremacji ciał naszych zmarłych staje się coraz bardziej powszechna. W niektórych przypadkach jest to wyraz podążania za szerzącą się modą, często nacechowaną laickimi poglądami. Tymczasem wielowiekowa tradycja chrześcijańska, oparta na przekazach biblijnych, a także nasza kultura narodowa, zawsze z szacunkiem odnosiła się do ciała osoby zmarłej. Przejawia się to w modlitewnym czuwaniu przy zmarłym, a zwłaszcza w religijnej ceremonii pogrzebowej, podczas której z należną czcią modlimy się przy trumnie z ciałem osoby zmarłej, sprawujemy Mszę Świętą oraz uczestniczymy w obrzędzie ostatniego pożegnania. Kapłan okadza złożone do trumny ciało zmarłego, kropi wodą święconą, aby następnie złożyć je w grobie. Z szacunkiem odnosimy się nie tylko do grobów naszych bliskich, ale również do grobów świętych i błogosławionych, a także czcimy ich relikwie, prosząc o wstawiennictwo u Boga.

2. W miarę rozwoju cywilizacji pojawił się w naszej zachodniej kulturze także zwyczaj spopielenia ciał zmarłych. Kościół sprzeciwiał się tej praktyce wówczas, kiedy była ona formą demonstracji antyreligijnej i znakiem sprzeciwu wobec chrześcijańskiej wiary w zmartwychwstanie ciała. Dziś, gdy dla wielu kremacja przestała być wyrazem takich postaw w odniesieniu do wiary chrześcijańskiej, Kościół zezwala na kremację, „jeśli nie podważa wiary w zmartwychwstanie ciała” (KKK 2301, KPK kan. 1176 § 3).

Kościół nadal jednak zaleca i popiera biblijny zwyczaj grzebania ciał zmarłych. Godność osoby ludzkiej, a więc i ciała człowieka, wynika z największego wydarzenia w dziejach ludzkości, jakim jest tajemnica wcielenia Syna Bożego. On, dla którego Ojciec powołał do istnienia wszystkie byty i uczynił człowieka koroną stworzeń, przyjął ludzką naturę i objawił się w ludzkim ciele. Jezus Chrystus przeszedł przez wszystkie etapy ludzkiego życia: najpierw w łonie Matki – Dziewicy z Nazaretu, potem dzieciństwo i młodość, następnie publiczną działalność, a wreszcie mękę i śmierć. Wiemy, że po odkupieńczej śmierci Jego ciało zostało złożone w grobie i wierzymy, że w tym ciele zmartwychwstał trzeciego dnia. W swoim uwielbionym ciele ukazywał się apostołom przez czterdzieści dni i wstąpił na ich oczach do nieba, by, siedząc po prawicy Ojca, wstawiać się za nami.

Wielka prawda o godności ludzkiego ciała, ukazana przede wszystkim w życiu samego Syna Bożego, zawsze była przyjmowana i przeżywana w Kościele, co przejawiało się w szacunku i trosce o ludzkie ciało zarówno za życia, jak i po śmierci. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Ciała zmarłych powinny być traktowane z szacunkiem i miłością wypływającą z wiary i nadziei zmartwychwstania. Grzebanie zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia względem ciała; jest uczczeniem dzieci Bożych, będących świątynią Ducha Świętego” (KKK 2300).

3. W ostatnim czasie spotykamy się w naszym kraju z coraz częstszą praktyką kremacji zwłok, która stała się jednym ze znaków naszej epoki. Powstają specjalne miejsca na cmentarzach, gdzie składa się urny, jak też nowe krematoria, w których spalane są ciała zmarłych. Dlatego wiele osób stawia sobie dziś pytania: jaka ma być forma mojego pogrzebu? Czy nie domagać się spopielenia swojego ciała? Jak pochować swoich zmarłych? Wszystkich jednak, którzy rozważają możliwość kremacji, prosimy, aby decyzji tej nie podejmowali pochopnie i wzięli pod uwagę chrześcijańską tradycję. „Prochy bowiem wyrażają zniszczenie ludzkiego ciała i nie oddają idei «snu» w oczekiwaniu zmartwychwstania. Ponadto właśnie ciało, a nie prochom, oddaje się cześć w czasie liturgii, ponieważ

od chwili chrztu świętego stało się ono świątynią uświęconą przez Ducha Świętego” (*Dodatek do Obrzędów pogrzebu*, nr 3).

Kremacja nierzadko pociąga za sobą pewne praktyki, których Kościół nie może zaakceptować, takie jak rozsypywanie prochów w określonych miejscach (tzw. ogrodach pamięci) lub przechowywanie ich w różnej formie w domu. Inną konsekwencją kremacji może być zanikanie tradycyjnych cmentarzy jako miejsca czasowego spoczynku zmarłych. Cmentarze z grobami zmarłych i stojące na nich krzyże przypominają żyjącym o przemijaniu ziemskiego życia, o wierze w życie wieczne i zmartwychwstanie z Chrystusem. Są także miejscem publicznej i prywatnej modlitwy Kościoła za zmarłych. Groby na cmentarzu są nie tylko pamięcią o zmarłych, ale wyrażają związek z poprzednimi pokoleniami tak w wymiarze rodzinnym, jak i narodowym. W taki sposób należy patrzeć na groby nie tylko swoich bliskich, ale także tych, którzy walczyli i oddali życie za Ojczyznę lub w inny sposób przyczynili się do rozwoju jej kultury duchowej i materialnej.

4. Biorąc pod uwagę przekaz płynący z Pisma Świętego i tradycji chrześcijańskiej, Kościół nadal zaleca zachowywanie dotychczasowego zwyczaju grzebania ciał zmarłych.

Ponieważ w ostatnich latach przyjęły się w naszym kraju zróżnicowane praktyki obrzędów liturgicznych towarzyszących kremacji ciał zmarłych i złożeniu urny do grobu lub do specjalnej niszy na cmentarzu w tzw. kolumbarium, czyli ścianie z urnami, biskupi polscy – pragnąc uporządkować sposób sprawowania liturgii pogrzebowej – zwrócili się do Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o zatwierdzenie *Obrzędu złożenia urny do grobu*. Stolica Apostolska, dekretem z 7 lipca 2010 roku, zatwierdziła sam obrzęd, jak i normy wykonawcze związane z kremacją ciała ludzkiego.

W oparciu o zatwierdzone normy i podane wskazania biskupi polscy stwierdzają:

A. Obrzędy pogrzebowe z Mszą Świętą i z ostatnim pożegnaniem włącznie, w których uczestniczy rodzina, wspólnota parafialna, przyjaciele i znajomi, powinny być celebrowane przed kremacją ciała ludzkiego. Natomiast po spopieleniu zwłok sprawuje się obrzęd związany ze złożeniem urny w grobie. Obrzędy pogrzebowe z ostatnim pożegnaniem należy cele-

brować w kościele lub kaplicy cmentarnej bądź w pomieszczeniu krematorium według form podanych w księdze liturgicznej zawierającej *Obrzędy pogrzebu* (Katowice 1991<sup>1</sup>, 2001<sup>2</sup>).

Już w 1977 roku Stolica Apostolska wyjaśniła, że „nie wydaje się stosownym, aby nad prochami celebrowano obrzędy, które mają na celu uczczenie ciała zmarłego. Nie chodzi tutaj o potępienie kremacji, ale o zachowanie prawdziwości i czytelności znaku liturgicznego” (*Dodatek do Obrzędów pogrzebu*, nr 3).

B. Jeśli jednak przemawiają za tym szczególne racje duszpasterskie lub powody natury praktycznej, obrzędy pogrzebowe, podane w księdze liturgicznej, można sprawować nad samą urną. Może to mieć na przykład miejsce wtedy, gdy czyjaś śmierć nastąpiła daleko od miejsca zamieszkania i kremacja ułatwia sprowadzenie doczesnych szczątków osoby zmarłej, a także, kiedy uczestnicy pogrzebu przybywają z daleka i trudno im być na dwóch częściach pogrzebu, czyli na Mszy Świętej połączonej z ostatnim pożegnaniem ciała zmarłego i, po pewnym czasie, na obrzędzie złożenia urny w grobie lub kolumbarium. Podczas obrzędu liturgicznego pogrzebu, po kremacji, urnę stawia się przed prezbiterium na stoliku nakrytym fioletowym kirem obok zapalonego paschału.

C. Jeśli kremacja ma miejsce w innym terminie niż Msza Święta pogrzebowa i obrzęd ostatniego pożegnania, modlitwom towarzyszącym złożeniu urny w grobie może przewodniczyć kapłan lub diakon albo osoba specjalnie delegowana do tej funkcji. Obrzęd sprawowany jest przy udziale najbliższej rodziny, bez zewnętrznej okazałości.

D. Kościół stanowczo sprzeciwia się praktyce rozrzucania prochów ludzkich w tzw. miejscach pamięci, na morzu, w górach lub w innych miejscach. Zarówno ciało, jak i prochy człowieka zawsze należy składać do grobu, w specjalnym kolumbarium lub w kaplicy na cmentarzu. Każde takie miejsce pochówku wyraża wiarę chrześcijanina w ostateczne zmartwychwstanie.

5. Wyznawana w chrześcijańskim Credo wiara w ciała zmartwychwstanie kształtowała naszą wiekową tradycję i szacunek do każdego zmarłego, którego ciało ze czcią składamy do grobu. Zmarłych polecamy miłosiernemu Bogu, który wskrzesił z martwych Jezusa Chrystusa, a kiedyś i nas „pochwyci za rękę i wprowadzi do domu wiecznego trwania”, jak głosi hymn modlitwy na zakończenie dnia. Korzystając z okazji, pragniemy również zachęcić was do stałej pamięci modlitewnej o naszych zmarłych. Pielęgnujmy przekazane nam zwyczaje, uczmy tego młode pokolenie, aby i o nas pamiętano w modlitwach oraz podczas liturgii. Msza Święta w intencji zmarłych jest najcenniejszym darem, jaki możemy im ofiarować.

Ożywieni wiarą w Chrystusa Zmartwychwstałego udzielamy Bożego błogosławieństwa dla umocnienia nadziei, że razem z Chrystusem wszyscy zmartwychwstaniemy.

*Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 356. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Przemyślu, w dniach 14-16 października 2011 r.*

## **Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski po zakończeniu prac związanych z wprowadzeniem poprawek do polskiego tłumaczenia Katechizmu dla młodych YOUCAT**

Po ukazaniu się informacji prasowych o błędach w polskiej wersji katechizmu dla młodych Youcat i wydaniu oświadczenia przez Komisję Wychowania Katolickiego KEP, natychmiast powołano specjalną komisję weryfikacyjną, na czele której stanął o. prof. dr hab. Andrzej Derdziuk OFM<sup>Cap</sup>, kierownik Katedry Historii Teologii Moralnej KUL. W skład komisji weszli również: ks. dr hab. Krzysztof Guzowski, prof. KUL, oraz dr Adam Zadroga, natomiast kwestie tłumaczenia z języka niemieckiego (język oryginału katechizmu) rozstrzygnięto przez konsultacje z germanistą dr. hab. Piotrem Kołtunowskim, profesorem UMCS w Lublinie.

Podczas prac komisja stwierdziła istnienie kilku błędów, które dotyczą głównie trzech punktów: 149 i 382 oraz tekstu na marginesie zamieszczonego na stronie 225:

a) kwestia zawarta w numerze 149 wynikała z niewłaściwego tłumaczenia tekstu niemieckiego, gdzie zamiast słowa „adoracja” wskazano na modlitwę i odpowiedź była nieadekwatna do pytania, co powodowało błędne wyjaśnienie danej kwestii. Obecnie ten punkt został poprawiony i zyskał brzmienie, które nie budzi wątpliwości, jeśli chodzi o nauczanie Kościoła;

b) zagadnienie dotyczące eutanazji zawarte w numerze 382 jest nieprecyzyjnie ujęte już w wersji niemieckiej, co samo w sobie powoduje nieporozumienie. Dosłowne przetłumaczenie tego tekstu doprowadziło do wpisania błędnego stwierdzenia, które jest niezgodne z nauczaniem Kościoła. W poprawionym wydaniu katechizmu jest wyraźne odróżnienie eutanazji biernej (zwaną niekiedy pośrednią) od zaniechania uporczywej terapii;

c) trzecia kwestia dotyczy nieprecyzyjnego przetłumaczenia wypowiedzi Ojca Świętego Benedykta XVI zawartej

w książce „Światłość świata”, a znajdującej się na marginesie tekstu Youcat na str. 225. Obecnie tłumaczenie tej wypowiedzi Papieża jest zaczerpnięte z wydanej przez Znak książki „Światłość świata” i nie budzi wątpliwości co do zgodności z tym, co rzeczywiście chciał przekazać Benedykt XVI.

Inne zauważone nieścisłości i uchybienia dotyczące różnych kwestii językowych i stylistycznych zostały bardziej doprecyzowane. Niektóre z uchybień mają charakter powtórzenia obecnych w świadomości wielu katolików nieprecyzyjnych stwierdzeń z zakresu teologii i prawa kanonicznego. Nie powodują one jednak bezpośredniego przełożenia tych stwierdzeń na błędne postępowanie katolików, a co za tym idzie, nie dyskwalifikują będącego w obiegu obecnego wydania katechizmu Youcat. Wszystkie poprawki, które zostały zasugerowane przez komisję, zostały naniesione w drugim wydaniu katechizmu Youcat, a całość zatwierdził bp Marek Mendyk, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP. Poprawiona wersja Youcat ukaże się drukiem na przełomie października i listopada 2011 r.

Na stronie Wydawnictwa Edycja Świętego Pawła ([www.edycja.pl](http://www.edycja.pl)), polskiego wydawcy Youcat, zostanie zamieszczona stosowna errata do pierwszego wydania katechizmu. Jednocześnie, oceniając wartość merytoryczną katechizmu Youcat, komisja oświadczyła: „Katechizm dla młodzieży jest cenną propozycją katechetyczną i ewangelizacyjną wychodzącą naprzeciw potrzebom ludzi młodych i służącą do przystępnego i syntetycznego przybliżenia i wyjaśnienia podstawowych prawd katolickiej wiary i moralności. Zaletą Youcat jest nie tylko młodzieżowa forma języka i grafiki, ułatwiająca zrozumienie, ale nade wszystko jego poważna zawartość treściowa, mająca charakter głębokiego i rzetelnego wnikania w treść tego, w co wierzy i czego naucza Kościół katolicki. Youcat nie tylko podaje pewne stwierdzenia, ale je wyjaśnia i uzasadnia, czyniąc to w formie przystępnej i zrozumiałej dla przeciętnego młodego czytelnika. Youcat jest ważnym narzędziem, które może służyć jako punkt wyjścia w dyskusji z młodymi na temat wiary i moralności. Warto go uczynić przedmiotem katechezy i spotkań w grupach oraz zalecić do lektury indywidualnej.

*bp Marek Mendyk*



## Troska o rodzinę i kościół

Święto Świętej Rodziny, Jezusa, Maryi i Józefa, przypomina nam o roli rodzinnego domu w życiu Zbawiciela i wszystkich, którzy przez chrzest święty należą do Jego Kościoła. Święta Rodzina to dla nas wzór. To rodzina, która rozumie troski i niepokoje życia domowego. To przykład rodziny świętej i głęboko zatroskanej o budowanie wspólnego domu. W roku duszpasterskim, w którym przybliżamy sobie prawdę o Kościele jako naszym domu, chcemy więc odnowić naszą troskę o rodzinę i Kościół.

### 1. Troska o dom rodzinny

Niezastąpioną szkołą życia jest dom rodzinny. Dom to nie tylko wspomnienia, ale więzy krwi, poczucie przynależności, wzajemna odpowiedzialność. To wspólny stół, rozmowy i modlitwa. Dom daje schronienie i poczucie bezpieczeństwa, pozwala odpocząć i nabrać sił. W nim żyją najbliżsi, w nim kształtuje się świadomość własnych korzeni i poczucie własnej tożsamości. Dzisiejsza Liturgia Słowa zwraca uwagę na dwie podstawowe zasady, jakie powinny panować w katolickim domu. Są one swego rodzaju *kanonem*, który obowiązuje nie tylko w chrześcijańskich rodzinach.

Pierwszą z nich jest miłość, na którą wskazuje św. Paweł w odczytanim przed chwilą fragmencie z *Listu do Kolosan* (Kol 3,12-21). Jej owocem jest *serdeczne współczucie, dobroć, pokora, cichość, cierpliwość i wybaczenie* (por. Kol 3,12-13). Na tym fundamencie miłości budujemy prawdziwie rodzinną atmosferę. Ona też ostatecznie kształtuje nasze relacje w rodzinie.

Drugą zasadą, na którą zwraca uwagę autor *Księgi Syrachydesa* (Syr 3,2-6.12-14), jest cześć i szacunek okazywany rodzicom oraz odpowiedzialność za rodzinę. Pierwszymi, którzy uczą tych wartości są sami rodzice, podejmujący trud tworzenia prawdziwego domu. Ich obecność, troska o atmosferę wzajemnego zrozumienia i miłości, a także trud wychowania, uczą odpowiedzialności i kształtują jej rozwój. Domy przyjazne ży-

ciu i wychowaniu, to domy otwarte na dar życia, w których dzieci doświadczają miłości swoich rodziców i ich rodzicielskiej troski; spotykają się ze świadectwem wiary i wierności, uczciwości i pracowitości. W atmosferze rodzinnego domu człowiek przeżywa także pierwsze doświadczenie Boga i wprowadzany zostaje w rzeczywistość Kościoła, który jest naszym domem.

## 2. Kościół naszym domem

Rok duszpasterski, który przeżywamy, przypomina nam, że w wymiarze duchowym Kościół jest naszym domem. Jezus Chrystus po to założył Kościół, aby każdy, kto pragnie żyć zjednoczony z Bogiem, mógł w nim doświadczać Jego obecności. Kościół jest miejscem spotkania z Bogiem i przez chrzest święty daje nam udział w życiu Bożym. *Nie jesteśmy zatem obcymi i przybyszami, ale współobywatelami świętych i domownikami Boga* (Ef 2,19).

W Kościele i poprzez Kościół Jezus Chrystus kontynuuje dzieło naszego zbawienia i uświęcenia. Tutaj, gdy głosi się Słowo Boże, sam Chrystus do nas mówi. Tutaj, w sakramentach świętych otrzymujemy realny przystęp do Chrystusa, naszego Pana i Zbawcy. Tutaj, w Eucharystii, wchodzimy w najściślejszą komunie z Chrystusem.

Odkryć w Kościele swój dom, to żyć w nim wiarą na co dzień. Odkryć w Kościele swój dom, to z powagą i radością traktować niedzielny obowiązek Mszy św. i zaproszenie do eucharystycznego stołu (por. Łk 22,15; 14,23). Odkryć w Kościele swój dom, to otaczać go troskliwą miłością i czuć się za niego odpowiedzialnym.

## 3. Nasza troska o Kościół

Kościół jest naszym domem, który powinniśmy kochać, bo Chrystus go umiłował, oddając za niego swe życie. Nasza miłość do Kościoła powinna wyrażać się w trosce o świętość naszą i wszystkich jego członków. Ukazując nadzieję życia wiecznego, poprzez swoją obecność w świecie, Kościół jest ciągle świadkiem i obrońcą prawdy o człowieku. Jak matka kochająca swe dzieci, oczekuje w zamian szacunku i miłości. Możemy też za O. Jackiem Salijem powtórzyć: "[...] *kocham Kościół również dlatego, że jest on w moim pokoleniu takim cudownie*

*niestrudzonym świadkiem prawdy o człowieku. To jest niezwykle, że w czasach, kiedy różni ludzie z taką zapalczywością walczą o prawo do dokonywania aborcji, eutanazji czy najrozmaitszych eksperymentów uwłaczających ludzkiej godności, Kościół, nie bacząc na to, że jest nazywany ciemnogrodem, że przysporzy sobie w ten sposób ludzi niechętnych, głosi z całą jasnością, iż nie wolno zabijać dzieci, że człowiek cierpiący i umierający domaga się prawdziwej miłości bardziej niż ktokolwiek inny. Kocham Kościół, bo daje świadectwo prawdzie, sprzeciwiając się zrównywaniu związków homoseksualnych z małżeństwem. Kocham Kościół za to, że z całą jasnością powiada: „Tak nie godzi się! Człowiek ma swoją godność, której nie wolno deptać!” (J. Salij, Dlaczego kocham Kościół?)*

Bądźmy świadkami tej miłości do Kościoła i do człowieka. Jej wyrazem niech będzie nasze zaufanie do nauki Kościoła i stosowanie jej w życiu, troska o Jego dobre imię i obrona przed krzywdzącymi opiniami, zaangażowanie w życie Kościoła i w Jego misję ewangelizacyjną. Poczucie się w Kościele jak we własnym domu, to również uczestniczyć w Jego wydarzeniach tak, jak w życiu własnej rodziny; troszczyć się i zarządzać materialnym potrzebom Kościoła; odnaleźć swoje własne miejsce we wspólnocie poprzez obecność w życiu stowarzyszeń i grup parafialnych. Konkretnym wyrazem tej miłości powinna być nasza aktywna obecność w parafii, troska o kościół parafialny i wszystkich, którzy tę wspólnotę stanowią: o rodziców i dzieci, o młodzież i osoby dorosłe, o chorych i niepełnosprawnych, o osoby starsze i samotne. Być obecnym w Kościele, to swoim przykładem i świadectwem wiary wychowywać dzieci w miłości i poczuciu odpowiedzialności za tę wspólnotę, to włączać je w życie i posługę w Kościele, m.in. w grupach ministranckich i lektorskich, grupach młodzieżowych, w chórach parafialnych i scholach. Przejawem miłości niech będzie wzajemna solidarność i wsparcie okazywane w trudnych i bolesnych momentach życia poszczególnych członków parafialnej rodziny. Kto Kościół traktuje jak swój dom, ten, gdziekolwiek się znajdzie, pamięta skąd wyrasta i pozostaje wierny dziedzictwu swej wiary.

## Zakończenie

Niech przeżycie świąt Bożego Narodzenia, prawdziwie rodzinnych świąt, umocni nasze więzy rodzinne i te, które płyną z wiary. Niech ten wyjątkowy czas jeszcze raz pozwoli nam docenić skarb naszego rodzinnego domu. Niech wnoszone do świątyni jerozolimskiej Dziecię Jezus, dopomoże nam wszystkim wejść głębiej w życie Kościoła i poczuć się w Nim jak w domu. Obyśmy w Kościele dostrzegli Jezusa, który narodził się z Maryi Dziewicy i uznali w Nim naszego Pana i Zbawiciela.

*Warszawa, 8 grudnia 2011 r.*

Źródło: [http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=20111222\\_0](http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=20111222_0)

# BISKUP DIECEZJALNY

## W „szkole Maryi” ku Chrystusowi...

*Homilia wygłoszona podczas Koronacji Obrazu Matki Bożej Szkaplerznej w kościele p.w. Świętego Krzyża w Rzeszowie, 1 października 2011 r.*

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

*Ekscelecjo, Pasterzu Kościoła Rzeszowskiego, Bracia w posłudze biskupiej i kapłańskiej, Czcigodni Przedstawiciele Kapituł, Osoby życia konsekrowanego, a zwłaszcza Ojcowie Karmelici i Pijarzy, Szanowni Przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich i samorządowych w różnych wymiarach służb, poczty sztandarowe.*

*Bracia i Siostry, którzy po raz kolejny wchodzić do szkoły Maryi, aby na Jej wzór zawierzać swoje życie Chrystusowi. Drogie Wspólnoty Rodzinne, które wobec Obrazu Matki Bożej Szkaplerznej potwierdzacie tajemnicę własnych powołań i misji. Drodzy Ludzie Młodzi szukający sensu życia, poprzez rozpoznawanie prawdy, Drogie środowiska akademickie tego miasta. Bracia i Siostry w Chrystusie, Jedynym Odkupicielu człowieka!*

Dzisiaj, kiedy na wiele sposobów usiłuje się zacierać ślady obecności Boga w świecie i ignorować głęboki związek wiary chrześcijańskiej z kulturą Europy i świata, Kościół jest szczególnie wezwany, aby ukazywać i głosić prawdę o CHRYSTUSIE, Synu Boga wcielonym i zrodzonym z Maryi Dziewicy. Potwierdził nam tę prawdę św. Paweł Apostoł, który w swojej wędrówce do Chrystusa przeszedł trudną drogę prześladowcy i oszczercy, i w Liście do Galatów zapisał: Gdy nadeszła pełnia czasów, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Dlatego w Duchu Świętym przez Syna możemy wołać do BOGA: ABBA – Ojczel!...

Tym bardziej teraz, gdy w świecie nam współczesnym próbuje się uczynić CHRYSTUSA „Wielkim Nieobecny”, trzeba

nam głośno wołać słowami bł. Jana Pawła II – którego relikwie są tutaj wśród nas – z jego pierwszej encykliki *Redemptor hominis*: „Kościół nie może odstąpić człowieka, którego los – to znaczy wybranie i powołanie, narodziny i śmierć, zbawienie lub odrzucenie – w tak ścisły i nierozzerwalny sposób zespolone są z CHRYSYSEM... I nawet wówczas, gdyby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy, jego życie toczy się w Chrystusie. Albowiem Chrystus odkupił każdego bez wyjątku człowieka, chyba, że sam człowiek wyklucza się z kręgu zbawienia...”

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie! Już sama historia tego cudownego miejsca, jakim jest kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża, znany również jako gimnazjalny, studencki, czy popijarski, a jeszcze wcześniej zwłaszcza pod wezwaniem św. Barbary, św. Michała Archanioła i św. Jana Chrzciciela – jest pewną wewnętrzną siłą pokoleń, którą stanowią tutaj nie tylko daty historii, ale przede wszystkim – głębia Bożych łask i tajemnic ludzkich spotkań z Bogiem przez pośrednictwo Maryi. Sakralna architektura, pamiątki i wota, a zwłaszcza łaskami słynący OBRAZ MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ – podtrzymującej w swych ramionach Syna Bożego i wskazującej na Niego w otoczeniu Ducha Świętego – wywołuje nie tylko wzruszenie i podziw, ale przede wszystkim skłania do aktów osobistej i ufnej wiary i modlitwy. Tak dzieje się nieprzerwanie od 360 lat, od momentu powołania przez Księżę Pijarów Bractwa Szkaplerza Świętego.

Dziękujemy dzisiaj Bogu – maryjnym „Magnificat” za to, że „błogosławioną zwać Ją będą wszystkie pokolenia” na tym miejscu i na wszystkich miejscach świata, za „wielkie rzeczy”, które stały się również naszym udziałem. Zostaliśmy przecież wezwani do zbawienia. Dlatego dziękujemy za „Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie”, a zwłaszcza za formację ludzi młodych, którzy wobec tego Cudownego Obrazu rozwiązywali swoje problemy i tajemnice życia. A byli między nimi również święci i błogosławieni absolwenci tegoż gimnazjum, jak: św. Józef Sebastian Pelczar arcybiskup i metropolita przemyski, bł. ks. Stanisław Papczyński, marianin, bł. ks. Roman Sitko, męczennik, bł. ks. Jan Balicki, czy też wielcy synowie Polski, którzy nie wahali się oddać życia za wiarę i Ojczyznę, jak: gen. Władysław Sikorski, Ignacy Łukasiewicz, czy uczestnicy walk o niepodległość Lwowa, czy też Warszawy. Stając wobec tego

Obrazu stawiamy sobie zasadnicze pytanie: Jakaż nauczycielka byłaby w tym zadaniu wychowywania ludzi w prawdzie i wierności sumienia, aż do ofiary z własnego życia dla Boga i Ojczyzny, bieglejsza niż Maryja?

W historii tegoż Sanktuarium wpisane jest zadanie Rodziny Szkaplerznej i Rodzin Różańcowych, które jest tutaj umieszczone przed naszymi oczyma: „Szkaplerz noś, na różańcu proś!” Takiego przechodzenia przez życie w szkole Maryi uczył nas do swoich ostatnich dni życia bł. Jan Paweł II – „Cały Twój, Maryjo”, który wyznał: „Szkaplerz jest moją siłą. Przyjąłem go w młodości i zawsze pozostawałem mu wierny”, oraz w podobnym wyznaniu: „Różaniec jest moją prostą i nieustanną modlitwą”. To w tej „szkole Maryi” – od pokoleń – najpełniej odsłania się dla nas wszystkich droga ku CHRYSTUSOWI, Jedynemu Odkupicielowi człowieka i świata. Dobrze to zaznaczył kiedyś w kazaniu maryjnym śp. ks. Włodzimierz Sedlak prof. KUL. „Historia życia Maryi nie jest historią kilku luźno zapisanych epizodów Ewangelii, jako swoistego akompaniamentu Chrystusowego. Historia Maryi to historia Boga działającego w Jej duszy, w Jej sercu i ciele... Od momentu zgody Maryja działa według zamysłu Boga, według zamysłu Jej Syna wiernie, aż do końca”.

Przynajmy, że na kartach Pisma Świętego, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu odkrywamy owo uprzedzające działanie łaski Bożej, która stoi nad przepaściami rzeczy niemożliwych w ludzkich tylko kategoriach. Przykład Maryi jest dla nas aż nadto przemawiający. Już w scenie Zwiastowania dostrzegamy Jej niezwykle „posłuszeństwo wiary Bogu”, który się Jej objawia. Maryja poczynając za sprawą Ducha Świętego pod swoim sercem Syna Bożego w Jego fizycznej prawdzie Ciała i Krwi zapowiada w sobie to, co Jan Paweł II nazwie „wiarą eucharystyczną”. Zapowiada to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym z nas wierzącym, kiedy pod postaciami eucharystycznymi, przyjmujemy prawdziwe Ciało i Krew Pańską.

W tym miejscu naszego rozważania spróbujmy sobie postawić kolejne bardzo zasadnicze pytanie: Jaka jest moja wiara w słowo Boże? Jakie jest moje posłuszeństwo w wierze Bogu i Chrystusowi, który mi się objawia...? Bo przecież od tej wiary

i posłuszeństwa Bogu w sumieniu zależy, czy przystępując do stołu Pańskiego – z całą świadomością i całą prawdą przyjmując Ciało i Krew Chrystusa, odpowiadam i potwierdzam – AMEN, zaprawdę tak jest. To jest Ciało Chrystusa. To jest Krew Chrystusa. Rozumiemy, że wobec tej największej i najświętszej tajemnicy nie wystarczą deklaracje: jestem ochrzczone, jestem wierzącym, jestem katolikiem, a w imię wolności przyjmuję tolerancję kłamstwa i zła, czy łamania Bożych przykazań. Nie ma tolerancji życia i śmierci.

Drodzy Bracia i Siostry! Odkrywając za bł. Janem Pawłem II – Maryję jako Niewiastę Eucharystii – potwierdzamy to papieskie wołanie, że tajemnica Jej Syna, jako Syna Bożego i Zbawiciela nie jest oddalona od nas i zawieszona w jakiejś historycznej próżni, lecz jest „rozpięta jak tęcza na niebie, pomiędzy niebem, a ziemią w trzech tajemnicach: Nazaretu, Kalwarii i Eucharystii”. I może świat tego nie rozumie, co my przeżywamy dzisiaj, koronując Obraz Maryi i Jej Syna, przypisując nam, że jesteśmy czcicielami z jakiejś zamierchłej tradycji i obrazów z przeszłości. Trzeba to mocno zaznaczyć, że my jesteśmy w duchu wiary czcicielami nie płótna i złożonych ram, ale żywych i pięknych od wewnątrz – pięknych łaską – Osób: CHRYSYUSA Boga–Człowieka i Jego Matki.

To w tym samym duchu wiary i modlitwy, odnajdujemy piękny wiersz poety, ks. Jana Twardowskiego „o szukaniu Matki Bożej” przez niewidomą dziewczynkę:

*„Znam na pamięć jasnogórskie rysy,  
ostrobramskie, wileńskie srebro,  
wiem po ciemku,  
gdzie Twarz Twoja i koral,  
gdzie Twa rana,  
Dzieciątko i berło...  
ręką farby sukni odgadnę,  
złote ramy, lipowe drewno,  
lecz dopiero, gdzieś za swoim obrazem,  
żywa Jesteś  
i milczysz ze mną”.*

Wracając od poezji do rzeczywistości przytoczę pewną przestrożę, którą wypowiedział jeszcze wówczas kard. J. Rat-



zinger w kazaniu na Boże Narodzenie w latach osiemdziesiątych, a która niechlubnie spełniła się w naszej współczesnej historii. „Dzisiaj bardzo często sztuka widzi swoje zadanie w demaskowaniu człowieka jako kogoś, kto budzi odrazę. Odśladania się prawdę nie po to, aby pokazać jej blask, lecz po to, aby pokazać, że prawda jest brudna, że brud i zło jest prawdą. Stąd bierze się kpina – podkreślał kard. Ratzinger – z tajemnicy Bożego Narodzenia i Krzyża Chrystusowego... Stąd bierze się drwina z naszej ewangelicznej radości... I rzeczywiście, jeśli nie ma Boga, to nie ma żadnego światła, pozostaje tylko brudna ziemia i brudny człowiek. I na tym polega tragiczna prawda takich propozycji i takich rozwiązań...”

Bracia i Siostry! Maryja wychowując nas w swojej szkole i prowadząc ku Chrystusowi wychowuje nas również poprzez niepokój sumień, a nawet cierpienie i ból tej pielgrzymiej drogi wiary, którą dzisiaj przemierzaliśmy. Trzeba tutaj przystanąć, a wpatrując się w Oblicze Maryi i Jej Syna prosić za bł. Janem Pawłem II:

*Maryjo, powiedz Chrystusowi o nas!  
Temu Chrystusowi, którego dziś  
przyszliśmy zaprosić w nasze życie...,  
w nasze polskie, kolejne trudne dziś...,  
aby potwierdzić,  
że tam, gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość...  
A naród, który aprobejuje prawo zabijania własnych dzieci,  
nie ma przyszłości!  
Powiedz to nam, wobec Chrystusa,  
którego trzymasz na rękach!*

Spróbujmy w zakończeniu nie tylko przywołać na pamięć, ale przyjąć jako zobowiązanie w sumieniu wobec Boga i Ojczyzny – słowa bł. Jana Pawła II z czasu jego pielgrzymki do Polski – 12 czerwca 1987 roku z Westerplatte: Zagrożeniem dla nas jest rozchwianie zasad i prawd, na których buduje się godność człowieka od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci... Zagrożeniem jest sączenie opinii i poglądów, które temu rozchwianiu służą... Potrzeba ludzi, którzy znają swoją religię i którzy ją zgłębiają, którzy są świadomi tego, w co wierzą, a w co nie; którzy dobrze znają swoje „Credo” i potrafią

zdać z niego sprawę. A w tym samym przemówieniu – jakże aktualnym w kontekście czekających nas wyborów, a szczególnie w temacie dotyczącym rodzin, Jan Paweł II wołał: „Jest jakiś obowiązek; jakaś powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować! Jest wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak, jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić dla siebie i dla innych...”

Maryjo, powiedz Chrystusowi o nas! Bo nasze jutro, nasza przyszłość zaczyna się już dziś... i zależy od naszego „dziś” poprzez wybór życia z Bogiem i w Bogu na wieczność...” Amen!

## **W tajemnicach Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego jest nasza nadzieja.**

*Homilia wygłoszona podczas pielgrzymki rodzin do Sanktuarium św.  
Józefa w Kaliszu, 3 listopada 2011 r.*

*Bracia w postudze biskupiej, księża biskupie Stanisławie i Teofilu, którzy niezłomnie strzeżecie depozytu wiary Kościoła katolickiego, a czego dowodem jest to miejsce zawierzenia Bogu przez wstawiennictwo św. Józefa i łaska przeżytej peregrynacji kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej.*

*Drodzy Bracia Kapłani zawierzający siebie i swoje wspólnoty wiary i modlitwy. Osoby życia konsekrowanego, które na wzór Maryi wskazujecie na prymat Boga w ludzkim wymiarze życia, na czele z ojcem Tadeuszem, dyrektorem Radia Maryja, inicjatorem dzieł wiary i kultury.*

*Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie, Drodzy Pielgrzymi drogi do tego sanktuarium życia i nadziei, Drodzy radiosłuchacze i telewidzowie, którzy łączycie się z nami na modlitwie.*

W tych dniach wszyscy przyglądamy się, jak w zwierciadle w tajemnicach Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, aby z Niego czerpać codzienną nadzieję „nowego życia”, która sięga poza kres wszelkiego przemijania i wbrew prawu śmierci. Potwierdzeniem tej żywej nadziei w Chrystusie są rozświetlone zniczami i przyozdobione kwiatami groby naszych najbliższych i nieznanym nam osób. Nieraz bezimiennych bohaterów walki o wolność i niepodległość Ojczyzny i wiary Kościoła. Jestem głęboko przekonany, że te znaki są nie tylko obyczajowym przymusem z historii Narodu i Kościoła, ale wciąż wolną odpowiedzią naszej wiary w Boga i modlitwą, o pełną radość życia wiecznego dla nich. Zdumiewamy się tym, jak nasza modlitwa jest ściśle związana ze słowem Bożym i z niego czerpie swoją siłę. Św. Paweł w dzisiejszym fragmencie Listu do Rzymian podprowadzi nas do bardzo zasadniczych rozstrzygnięć: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie. I w życiu, i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak

nad umarłymi, jak nad żywymi. Każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu” (14, 7-9).

Drodzy Bracia i Siostry! Zdobywaliście taką świadomość wiary i obdarowania życiem, za które bierzemy odpowiedzialność przed Bogiem, kiedy podczas pielgrzymki kopii Cudownego Obrazu Wizerunku Królowej Polski odnawialiście wiarę w Boga. Jak zaznaczył Pasterz Waszej diecezji, ks. bp. Stanisław Napierała: „poprzez poruszenie dogłębne umysłów i serc zdmuchiwaliście z nich powłokę zeświecczenia i obojętności, by odkryć głęboko drzemiące pokłady wiary”. Dlatego z mocną nadzieją mogliśmy dzisiaj wyśpiewać razem z Psalmistą: „w krainie życia ujrzę dobroć Boga. Pan obrońcą mego życia, kogo miałbym się lękać. Przed kim miałbym czuć trwogę. O jedno tylko proszę Boga i oto zabiegam, żebym mógł zawsze i na zawsze przebywać w Jego domu” (Ps 27, 1-4).

Za św. Łukaszem winniśmy dziś potwierdzić, że tylko wiara w Chrystusa uzdalnia nas do przyjęcia wcale niełatwej prawdy, że Jezus szuka i chce zbawić każdego bez wyjątku człowieka. Chyba, że człowiek sam chce się pozbawić zbawienia i zerwać więź z Nim na zawsze (por. 15, 1-10). Mamy radować się z jednego grzesznika, który się nawraca – ale prawdziwie nawraca – niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. I znów trzeba nam powrócić do myśli św. Pawła z Listu do Rzymian, który podkreśli, że przed takim Bogiem objawionym w Jezusie Chrystusie, który nie potępia i nikim nie pogardza klęknie wszelkie kolano i każdy język będzie wielbić Boga (por. 14, 11). Przed takim Bogiem klękamy. Bogiem objawionym w Jezusie Chrystusie, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym.

Pismo Święte wielokrotnie zachęca nas, abyśmy zawsze byli gotowi do uzasadnienia tej wiary wobec tych, którzy się tej wiary i nadziei od nas domagają. Z pomocą łaski Bożej, której Bóg udziela każdemu, kto otworzy swoje serce i sumienie, a nie jest to wcale takie trudne. Trzeba nam z odwagą powiedzieć o własnym doświadczeniu Bożej miłości. Podzielić się światłem wysłuchanej prośby, czy wprost cudem, którego było się uczestnikiem, czy świadkiem. Czyż wydarzenie na lotnisku Okęcie w Warszawie, w dniu Wszystkich Świętych 2011 roku miałoby przejść do historii tylko, jako jeszcze jeden przypadek, czy splot okoliczności, które dał szczęśliwe rozwiązanie? Byli-

byśmy tragiczni i skazani na ślepe manowce historii dawnej i współczesnej, gdybyśmy w niej nie dostrzegali obecności Boga, który poprzez swojego Jednorodzonego Syna wszedł w historię ludzi. A poprzez śmierć i zmartwychwstanie nadał nowy sens śmierci tym, którzy zginęli w historii naszego narodu, łącznie z tymi, którzy zginęli pod Smoleńskiem i który nadał nowy wymiar i sens tym, którzy ocalili w Warszawie i powrócili do swoich domów...

Historia Jezusa z Betlejem, Nazaretu, Wieczernika i Golgoty jest historią zbawienia, która dziś dzieje się w sakramencie wiary Kościoła na ziemi polskiej i na całym świecie, i po zostanie historią Boga z ludźmi tej naszej ziemi, i w przyszłości. Wszyscy bowiem wierzymy nie w abstrakcyjnego Boga, oddalonego od życia ludzi i konkurenta dla ludzkiej wolności, lecz w Boga, który wskrzesił swojego Syna z martwych i ukazał wierność swojej miłości do człowieka pomimo grzechu, zagnębienia i odejścia.

Warto w tym miejscu naszych rozważań przywołać słowa Ojca Świętego Benedykta XVI, który w jednej z ostatnich audiencji generalnych mówił do nas, do Polaków, podkreślam po polsku: „Przyjmijcie Ewangelię nie jako słowo ludzkie, ale jako słowo Boga. I w ten sposób będziecie mogli przyjąć upomnienia, które Jezus kieruje do naszych sumień, aby postępować zgodnie z nimi. Dlatego pochodzące od Boga Ojca zasady moralne Ewangelii nie mogą być przedmiotem wątpliwości, przetargów i dyskusji. Ewangelia Jezusa wiedzie nas do konkretnych czynów, w których przejawia się miłość pochodząca od Boga Ojca”. W tych słowach Benedykta XVI możemy odnaleźć pewien drogowskaz zadań Kościoła związanych z charyzmatem tego Sanktuarium św. Józefa Kaliskiego i Świętej Rodziny, na które wskazywał również błogosławiony Jan Paweł II.

Dlatego fundamentalnym zadaniem jest przyjęcie nieskończonej godności człowieka z racji jego stworzenia przez Boga, a nie przez ślepy los natury, i z racji odkupienia go przez Chrystusa i zaproszenia do współpracy, i odpowiedzialności za świat. Wyszliśmy z ręki Boga i do Boga idziemy.

Drugim zadaniem jest prawo do życia, które nie jest tylko kwestią światopoglądu, nie jest tylko – jak przypominał bł. Jan Paweł II – prawem religijnym, ale podstawowym prawem

człowieka! Mówił dalej: „Bóg mówi: nie będziesz zabijał! Przykazanie to jest fundamentalną zasadą i normą kodeksu moralności wpisanego w sumienie każdego człowieka. W tym prawie nie może być wątpliwości”. I za Benedyktem XVI powiemy: „Nie może być również przetargów i dyskusji w tych podstawowych zasadach wynikających z Ewangelii”.

Trzecim zadaniem jest przywrócić rodzinie jej prawdziwy charakter i godność. Rodzina w widzeniu chrześcijańskim nie jest rodzajem kontraktu, czy instytucjonalnych powiązań prawnych, jak chcą tego związki partnerskie, ale jest wspólnotą osobową życia i miłości mężczyzny i kobiety, i jej owocu, jakim są dzieci. Starotestamentalny przekaz: „opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24), Chrystus potwierdzi i wzmocni mocą swojego sakramentu. Rodzina odbija w sobie obraz Trójcy Świętej, a także Rodzinę Świętą - Jezusa, Maryi i Józefa. Jest ona ścisłym zespoleniem historii świeckiej i historii zbawienia. Obie te płaszczyzny krzyżują się szczególnie w rodzinie i nie można jej zredukować jedynie do rzeczywistości biologicznej, czy materialnej. Jest bowiem zespoleniem świata fizycznego, duchowego i religijnego, stanowiąc misterium łaski życia i miłości. Dlatego za bł. Janem Pawłem II z owego kaliskiego testamentu, 4 czerwca 1997 roku powtarzamy: „Ani na chwilę nie zapominajmy o tym, jak wielką wartością jest rodzina przez sakramentalną obecność i moc Chrystusa”.

Kolejnym zadaniem jest uświadomienie sobie podstawowej prawdy, że bez rodzin, które są dzięki łasce Chrystusa komunią osób zjednoczonych prawdą i miłością, bez takich rodzin nie może istnieć i rozwijać się naród. Rodziny bowiem przechodzą pośrednio w naród, jako we wspólnotę rodzin. Są rodziną rodzin. Wiemy, że naród jest wielkością doczesną, świecką, autonomiczną wobec Kościoła, ale posiada swoją godność i niepowtarzalność od Boga. Naród nie istnieje tylko na płaszczyźnie natury i horyzontu ziemi. Wkracza on bowiem także w świat historii zbawienia w Chrystusie. Jak stało się to również i naszym udziałem, narodu ochrzczonego w 966 roku. To wówczas nasz naród, „ten stworzony” z różnych plemion między innymi Polan i Wiślan, stał się „narodem chrześcijańskim”, wchodzącym do rodziny narodów chrześcijańskiej wiary i kultury, karmiącej się Ewangelią, mocą Chrystusowego krzy-

za i sakramentami wiary Kościoła. Tak więc już od przeszło 1045 lat chrześcijaństwo na ziemi polskiej nie jest jakimś dodatkiem do życia, który można demokratycznie wyeliminować. Nie jest również tzw. „sprawą prywatną” czy rodzajem „religijnego getta”, czy skansenu. Nie jest też „sprawą prywatną” pozbawioną dobrego imienia narodowego, posiadania własnej tradycji, pamięci historycznej i narodowej. A wreszcie, naród nasz ma prawo do posiadania sławy i kultury przeszłości. Nie możemy pozwolić, aby tzw. „kultura społeczna”, która jest antykulturą, zepchnęła nasz naród na margines historii Europy i świata. Jesteśmy żywą i odpowiedzialną wspólnotą osób i ziemi ojczystej, historią zbiorową zanurzoną w życie Boga objawionego w Chrystusie, który jest PANEM wszelkiej historii i narodów.

Drodzy Bracia i Siostry! Pozwólcie, że w zakończeniu naszego rozważania przywołam jeszcze dwa obrazy. Pierwszy obraz statystyczny. Sondaż przeprowadzony na zlecenie pewnej wpływowej gazety wykazał, że 71% Polaków chce, żeby krzyż pozostał w Sejmie, a tylko 20% jest przeciwnych. Zadano też pytania o inne miejsca użyteczności publicznej dla krzyża. Okazało się, że aż 84% Polaków domaga się obecności krzyża w szpitalach, a 72% w szkołach. Co jest bardzo charakterystyczne, że najwięcej zwolenników krzyża było wśród najmłodszych badanych, którzy byli w wieku 18, 19 lat, bo aż 78 %. Dostrzegamy tutaj światło „dobrej nadziei” dla przyszłości, pomimo wszelkich „Ruchów” ..., dobre światło nadziei położonej w Chrystusie.

Drugi obraz: Pomnik Stoczniovców i Robotników w Gdyni lat siedemdziesiątych, tak został ukształtowany, że zestaw cyfr wspiera się na fundamencie gigantycznego krzyża rzuconego na ziemię. Pomnik ukazuje ugodzenie w człowieka. Oznacza równocześnie powalenie krzyża Chrystusa na ziemię. Ślaniający się robotnik nie pada w pustkę, ale pada na krzyż Chrystusowy, który staje się pomostem pomiędzy niebem a ziemią. Dopowiedzmy, pomiędzy śmiercią i zmartwychwstaniem. Krzyż jest bramą do życia. Krzyż jest pomostem do życia wiecznego.

„Nikt z nas nie żyje dla siebie, nikt nie umiera dla siebie i w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14, 7-8).

## W tajemnicy Kościoła odnaleźć swoje miejsce

Homilia wygłoszona podczas poświęcenia kościoła Zesłania Ducha Świętego w Hrubieszowie, 6 listopada 2011 r.

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

*Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie na czele z Księdzem Kanonikiem Wiktorem i Księdzem Prałatem Kazimierzem, Osoby życia konsekrowanego, Przedstawiciele władz w różnych wymiarach służby państwowej, wojewódzkiej i samorządowej. Bracia i Siostry w Chrystusie, którzy tutaj, na tym miejscu odkrywacie tajemnicę Kościoła, posyłającego nam Ducha Świętego, jako dar miłości i jedności. Drodzy Ludzie Młodzi szukający sensu życia, Kochane Dzieci, które jesteście tutaj razem ze swoimi najbliższymi. Bracia i Siostry łączący się z nami za pośrednictwem Katolickiego Radia Zamość.*

Naszą wspólną radością jest fakt, że pod koniec roku liturgicznego możemy przeżywać uroczystość poświęcenia nowego kościoła. Jako ludzie wierzący doświadczamy tej rzeczywistości, że zewnętrzny znak Kościoła wznoszony od przeszło 10 lat bierze swój początek z tajemnicy obecności Boga pośród nas. Bierze początek z tajemnicy Syna Bożego Jezusa Chrystusa, który jest Jedynym Pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludźmi. Kościół dziedzicząc po swoim Założycielu to, co boskie i ludzkie, stanowi dla nas ludzi dar zaproszenia do odważnego budowania własnego życia na fundamencie, którym jest JEZUS CHRYSTUS. Bo ten fundament położył sam Bóg. Jak zaznaczył św. Piotr Apostoł, to „ON jest Żywym Kamieniem odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym... Każdy, kto w Niego wierzy, na pewno nie zostanie zawiedziony” (1P 2,4-5).

Tak więc, każdy z nas został zaproszony – podkreślam to – bez jakiegokolwiek przymusu wewnętrznego, czy zewnętrznego, aby w tej tajemnicy Kościoła odnaleźć swoje miejsce. Potwierdzić na nowo swoje imię wpisane w życie Boga od momentu chrztu i aby przez Chrystusa „dawać Bogu miejsce w swoim życiu”... Można wprost powiedzieć, że nie tylko spełnia się prośba króla Salomona o zamieszkanie Boga na ziemi,



którego nie może objąć wszechświat, ale Bóg poszedł o wiele dalej, kiedy dał nam swojego Jedyne Syna. I ten Syn jest największym Znakiem wierności Boga Przymierzu, które kiedykolwiek zawarł z ludźmi.

Przypomnijmy tutaj dwie – bardzo zasadnicze – prawdy. A mianowicie: Objawienie Starego Testamentu nie zna tajemnicy Trójcy Świętej – Wspólnoty Ojca i Syna, i Ducha Świętego; oraz, że pierwsze i właściwe objawienie prawdy o tym, że istnieje Duch Święty jako Trzecia Osoba Boska znajdujemy na kartach Nowego Testamentu i zawdzięczamy ją Jezusowi. Z kolei tajemnica Zesłania Ducha Świętego jest z jednej strony – jakby „ostatnią kartą” wydarzeń paschalnych Jezusa Chrystusa, a z drugiej zaś „nową kartą” i początkiem posłania Kościoła, aby przepowiadał Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, i aż po krańce świata.

Podkreślmy dzisiaj dwa wymiary Kościoła, który prowadzony przez Ducha Świętego, przypominał prawdę o JEZUSIE, Odkupicielu, czyniąc nas świadkami Jego obecności i działania w świecie. Pierwszym wymiarem jest zgromadzenie się i zespolenie ludzi wokół tego ZNAKU, którym jest CHRYSZTUS Ukrzyżowany i Zmartwychwstały... To jest przedziwna tajemnica zespolenia się nas, każdego z nas po imieniu we wspólnotę. To nie jest tylko tzw. „prywatna sprawa”... Wiara wewnętrzna, czyli więź osobista z Chrystusem w Duchu Świętym winna przejawiać się na zewnątrz... Chrystus powie bardzo wyraźnie: „Kto Mnie wyzna przed ludźmi, tego i Ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebie...”

Jeden z teologów współczesnych Paul Zulehner analizując religijność w krajach postkomunistycznych Europy Środkowo-Wschodniej – do których przecież i my się zaliczamy – zauważył, że proces tzw. prywatyzacji wiary, nastąpił na skutek zamierzonej fali ośmieszania religii w życiu społecznym... Dlatego, coraz wyraźniej trzeba przeżywać i ukazywać potrzebę osobistej więzi z Bogiem... Mamy prawo, aby to, co przeżywamy od wewnątrz ujawniać w naszym codziennym życiu. Nie możemy się zgodzić na tak zwaną prywatną sprawę, zepchnięcia na margines życia społecznego, czy politycznego. Trzeba tu bardzo wyraźnie zaznaczyć, że sama wiedza o Bogu i Ewangelii nie wystarczy, bo tego mogą nauczyć się nawet ateści, czy ludzie

odchodzący od Boga i dzisiaj bezczelnie cytujący Ewangelię. Niestety, doświadczamy tego dzisiaj bardzo mocno, że ludzie, którzy sprzeciwiają się Bogu, cytują Ewangelię i mówią, jaki powinien być Kościół. To oni stają w miejsce Boga! To oni stają w miejsce Chrystusa i określają nasze normy życia! I to nieraz bardzo osobistego i intymnego, jak życie w rodzinie, czy w małżeństwie. Potrzebne jest nam osobiste doświadczenie bliskości Boga i Jego miłości. I mamy prawo o tym mówić.

Dlatego pozwólcie, że w tym momencie rozważań dotknę osobistej tajemnicy wiary, którą przeżyłem jako mały chłopiec. Otóż, w wieku około 5 lat zostałem zabrany po raz pierwszy – w tak zwany wielki świat – przez moją Mamę, dziś śp. Leokadię do wielkiego miasta, jakim był i jest Radom. Przechodząc ulicami miasta wstąpiłem razem z Mamą, trzymając się jej za rękę, do kościoła garnizonowego. W tym kościele odkryłem najpierw przepiękną amboną w kształcie łodzi i sieci wyrzucone poza burtę. Ale kiedy podszedłem do ołtarza przeżyłem radość, która towarzyszy mi do dzisiejszego dnia. Odkryłem, że w tym miejscu jest ten sam Pan Jezus, który jest w moim rodzinnym kościele. Radość tego odkrycia towarzyszy mi nadal. Dzisiaj razem z Wami odkrywam, że wspólnota Kościoła Jezusa Chrystusa niezależnie od miejsca zgromadzenia jest naszym wspólnym Domem, gdzie każdy ma swoje miejsce, niezależnie od tego, skąd przybywa i kim jest. To jest dom Boga z ludźmi i ludzi pomiędzy sobą...

Drugi obraz, który odczytałem z relacji księdza redaktora Gościa Niedzielnego, Tomasza Horaka. Rzecz działa się w tym czasie, gdy pewien polityk narobił hałasu w sprawie obecności krzyża w Sejmie. A ów ksiądz był ubrany w sutannę i przechodził ulicą dużego miasta. Z naprzeciwka szedł mały chłopak. Na widok księdza skulił się i półgłosem wyrzucił z siebie: „Nie ma Boga”. Reakcja księdza była trafiona, bo spojrzał na chłopca i powiedział: „Powiedz to głośniej”. Mały chłopiec skulił się bardziej w sobie i odbiegł w inną stronę. Ksiądz stawia pytanie: Czy to dziecko samo wymyśliło negację Boga? Nie sądzę. Wiemy, że dziecięce dusze i umysły w naturalny sposób lgną do Boga. Nawet jeśli dziecko wzrasta w rodzinie ludzi niewierzących. Ale przecież taki jest nasz zewnętrzny świat. Dlatego wobec tego buntu, który woła na naszych ulicach: nie ma Boga..., precz z krzyżem..., wolimy

koło zamiast krzyża... nie trzeba nam się chować. Ale stanąć odważnie tak, jak młodzież, która wyszła w liczbie kilkuset osób w Krakowie i zderzyła się z kilkunastoosobową grupą osób wykrzykujących antyklerykalne hasła. Młodzież będąc w przeważającej większości modliła się za te osoby. Trzeba nam sobie i innym dzisiaj powiedzieć. Wierzący człowieku, chrześcijaninie, nie chowaj się, nie kul się w sobie, mów o swojej wierze słowami i znakami, i czynami swojego życia.

Drodzy Bracia i Siostry! Drugim wymiarem Kościoła jest znak każdorazowego Następcy św. Piotra, którego zadaniem jest umacnianie braci w wierze. Usłyszeliśmy we fragmencie dzisiejszej Ewangelii, że to właśnie Piotr odpowiedział na pytanie: kim jest Jezus Chrystus? I to nie z własnego tylko jakiegoś doświadczenia, ale za łaską Boga, powiedział: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. Współczesny świat różnie odbiera obecność Jezusa, ponieważ wiara nie oznacza tylko słuchania i przyjęcia prawdy – uznania jej, lecz jest ona również zobowiązaniem, aby dać świadectwo. Dostrzegaliśmy świadectwo żywej zwłaszcza przez blisko 27 lat posługi bł. Jana Pawła II, którego obraz również tutaj w Waszym kościele jest i który z tej wysokości patrzy się na każdego z Was. Odkrywamy to zadanie Piotra, umacniania wiary braci, obecnie w pontyfikacie Benedykta XVI, który niestrudzenie, mimo kontestacji i sprzeciwu, głosi Ewangelię Jezusa Chrystusa... Warto przywołać słowa Papieża z jego przemówienia na stadionie olimpijskim w Berlinie, które wypowiadał nie tylko do swoich rodaków, w dniu 22 września 2011 r. Bo przecież odnoszą się one do całego Kościoła. Papież mówił: „Trwanie z Chrystusem oznacza również trwanie z Kościołem... Nie wierzymy osamotnieni... To w tej wspólnotcie Chrystus nas dźwiga, a jednocześnie wszyscy członkowie wspierają się – przeciwstawiając burzy i nawzajem dają sobie ochronę. Kościół jest najpiękniejszym darem Bożym. Dlatego za św. Augustynem stwierdzam: „KAŻDY ma Ducha Świętego w takim stopniu, w jakim kocha Kościół Chrystusowy”...

Dzisiejsza nasza uroczystość poświęcenia kościoła p.w. Ducha Świętego w Hrubieszowie, potwierdza w nas i na zewnątrz tę prawdę, że bez pomocy Ducha Świętego Pan Bóg jest

kimś dalekim, bez pomocy Ducha Świętego CHRYSSTUS pozostaje kimś z przeszłości, którego „dziś” trudno uznać za Zbawiciela..., a Jego Ewangelia jawi się jako idealna, ale martwa i słaba litera. Potwierdzamy, że bez daru światła Ducha Świętego dla rozumu i serca człowieka Kościół jest tylko zwyczajną organizacją, a działanie i życie codzienne chrześcijan przedstawiane jest w kategoriach niewolniczego systemu – moralności niewolników. Zapytajmy więc siebie, jak mamy korzystać z tej prawdy i wolności, którą przyniósł nam Chrystus, z tej prawdy, którą przekazuje nam Kościół jako zaproszenie Boga, kiedy oddajemy ten DOM BOŻY na chwałę Bogu i pożytek zbawienia ludzi zarówno naszego, jak i przyszłych pokoleń?

Spróbujmy więc w zakończeniu wsłuchać się w głos i zadania Kościoła, które już na Środę Popielcową Roku Pańskiego 1932 – sformułował Ksiądz Prymas August Hlond, i zapytajmy siebie, czy coś się zmieniło? Powtarzam był to rok 1932, a List pasterski nosił tytuł: *Zadania Kościoła wobec otwartej walki z Bogiem...* Kardynał Hlond pyta: „Jakżeż Polsce nie do twarzy ta twarz i mina bezbożnicza... Bezbożnictwo to nie tylko nieznanym w tradycjach polskich grzech przeciwko Bogu, ale obraza Polski, jej duszy, jej imienia chrześcijańskiego, i całej jej przyszłości... Przy rozplywaniu się autorytetów nawet religijnych tylko katolicyzm zachował pełną świadomość swego powołania. Wszyscy inni poczynili już ustępstwa na rzecz naturalizmu. Zdają neopogaństwu obronne okopy wiary i obyczajów, i idą w służbę tego, co modne, łatwe i popłatne. Na szaniec pozostał katolicyzm. Na nim spoczął cały ciężar obrony prawa przyrodzonego. Przyrodzonych praw jednostki i rodziny. Błędnie pojmując zadania katolicyzmu w chwili obecnej, kto sądzi, że Kościół powinien dbać przede wszystkim o to, by się ostać. I że w tym celu powinien się jak najmniej narażać, ograniczając swoją działalność do spraw najistotniejszych, a zresztą jak najdalej powinien uciekać od dzisiejszych czasów. Błądzą i ci, którzy mniemają, że Kościół powinien dziś całą uwagę i siły kierować, ku obronie pozycji, które ma w ręku wylewając się w mniejszej mierze na inne akcje i odkładając na lepszą chwilę nowe przedsięwzięcia. Jedni chcieliby głos Kościoła tłumniekiem oportunistów przygłuszyć, aby oszczędzać tych, którzy zdrowej nauki nie cierpią. A drudzy pragnęliby go zamienić w wielki obóz warowny odgradzony zasiekami od świata, a tym

jedynie zajęty, by napady odpierać i tak przez burzliwe czasy ocaleć”. A przecież Kościół nie jest rodzajem twierdzy. Nie jest również rodzajem supermarketu, który będzie sprzedawał prawdę po zaniżonej cenie, bo inaczej ludzie Go nie zaakceptują.

Drodzy Bracia i Siostry! Kościół ma jedyną broń, którą jest wiara. A wiara jest osobistym związaniem się i przyłgnięciem do Boga. To jest zwycięstwo, które zwycięża świat. Dziękując Bogu za ten nowy dar Kościoła, który jest wynikiem współpracy łaski Bożej z ludźmi, których imiona są i będą wpisane w jego historię: jak Ksiądz Prałat Kazimierz Gawlik, czy Ksiądz Kanonik Wiktor Koziński, życzę Wam wszystkim, byście coraz głębiej odkrywali radość – powtórzę – radość zjednoczenia z Chrystusem w Kościele z Bogiem i pomiędzy sobą. Życzę Wam tego i modłę się, abyście mogli znaleźć nadzieję na wszystkie swoje potrzeby, i mogli głosić wobec świata, że Duch Święty, który tutaj jest głównym Patronem, to On doprowadzi Was do całej prawdy i to On uczyni Was uczestnikami życia Bożego teraz, i w przyszłości..., na wieczność. Amen.

## Czuwajcie i módlcie się.

*Homilia wygłoszona w Święto Niepodległości, 11 listopada 2011 r.,  
w Katedrze Zamojskiej*

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Jedynym Odkupicielu człowieka! Szanowni Przedstawiciele władz parlamentarnych, wojewódzkich i samorządowych na czele z Panem Senatorem, Panami Posłami, Panem Prezydentem miasta wraz z małżonką, Panem Przewodniczącym Rady Miejskiej wraz z małżonką! Przedstawiciele różnych wymiarów służb mundurowych! Drodzy Kombatanci walk o niepodległą Polskę! Szanowni Panowie Oficerowie i Żołnierze Wojska Polskiego, Poczty sztandarowe! Drodzy Ludzie Młodzi! Drodzy Bracia i Siostry łączący się z nami poprzez przekaz Katolickiego Radia Zamość!

Dzisiejsze Słowo Boże chce nas uwrażliwić na rozpoznanie czasu przyjscia Boga i zrozumienie własnych zadań, które mamy do wypełniania. Albowiem tylko ten, kto rozpoznaje znaki czasu, prawa natury stworzonej, która nas otacza, jest posłuszny Bożemu wezwaniu. Jest zarazem gotów do radykalnych kroków, do radykalnych wyborów, aż do oddania własnego życia dla dobra drugich i dla dobra Narodu. Doświadczamy tej rzeczywistości zarówno w historii naszego zbawienia przez Chrystusa, jak również w historii naszego Narodu, który odzyskał wolność i suwerenność wśród innych narodów świata, dlatego, że u nas „wolność krzyżami się mierzy” i niepodległość zawsze była, i jest związana z katolickością.

Pan nasz Jezus Chrystus w lekturze Ewangelii proponuje nam dzisiaj odczytywanie sensu trzech wydarzeń historycznych, które podaje jako symbol każdego końca: potop, zniszczenie całkowite miasta Sodomy i wreszcie zburzenie Jerozolimy, które dokonano w 70 roku po Chrystusie. Widząc bez troskę ludzi, którzy nie szukają prawdy, a nawet nie usiłują jej szukać i tym samym ją odrzucają, przestrzega, że zagrożenie utraty życia i zbawienia jest tak wielkie – na podobieństwo nagłego, niebezpiecznego ognia czy wody – iż nie będzie już ani jednej minuty do stracenia, a wszystkie środki

zabezpieczające będą śmiesznie nieskuteczne. Czuwajcie! Tym samym przypomina, że trzeba być zawsze gotowym, że każdy dzień może być dniem przejścia z życia do życia i dniem sądu nad światem, i nad każdym z nas, nad naszymi wyborami. Jezus nie chce nas straszyć lecz obudzić z odretwienia, bezmyślności i zniechęcenia, i wzywa do współpracy przez modlitwę i życie zgodne z wiarą.

Wychodząc od źródła ewangelicznej mądrości i roztropności, przejdźmy do refleksji związanej z dzisiejszym świętem, jak również do obrazów współczesnego nam świata i naszych zadań. Dzisiejsza modlitwa, pełna wdzięczności za dar wolnej Polski jest dowodem macierzyńskiej troski i pamięci Kościoła, który służy człowiekowi naszej ziemi, aby nigdy nie zagubił własnej tożsamości. Bo człowiek najpełniej realizuje się w narodzie i sprawiedliwym państwie, nie zaś jedynie w określonej partii, czy w ateistycznej perspektywie. Warto tutaj przywołać głos niezwykłego świadka naszych dziejów na tle zmagania Kościoła, jakim był i jest błogosławiony Jan Paweł II. W książce *Pamięć i tożsamość* czytamy wstrząsające wyznanie, że niestety, Europę na przełomie 1000-letni, można by określić kontynentem spustoszeń. Programy polityczne – podkreślał Papież – nastawione są przede wszystkim na rozwój ekonomiczny, odchodzą od wymiaru etycznego i odpowiedzialności osobistej przed Bogiem. I dlatego same nie uzdrowią tych ran, które poczyniły w dziedzinie moralności zarówno osobistej, jak i rodzinnej, a także w dziedzinie etyki społecznej. Mogą je nawet jeszcze pogłębić”. Czyż tego nie doświadczamy już bardzo „ostro” w kryzysie Grecji, Włoch, Hiszpanii... i kto następny? Jeśli będzie tylko ekonomia, a na margines zostanie odłożona etyka, będą spustoszenia.

Kolejny przykład. To wydarzenie zostało praktycznie przemilczane przez główne media, chociaż było dostępne na serwisie PAP i Katolickiej Agencji Informacyjnej. Chodzi tutaj o wyrok, który zapadł niedawno we francuskim miasteczku w Normandii przeciwko tamtejszej diecezji. Sąd II instancji, na wniosek osoby zainteresowanej, nakazał definitywne wymazanie jej imienia i nazwiska z *Księgi ochrzczonych*.

Sędziowie uznali bowiem, że figurowanie tam czyjegoś nazwiska stoi w sprzeczności z ochroną życia prywatnego. Istnienie wpisu w księdze, do której mają dostęp osoby trzecie, ma według sądu uderzać w życie prywatne osoby, bo stanowi rodzaj upowszechnienia tych danych. Według wyroku sądu wymazanie danych ma być dokonane np. nie dającym się wywabić i nie pozwalającym na odczytanie danych, czarnym tuszem. Na wykonanie wyroku sądu diecezja ma 30 dni. Ordynariusz tejże diecezji zapowiedział odwołanie się od wyroku. Dotychczasowa praktyka Kościoła, wobec osób wyrzekających się swojego chrztu polega na dokonaniu odpowiednich adnotacji w *Księdze ochrzczonych*, tak, jak odnotowuje się inne ważne fakty z życia religijnego człowieka, jak np.: ślub, czy święcenia kapłańskie. Wyrok sądu, który mamy nadzieję, że zostanie uchylony przed trybunałem wyższej instancji jest kolejną próbą przekroczenia rubikonu przez zwolenników, jak to określił kiedyś Jan Paweł II, „wolności posuniętej do obłędu”. Chodzi bowiem o testowanie symbolicznej granicy, już nie tylko między wiarą i niewiarą, a pomiędzy zdrowym rozsądkiem i ślepą ideologią. Zacierzowanie europejskich antyklerykałów, również sądowych, doprowadza do walki już nie tylko z Bogiem i Kościołem, ale nawet z prawdą historyczną.

Dlaczego to przytaczam w tak szerokim kontekście? Bo jeśli zgodzimy się na tą decyzję sądu, to niedługo żadna prawda historyczna może się nie ostać. Tak, jak ten dzień – 11 listopada, bo będzie on naruszał jakąś intymność innych ludzi... czy to w Polsce, czy poza jej granicami. Żądanie fałszowania, czyli niszczenia dokumentów – powiedzmy wprost – stanowi zbrodnię przeciwko prawdzie i historii. Ten wyrok sądu we Francji, w Normandii jest wyrokiem na prawdę. Czym innym jest bowiem apostazja, wyjście i określenie siebie ateistą. A tu jest już również krok do kolejnego faktu, że można powiedzieć: kto to jest Jezus? Kto to jest wyznawca jakiegoś Jezusa? Przecież Go wymażemy z historii. I tak prawdy religijne, i prawdy narodu, i prawdy człowieka mogą przybrać bardzo katastrofalny wymiar.

Powróćmy jeszcze na chwilę do doświadczeń papieskiej pielgrzymki na terenie naszej diecezji, kiedy w czerwcu 1991 r.



Jan Paweł II mówił w Lubaczowie, a te słowa dzisiaj powracają. Wiara i szukanie świętości jest sprawą prywatną tylko w tym sensie, że nikt nie zastąpi człowieka w jego osobistym spotkaniu z Bogiem, że nie da się szukać i znajdować Boga inaczej niż w prawdziwej wewnętrznej wolności. Dlatego postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, podkreślał Papież, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością. Doświadczaliśmy tego wielkiego, katolickiego getta, getta na miarę narodu. Zarazem więc my – katolicy prosimy o wzięcie pod uwagę naszego punktu widzenia, że bardzo wielu spośród nas czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga, to pod pozorem światopoglądowej neutralności. Niekiedy zauważa się, jakby chęć do łatwego i mechanicznego naśladowania z jednej strony wzorów Zachodu, a z drugiej strony do przyjmowania pewnych form, które były stosowane w epoce totalitaryzmu.

Naszą odpowiedzią jest dzisiejsza obecność tutaj i modlitwa w sercu kościołów Diecezji. „Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki otaczał blaskiem potęgi chwały”, „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”. „Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo! Ty, za nami przemów słowo..., Maryjo!” Amen.

## **Życzenia na Boże Narodzenie i Nowy Rok dla Duchowieństwa i Wiernych Diecezji Zamojsko- Lubaczowskiej**

Drodzy Bracia w Kapłaństwie,  
Siostry i Bracia w Chrystusie!

Kłękamy dziś przed Dzieciątkiem Jezus i wyznajemy wiarę, że Niemowlę *owinięte w pieluszki i leżące w żłobie* (Łk 2,12) jest prawdziwym Bogiem, który przynosi nam radość, dobro i pokój. Otwórzmy więc szeroko nasze serca na działanie Bożej łaski.

Niech ciepło Świąt Bożego Narodzenia zagości w naszych rodzinach, parafiach, w szkołach i na uczelniach oraz w miejscach pracy. Niech otuli wszystkich, którzy z wiarą dźwigają swój krzyż, a zwłaszcza: smutnych i samotnych, chorych i cierpiących. Żłóbek i Krzyż to ta sama tajemnica miłości odkupieńczej, a Ciało Jezusa, które Maryja złożyła w żłobie, jest tym samym Ciałem, które ofiarowało się na Krzyżu (por. Jan Paweł II, homilia w Betlejem, 22 III 2000). Wiara uczy nas, że nawet w najtrudniejszych i najbardziej bolesnych doświadczeniach Bóg Ojciec nigdy nas nie opuszcza, a dziś przychodzi w tajemnicy Narodzenia swojego Syna, by dzielić z nami naszą radości i troski.

Niech błogosławieństwo Bożego Dzieciątka i opieka Jego Matki wspierają nasze wysiłki w trudzie budowania domu, którym jest nasza rodzina i Kościół. Niech będą one zawsze miejscem wzajemnego ubogacania się wartościami, opartymi na Bożej mądrości. Niech będzie to miejsce, w którym obowiązuje odpowiedzialność za siebie oraz otwartość i gościnność; niech w tym domu, wznoszonym na trwałym fundamencie, którym jest Jezus, panuje duch ewangelicznego dziecięctwa, troska o bliźnich oraz duch modlitwy, przebaczenia i pokoju.

Składamy te życzenia, wdzięczni za nasze domowe Kościoły i wspólnoty parafialne, a także za naszą Diecezję, która w najbliższym roku będzie obchodzić 20-lecie swego istnienia.

Podnieś rączkę Boże Dziecię i błogosław nam, przez pośrednictwo Twojej i naszej Matki, abyśmy mogli trwać w ko-

munii z Tobą i z ludźmi oraz budować – zgodnie z hasłem nowego roku duszpasterskiego – *Kościół, który jest naszym domem*.

Na ten szlachetny trud przyjmijcie także nasze pasterskie błogosławieństwo!

+ *Wacław Depo*  
Biskup Diecezjalny

+ *Mariusz Leszczyński*  
Biskup Pomocniczy

Zamość – Boże Narodzenie 2011,  
Nowy Rok 2012.

## DECYZJE PERSONALNE

*1 października 2011*

**ks. mgr Artur Schodziński**, uzyskał zgodę na podjęcie studiów doktoranckich na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na Wydziale Misjologii.

**ks. Mgr Michał Skubis**, uzyskał zgodę na podjęcie studiów doktoranckich na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na Wydziale Misjologii.

*13 października 2011*

**ks. mgr Rafał Ćwikła**, zwolniony z pomocy duszpasterskiej w parafii Najświętszego Serca Jezusa w Tomaszowie Lubelskim i mianowany wikariuszem parafii Ducha Świętego w Hrubieszowie.

**ks. mgr Leszek Kłos**, zwolniony z funkcji wikariusza parafii Ducha Świętego w Hrubieszowie i skierowany do pomocy duszpasterskiej w parafii Najświętszego Serca Jezusa w Tomaszowie Lubelskim.

*11 listopada 2011*

**ks. mgr Józef Bednarski**, proboszcz parafii św. Maksymiliana Kolbego w Dąbrowicy mianowany kanonikiem honorowym Prześwietnej Kapituły Katedralnej w Zamościu.

**ks. mgr Tomasz Bomba**, proboszcz parafii Świętej Trójcy w Komarowie mianowany kanonikiem honorowym Prześwietnej Kapituły Katedralnej w Zamościu.

*15 listopada 2011*

**ks. mgr Kan. Grzegorz Świtalski**, proboszcz parafii św. O. Pio w Tomaszowie Lubelskim zwolniony z funkcji Diecezjalnego Duszpasterza Rolników.

**ks. mgr Kan. Józef Bednarski**, proboszcz parafii św. Maksymiliana Kolbego w Dąbrowicy mianowany Duszpasterzem Rolników Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.

*21 listopada 2011*

**ks. dr Krzysztof Koprowski**, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Hucie Krzeszowskiej mianowany Ojcem Duchownym Dekanatu Biłgoraj Południe.

*28 listopada 2011*

**ks. mgr Marek Sobillo**, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Tomasza Apostoła w Majdanie Sopockim i skierowany na zamieszkanie w Domu Księży Seniorów w Hrubieszowie.

*14 grudnia 2011*

**ks. Mgr Marek Mazurek**, mianowany kapelanem Klubu Sportowego „Łada 1945 Biłgoraj”.

**ks. Dr Mirosław Sawka**, mianowany kapelanem Domu Pomocy Społecznej w Ruskich Piaskach.

*22 grudnia 2011*

**Pani Kornelia Bednarz** z parafii Matki Bożej Bolesnej w Korytkowie Dużym, mianowana Prezesem Zarządu Diecezjalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.



# KURIA DIECEZJALNA

## Komunikaty

### 1. Wizytacje dziekańskie w 2012 roku:

- ks. Witold Batycki – Oleszyce *Narodzenia NMP*
- ks. Józef Flis – Krasnobród *Nawiedzenia NMP*
- ks. Józef Dudek – Narol *Nawiedzenia NMP*
- ks. Zygmunt Żółkiewski – Hrubieszów *św. Mikołaja*
- ks. Wiesław Oleszek – Łaszczów *św. App. Piotra i Pawła*
- ks. Andrzej Puzon – Grabowiec *św. Mikołaja*
- ks. Zenon Mrugała – Tomaszów *Zwiastowania NMP*
- ks. Eugeniusz Derdziuk – Józefów *Niepokalanego Poczęcia NMP*
- ks. Zbigniew Kociołek – Tarnoszyn *św. Stanisława Bpa*
- ks. Czesław Szczerba – Biłgoraj *Wniebowzięcia NMP*
- ks. Bolesław Zwolan – Zamość *Katedra*
- ks. Jerzy Kołtun – Biłgoraj *św. Marii Magdaleny*
- ks. Władysław Gudź – Tomaszów *Najświętszego Serca Jezusa*
- ks. Jan Krawczyk – Hrubieszów *MBNP*
- ks. Czesław Grzyb – Szczebrzeszyn *św. Katarzyny*
- ks. Adam Firosz – Sitaniec *św. Bartłomieja*

2. Sprawy misyjne, w dniu 6 września br. odbyła się inauguracja roku formacyjnego 2011/12 w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Wiktor Skworc, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. W tym roku formację misyjną rozpoczęły 23 osoby: 14 księży diecezjalnych i 9 siostr zakonnych. Wśród nich są dwaj księża z naszej diecezji: ks. Michał Skibis, który podejmie posługę misyjną w Sudanie Południowym i ks. Artur Schodziński, który uda się do Argentyny.

3. 17 września br. odbył się na Rynku Wielkim w Zamościu II Diecezjalny Kongres Misyjny Dzieci połączone ze zjazdem ministrantów. Wzięło w nim udział ponad 1.500 dzieci oraz opiekunowie i wychowawcy z 70 parafii diecezji. Jak stwierdził ks. dr Tomasz Atlas - dyrektor krajowy PDM, był to największy kongres diecezjalny z zorganizowanych w tym roku

przez kilkanaście innych diecezji w Polsce. Podobne uzdanie wyrazili zaproszeni przez nas misjonarze: o. Silvanus z Tanzanii, o. Otto Katto z Ugandy oraz siostry Franciszki Misjonarki Maryi z Wietnamu. Bogu Najwyższemu niech będą dzięki za to Jego dzieło, przede wszystkim za pogodę. Mszę św. w katedrze zamojskiej sprawował Bp Mariusz Leszczyński, który też wygłosił homilię. Ks. dyrektor do spraw misji Stanisław Solilak wyraża wdzięczność sponsorom, zwłaszcza Caritas naszej diecezji i wszystkim ludziom życzliwie wspierającym to dzieło.

4. Dyrektor Wydziału Nauki i Wychowania Katolickiego ks. prał. Wiesław Galant podsumował jesienne spotkania formacyjne z katechetami w rejonach. Okolicznościową Konferencję na temat „Wychowywać – prowadzić ku pełni człowieczeństwa” wygłosił ks. dr Marek Studenski – Dyrektor Wydziału Katechetycznego Diecezji Bielsko-Żywieckiej. W konferencjach wzięło udział 425 katechetów; w tym 174 kapłanów, 18 sióstr zakonnych i 233 katechetów świeckich. Jest to najlepszy rezultat od października 2006 r. Dyrektor podziękował księżom Dziekanom – ks. Prałatowi Czesławowi Grzybowi, ks. Prałatowi Andrzejowi Puzonowi, ks. Kan. Witoldowi Batyckiemu i ks. Kan. Andrzejowi Stopyrze za pomoc w zorganizowaniu spotkań w rejonach: Tomaszów Lubelski, Hrubieszów, Biłgoraj i Lubaczów. Dla rejonu Zamość organizatorem spotkania była parafia Św. Michała Archanioła.

5. W sobotę, 22 października 2011 r. odbyła się XX Diecezjalna Pielgrzymka Młodzieży Maturalnej na Jasną Górę pod hasłem: „Nie możecie przegrać Miłości”. Serdecznie dziękuję Księdzu Biskupowi Mariuszowi Leszczyńskiemu za wspólne pielgrzymowanie z maturzystami i sprawowaną Mszę św. W pielgrzymce wzięło udział 4956 osób. Mimo wypadku autokaru z maturzystkami z III LO w Zamościu jubileuszową pielgrzymkę maturzystów należy zaliczyć do bardzo udanych, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i przeżyciowym. Dyrektor Wydziału NiWK podziękował księżom proboszczom, katechetom duchownym i świeckim oraz wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tegorocznej pielgrzymki.



6. W Diecezji do roku szkolnego 2011/12 obowiązują jeszcze dotychczasowe programy i podręczniki do nauczania religii. Natomiast od dnia 1 września 2012 roku od klas pierwszych na wszystkich poziomach edukacyjnych można będzie wprowadzać podręczniki do nauczania religii opracowane przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II i wydane przez wydawnictwo *Gaudium* z Lublina. Zostały one opracowane w części ponadgimnazjalnej przez zespół redaktorów z diecezji. Podczas wiosennych spotkań formacyjnych z katechetami w rejonach zostaną one zaprezentowane i szczegółowo omówione przez ks. dr hab. Mariana Zająca, profesora KUL.

7. Rektor WSD ks. prał. Franciszek Nieckarz poinformował, iż 2 października, po wakacyjnej przerwie, powrócili do Seminarium klerycy. Na I rok zostało przyjętych 9 alumnów. W bieżącym roku akademickim kształcą się 51 alumnów. Od 11 do 14 października w seminarium odbywały się jesienne rekolekcje, które prowadził ks. Janusz Stępniaak. W czasie rekolekcji Pasterz Diecezji przyjął do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa 12 alumnów z V roku. Natomiast 19 października w katedrze zamojskiej odbyła się uroczystość obłóczyn. Ksiądz Biskup Mariusz Leszczyński odprawił Mszę św. i pobłogosławił strój duchowny 5 alumnom z III roku.

8. Ks. Krzysztof Świta Diecezjalny Asystent Akcji Katolickiej, przypomniał iż w 1995 r. dekretem J.E. Ks. Bpa Jana Śrutwy Diecezja Zamojsko-Lubaczowska odpowiadając na prośbę papieża Jana Pawła II powołała do istnienia Akcję Katolicką. W roku 2011 pragniemy za wstawiennictwem Matki Bożej Krasnobrodzkiej dziękowaliśmy za beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II oraz za działalność Akcji Katolickiej w naszej diecezji, a także rozwinąć jeszcze bardziej jej struktury.

Opracował: ks. Zygmunt Jagiełło

**Dane statystyczne – 16 X 2011 r.**  
**Diecezja zamojsko-lubaczowska**

<b>BIŁGORAJ PŁD.</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Biłgoraj – par. św. Marii Magd.	9500	9000	3265	1486
Biłgoraj – par. św. Jerzego	5000	4950	3011	888
Bystre	1750	1650	505	239
Harasiuki	1437	1220	465	244
Hucisko	1582	1489	524	177
Huta Krzeszowska	2450	2400	824	264
Krzeszów	3000	2500	738	261
Lipiny	1992	1992	708	341
Majdan Stary	2650	2635	958	423
Sól	3100	3100	1389	572
<b>Podlicz.</b>	<b>32461</b>	<b>30936</b>	<b>12387</b>	<b>4895</b>

<b>BIŁGORAJ PŁN.</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Biłgoraj – Wniebowzięcia NMP	12000	11500	4232	1577
Biłgoraj – Chrystusa Króla	2750	2700	993	397
Bukowa	592	592	333	185
Dąbrowica	1300	1166	487	326
Frampol	3400	3350	1436	465
Goraj	3000	2945	1596	573
Gromada	1300	1295	430	170
Hedwiżyn	1028	970	508	197
Korytków Duży	1773	1767	1259	851
Radzięcín	3381	3300	1565	942
Trzęsiny	1185	1185	572	291
<b>Podlicz.</b>	<b>31709</b>	<b>30770</b>	<b>13411</b>	<b>5974</b>

<b>CIESZANÓW</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Cewków	1520	1520	847	495
Cieszanów	3800	3740	1438	765
Dachnów	1240	1232	570	183
Niemstów	1000	997	509	194
Nowe Sióło	600	599	335	96
Oleszyce	5120	5086	2263	684
Stare Oleszyce	800	790	372	85
Stary Dzików	2495	2412	826	292
Stary Lubliniec	1116	1111	290	95
<b>Podlicz.</b>	<b>17691</b>	<b>17487</b>	<b>7450</b>	<b>2889</b>

<b>GRABOWIEC</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Gdeszyn	600	600	232	132
Grabowiec	3255	3240	920	446
Horyszów R.	500	500	159	55
Miączyn	1450	1450	479	381
Skierbieszów	3500	3400	906	447
Świdniki	1000	1000	204	122
Trzeszczany	2870	2870	674	326
Tuczepy	590	590	183	70
Uchanie	3307	3287	1419	621
Zawalów	1350	1350	474	159
<b>Podlicz.</b>	<b>18422</b>	<b>18287</b>	<b>5680</b>	<b>2759</b>

HRUBIESZÓW PŁD.	Liczba mieszkańców	Liczba wiernych	Liczba obecnych na Mszy św.	Liczba Komunii św.
Cichobórz	920	900	229	114
Czerniczyn	2000	1990	461	234
Gozdów	1022	1010	402	172
Hostynne	1521	1500	504	156
Hrubieszów – Ducha Św.	5000	4700	1227	744
Hrubieszów – św. Mikołaja	8100	8000	1609	932
Hrubieszów – św. Stanisława	1690	1670	638	286
Kryłów	2400	2300	535	278
Mircze	3230	3150	934	388
Terebiń	740	740	201	80
Werbkowice	3900	3850	986	469
<b>Podlicz.</b>	<b>30523</b>	<b>29810</b>	<b>7726</b>	<b>3853</b>

HRUBIESZÓW PŁN.	Liczba mieszkańców	Liczba wiernych	Liczba obecnych na Mszy św.	Liczba Komunii św.
Białopole	1876	1771	645	356
Buśno	1120	1105	192	111
Dubienka	2650	2595	625	318
Horodło	3769	3480	759	404
Hrubieszów – MBNP	6500	6300	2573	1435
Moniatycze	3000	3000	865	460
Nieledew	2050	1952	480	226
Strzyżów	2420	2400	604	264
Szpikołosy	1317	1317	357	196
Teratyn	1600	1600	515	277
<b>Podlicz.</b>	<b>26302</b>	<b>25520</b>	<b>7615</b>	<b>4047</b>

<b>JÓZEFÓW</b>	<b>Liczba miesz- kańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Aleksandrów	2100	2100	839	604
Bondyrz	1752	1730	579	162
Górecko Kościelne	1770	1770	675	282
Józefów Biłgorajski	5876	5000	1471	597
Majdan Sopocki	2757	2741	1016	357
Susiec	1066	1047	808	285
Tereszpol	3400	3390	1097	465
<b>Podlicz.</b>	<b>18721</b>	<b>17778</b>	<b>6485</b>	<b>2752</b>

<b>KRASNOBRÓD</b>	<b>Liczba miesz- kańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Czeńniki	1350	1245	469	244
Jarosławiec	2096	2088	594	288
Kosobudy	2280	2280	817	337
Krasnobród – Ducha Świętego	2000	1950	695	371
Krasnobród – Sanktuarium	6566	6200	2877	1438
Lipsko k. Zamościa	2153	2150	550	377
Łabunie	5620	5600	1893	954
Suchowola	2102	2097	505	259
Żdanów	2100	2065	474	294
<b>Podlicz.</b>	<b>26267</b>	<b>25675</b>	<b>8874</b>	<b>4562</b>

<b>LUBACZÓW</b>	<b>Liczba miesz- kańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Basznia Dolna	2200	2200	761	351
Bihale	667	667	352	106
Krowica	1574	1116	669	248
Lisie Jamy	1500	1498	600	365
Lubaczów – św. Karola	6916	6700	2281	693
Lubaczów – św. Stanisława	7700	7500	2958	1126
Łukawiec	1975	1975	1120	356
Młodów	1078	1078	408	153
Potok Jaworowski	627	627	351	168
Załuże	800	800	297	132
<b>Podlicz.</b>	<b>25037</b>	<b>24161</b>	<b>9797</b>	<b>3698</b>

<b>ŁASZCZÓW</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Dołhobyczów	2200	2100	582	286
Grodysławice	1283	1280	471	210
Gródek	3000	2997	736	317
Łaszczów	4200	4189	1608	995
Nabróż	2780	2750	566	338
Nowosiółki	1700	1690	384	166
Oszczów	1014	1014	388	256
Wiszniów	840	840	260	146
Żulice	1600	1597	604	326
<b>Podlicz.</b>	<b>18617</b>	<b>18457</b>	<b>5599</b>	<b>3040</b>

<b>NAROL</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Horyniec	3500	3500	1986	725
Huta Różaniecka	1050	1040	696	383
Lipisko k. Narola	1560	1555	725	259
Łukawica	1240	1235	560	181
Narol	2700	2700	1082	288
Nowe Brusno	600	600	323	102
Płazów	970	970	435	262
Ruda Różaniecka	1000	1000	494	199
Werchrata	970	970	250	72
<b>Podlicz.</b>	<b>13590</b>	<b>13570</b>	<b>6551</b>	<b>2471</b>

<b>SITANIEC</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Czołki	1570	1550	735	377
Horyszów Polski	2900	2880	895	845
Kalinówka	800	780	287	119
Łaziska	1206	1150	391	227
Płoskie	2300	2200	650	299
Sitaniec	4750	4700	1395	480
Stary Zamość	6000	5970	1451	756
Udrylicze	1140	1130	413	254
Wieląca	4462	4440	1510	763
Złojec	1880	1850	406	287
<b>Podlicz.</b>	<b>27008</b>	<b>26650</b>	<b>8133</b>	<b>4417</b>

<b>SZCZEBRZESZYN</b>	<b>Liczba miesz- kańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Deszkowice	1120	1215	285	136
Gorajec	1450	1450	705	358
Klemensów	3884	3760	1447	841
Mokrelipie	1600	1590	470	308
Nielisz	1560	1550	471	249
Radecznica	2678	2639	1230	784
Staw Noakowski	1480	1448	387	191
Szczebrzeszyn – św. Katarzyny	3247	2905	999	610
Szczebrzeszyn – św. Mikołaja	4895	3990	1934	778
Topólcza	1121	1100	287	110
Tworczyów	1720	1720	787	408
Zwierzyniec	4500	4400	1190	546
<b>Podlicz.</b>	<b>29255</b>	<b>27767</b>	<b>10192</b>	<b>5219</b>

<b>TARNOGRÓD</b>	<b>Liczba miesz- kańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Biszczka	3305	3050	1268	704
Chmielek	1560	1350	516	302
Księżpol	2952	2750	795	396
Luchów Górny	1415	1400	607	260
Łukowa	3950	3900	1308	715
Obsza	2150	2130	698	271
Potok Górny	4100	4070	2005	600
Różaniec	1335	1331	630	251
Tarnogród	5700	5600	2356	928
Zamch	1460	1410	513	228
<b>Podlicz.</b>	<b>27927</b>	<b>26991</b>	<b>10696</b>	<b>4655</b>



<b>TARNOSZYN</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Chodywańce	1000	906	247	92
Dyniska Stare	786	785	320	187
Hulcze	900	900	222	93
Machnówek	651	647	275	139
Przewodów	1099	873	166	49
Rzeplin	980	971	345	172
Tarnoszyn	920	909	302	151
Ulhówek	1648	1621	583	330
Wasyłów Wielki	480	480	84	49
Żniatyn	620	620	205	90
<b>Podlicz.</b>	<b>9084</b>	<b>8712</b>	<b>2749</b>	<b>1352</b>

<b>TOMASZÓW PŁD.</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Beżec	3246	3200	1381	388
Jarczów	1220	1211	416	179
Jeziernia	1000	1000	364	166
Lubycza Królewska	3550	3500	974	336
Łaszcówka	1800	1800	473	248
Łosiniec	2000	1900	622	250
Machnów Nowy	1310	1310	342	130
Siedliska	668	650	232	90
Tomaszów – NSPJ	9000	8700	4471	1681
Tomaszów – św. Józefa	6903	6800	2247	629
Żurawce	560	560	144	50
<b>Podlicz.</b>	<b>31257</b>	<b>30631</b>	<b>11666</b>	<b>4147</b>

<b>TOMASZÓW PŁN.</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Dzierążnia	1700	1500	634	313
Krynice	1431	1368	480	258
Podhorce	1150	1140	418	207
Rachanie	2303	2300	676	313
Szarowola	991	991	460	183
Tarnawatka	2762	2754	807	394
Tomaszów – ZNMP	7570	6800	2641	1160
Tomaszów – św. o. Pio	2675	2660	658	269
Woźuczyn	3780	3760	757	421
<b>Podlicz.</b>	<b>24362</b>	<b>23273</b>	<b>7531</b>	<b>3518</b>

<b>TYSZOWCE</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Czartowiec	607	605	213	66
Dub	2400	2200	562	236
Honiatycze	600	600	187	122
Komarów	3550	3500	1102	575
Perespa	1250	1100	399	206
Sahryń	1028	1020	277	120
Turkowice	1120	1100	247	131
Tyszowce	3800	3794	1114	497
Zubowice	510	510	232	126
<b>Podlicz.</b>	<b>14865</b>	<b>14429</b>	<b>4333</b>	<b>2079</b>

<b>ZAMOŚĆ</b>	<b>Liczba mieszkańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
Zamość – MB Królowej Polski	10488	10400	3486	1604
Zamość – Miłosierdzia Bożego	5458	4450	1438	660
Zamość – św. Brata Alberta	5686	5140	2659	692
Zamość – świętego Krzyża	14000	11500	4150	1623
Zamość – św. Michała	10500	9137	4627	1145
Zamość – Świętej Bożej Opatrzności	2987	2892	963	550
Zamość – Katedra	11000	9250	3301	1370
Zamość – Zwiastowania NMP	4700	4400	2403	1197
<b>Podlicz.</b>	<b>64819</b>	<b>57169</b>	<b>23027</b>	<b>9941</b>

Frekwencja – **36,298 %**  
Komunia św. – **16,315 %**

***Dominicantes communicantes***  
*16 października 2011 r.*  
*Diecezja Zamojsko-Lubaczowska*

<b>DEKANAT</b>	<b>Liczba miesz- kańców</b>	<b>Liczba wiernych</b>	<b>Liczba obecnych na Mszy św.</b>	<b>Liczba Komunii św.</b>
BIŁGORAJ PŁD.	32461	30936	12387	4895
BIŁGORAJ PŁN.	31709	30770	13411	5974
CIESZANÓW	17691	17487	7450	2889
GRABOWIEC	18422	18287	5680	2759
HRUBIESZÓW PŁD.	30523	29810	7726	3853
HRUBIESZÓW PŁN.	26302	25520	7615	4047
JÓZEFÓW	18721	17778	6485	2752
KRASNOBRÓD	26267	25675	8874	4562
LUBACZÓW	25037	24161	9797	3698
ŁASZCZÓW	18617	18457	5599	3040
NAROL	13590	13570	6551	2471
SITANIEC	27008	26650	8133	4417
SZCZEBRZESZYN	29255	27767	10192	5319
TARNOGRÓD	27927	26991	10696	4655
TARNOSZYN	9084	8712	2749	1352
TOMASZÓW PŁD.	31257	30631	11666	4147
TOMASZÓW PŁN.	24362	23273	7531	3518
TYSZOWCE	14865	14429	4333	2079
ZAMOŚĆ	64819	57169	23027	9941
<b>Ogółem</b>	<b>487917</b>	<b>468073</b>	<b>169902</b>	<b>76368</b>

## Fundusz Obrony Życia

Boże Narodzenie przypomina prawdę o tym, że każde życie jest Bożym darem, który należy przyjąć i chronić. Powołanie małżonków do ojcostwa i macierzyństwa jest szczególnym zaproszeniem do współpracy z Bogiem w tajemnicy przekazywania nowego życia.

Dziękujemy dzisiaj Bogu za wszystkie rodziny, które wielkodusznie otwierają się na przyjęcie poczętego dziecka. Dziękujemy także za to, że w naszej Diecezji nie ma przypadków porzucania nowonarodzonych dzieci. W tym roku zdarzyło się tylko kilka przypadków adopcji.

Istniejące od kilku lat, u Sióstr Franciszkanek przy ulicy Żdanowskiej 12 w Zamościu, Okno Życia, na szczęście jest ciągle puste. Także w szpitalach na terenie diecezji są „Łóżka Życia”, gotowa na przyjęcie każdego dziecka.

Trudna sytuacja materialna rodzi dzisiaj w sercach małżonków lęk przed kolejnym dzieckiem. Szczególnie zagrożone mogą czuć się zwłaszcza samotne matki. To właśnie z myślą o nich, kilka lat temu, został utworzony Fundusz Obrony Życia, na który przeznaczamy ofiary zebrane na tacę podczas Pasterki. Każde poczęte dziecko ma prawo do życia, a każda matka może liczyć na materialne wsparcie. CARITAS naszej Diecezji udziela szczegółowych informacji i przychodzi z konkretną pomocą.

*Ks. Wiesław Banaś  
Dyr. Caritas Diecezji*



# INNE

Bp Mariusz Leszczyński  
Zamość

## **Nie możecie przegrać miłości!**

*Kazanie do młodzieży maturalnej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej,  
Jasna Góra, 22 października 2011 r.*

Kochani młodzi, drodzy nauczyciele, wychowawcy i katecheci!

Rozważając słowa odczytanej przed chwilą Ewangelii według św. Jana (21, 15-17), przywołajmy fragment wiersza Anny Słoneczynskiej, pt. *Niebieski Gość – Poemat o Chrystusie*, napisanego w 1929 r. (*Chór Wieków*, Poznań 1936, s. 226):

„Nauka Jego krótka. Czyż nie okruszyną  
wydaje się wśród wielkiej słów ludzkich zamieci  
ta garstka prawd, co zwane są – Dobrą Nowiną?  
A jednak to jest dosyć dla wszystkich stuleci.  
A jednak to jest dosyć dla całej ludzkości,  
dyszającej zawsze jednym o cel swój pytaniem;  
dosyć, aby móc światło poznać wśród ciemności  
i w najwyższym zachwycie – spokojnie pójść za nim”.

Ostatnie słowa tego wiersza brzmią jak znane nam dobrze wyznanie Szymona Piotra, złożone Jezusowi: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym” (J 6, 68-69).

Dziś nas Jezus zachęca do tego, byśmy zawierzyli się Jemu oraz szli za Nim wytrwale i wiernie, przyjmując wszystkie Jego wskazania. W ten sposób odpowiemy na Jego miłość, o której mówi nam Ewangelia. Słyszeliśmy przed chwilą pytanie, które Jezus skierował do Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej, aniżeli ci?” A Piotr odpowiedział: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21, 15).

Kochani młodzi, o tę miłość teraz Jezus pyta Was, którzy – podobnie jak Piotr – stajecie przed podjęciem ważnej decyzji

życiowej: drogi i powołania. Czy jesteśmy gotowi odpowiedzieć Jezusowi tak, jak uczynił to Piotr? Pamiętajcie, że to wyznanie Piotra wyrosło z jego głębokiej wiary, doświadczonej i potwierdzonej pięknym wyznaniem: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16). Te jego słowa dziś, w pierwsze liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II, następcy św. Piotra, przywołujemy. To właśnie od tych słów Papież-Polak rozpoczął swoje orędzie, w dniu inauguracji Pontyfikatu, 22 października 1978 r., mówiąc: „Nie lękajcie się przyjąć Chrystusa (...). Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”. I dodał: „Bądźcie ze mną! Na Jasnej Górze i wszędzie” (*Jan Paweł II do ludu Bożego*, Watykan 1979, s. 11-17). A do młodzieży, w homilii w Sandomierzu, 12 czerwca 1999 r., wołał: „Nie lękajcie się żyć wbrew obiegowym opiniom i sprzecznym z Bożym prawem propozycjom. Odwaga wiary wiele kosztuje, ale wy nie możecie przegrać miłości! Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się uwieść ułudom szczęścia (...). Nie pozwólcie, aby niszczone waszą przyszłość! Nie pozwólcie odebrać sobie bogactwa miłości!” (Jan Paweł II, Homilia, Sandomierz 12 VI 1999, „L'Osservatore Romano”, 1999, wyd. pol., nr 8, s. 67).

Gdy patrzymy na obraz częstochowski, to odkrywamy w nim tajemnicę miłości, którą Niepokalane Serce Maryi ogarnia Jezusa, a zarazem miłości, jaką Jezus żywi do Swojej i naszej Matki.

Jakim trzeba być człowiekiem, by doświadczać miłości Jezusa? Trzeba być takim, jak Maryja; takim, do którego można odnieść bez zastrzeżeń słowa Jezusa z Jego kazania na Górze: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8). A czym jest czystość serca? Błogosławiony Jan Paweł II uczy: „Czystość serca jest przede wszystkim darem Boga (...). Czystość serca to (...) czystość wiary. Czystość serca bowiem przysposabia nas do widzenia Boga twarzą w twarz w wymiarach wiecznej szczęśliwości (...). W ten sposób czystość serca jest każdemu człowiekowi zadana. Musi on stale podejmować trud opierania się siłom zła, tym działającym z zewnątrz i tym od wewnątrz – siłom, które chcą go od Boga oderwać. I tak w sercu ludzkim rozgrywa się nieustanna walka o prawdę i szczęście. Ażeby zwyciężyć w tej walce człowiek musi się zwrócić ku Chrystusowi. Może zwyciężyć tylko umoc-



niony Jego mocą, mocą Jego Krzyża i Jego zmartwychwstania” (Jan Paweł II, Homilia, Sandomierz 12 VI 1999..., s. 67).

Więc proście, kochani młodzi, za Psalmistą Pańskim: „Stwórz, o Panie, we mnie serce czyste” (por. Ps 51[50], 12). I „głoście światu <dobrą nowinę> o czystości serca, i przekazyjcie mu swoim przykładem życia orędzie cywilizacji miłości” (Tamże). Słuchajcie także tego, co mówi do Was Papież Benedykt XVI: „Wasza młodość to czas, który daje wam Pan, abyście mogli odkryć sens istnienia! (...). Pozwólcie, aby wziął was za rękę! (...). Obdarzcie Go zaufaniem, a On was nigdy nie zawiedzie! (...). Pozwólcie się prowadzić ku wyżynom Boga! Niech waszą siłą będzie Jego radość, radość prawdziwej miłości” (Benedykt XVI, Przesłanie do młodzieży w Zagrzebiu, 4 VI 2011). Uczcie się żyć pełnią człowieczeństwa, ale tą ukazaną przez Jezusa. On bowiem jest jedyną „Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14, 6). Tylko w ten sposób będziecie mogli stać się narzędziami uległymi w Jego rękach i pozwolicie Mu uczynić w Was wielkie rzeczy (por. Benedykt XVI, Przesłanie do młodzieży w Montorso k. Loreto, 2 IX 2007).

Niech Wasze drogi schodzą się zawsze z drogą Jezusa; niech Wasze życie będzie nieustannym potwierdzaniem ewangelicznej zasady miłości, teraz i w przyszłości – w powołaniu, które Jezus każdemu z Was powierzy.

Kochani młodzi, „nie możecie przegrać miłości!” Módlcie się o to dziś na Jasnej Górze. Módlcie się o „czystość obyczajów w Waszych ogniskach domowych i w życiu społecznym (...). Chcemy pozostać narodem godnym swego imienia, godnym chrześcijańskiego powołania” (Jan Paweł II, Homilia, Sandomierz 12 VI 1999..., s. 67).

Czerpcie mądrość ze skarbca Kościoła; korzystajcie z dobrych rad Waszych rodziców i wychowawców; zachowajcie szacunek dla autorytetów, które Was prowadzą, choć świat czyni wszystko, aby je w Waszych oczach poniżyć. Nie wierzcie fałszywym prorokom, nie dajcie się im zwieść! Pogłębiajcie wiarę i ducha modlitwy. Pamiętajcie, że droga do szczęścia wiedzie zawsze przez wyrzeczenia i ofiary. Ale warto żyć z wiarą i godnością, według Bożych przykazań; warto być człowiekiem uczciwym i odpowiedzialnym, i głęboko ufam, że takimi ludźmi jesteście i będziecie. Niech Wam w tym pomoże pouczający przykład Magdy. Gdy miała 16 lat przeżyła ciężką chorobę. Jej

skutki okazały się dla niej bardzo bolesne, ponieważ przestała chodzić. Odtąd musiała poruszać się na wózku inwalidzkim. Kiedyś bliskiej osobie wyznała: „Czasami jest mi bardzo ciężko. Budzę się w nocy i boję się, co będzie dalej. Wtedy się modłę. To mi bardzo pomaga. Każda łza w naszym cierpieniu uczy nas jakiejś prawdy (...). Pewnego razu, jeszcze przed chorobą, śniła mi się Matka Boska, która mi powiedziała: „Trzeba się modlić!” Myślę, że w ten sposób Bóg okazał mi swoje zaufanie i przypomniał, że trzeba głęboko wierzyć. Bez wiary możemy się potknąć się o źdźbło słomy, a z wiarą – góry przenosić. To wiara czyni cuda i nadaje naszemu życiu głęboki sens. Gdyby nie było Boga, to życie byłoby nonsensem. Żylibyśmy..., ale po co? Tu, na ziemi staramy się żyć przykładowie, by później w Niebie móc cieszyć się wiecznością u boku Pana Boga”.

Magda doświadczyła najpiękniejszego cudu, cudu wytrwałej, głębokiej wiary, która nie ugięła się w obliczu cierpienia, wiary, która dla wielu ludzi, zarówno jej rówieśników, jak i osób dorosłych stała się pięknym dowodem na istnienie Boga. Ukończyła studia, wyszła za męża i ma 5-letniego syna. Jest szczęśliwa i swoim szczęściem dzieli się z innymi.

Bóg czeka również na Was, na Waszą prawdziwą i niezachwianą przez różne życiowe doświadczenia wiarę. Bądźcie zawsze świadkami Jego Miłości!

„Chwała Tobie, Panie, za stół Ciała i Krwi Chrystusa, którzy przekazali nam Apostołowie, bo z niego czerpiemy siły i życie.

Chwała Tobie, Panie, za stół Twojego słowa, który Apostołowie dla nas zastawili, bo przy nim znajdujemy światło i radość.

Chwała Tobie, Panie, za Twój święty Kościół, zbudowany na fundamencie Apostołów, bo w nim stajemy się członkami jednego Ciała.

Chwała Tobie, Panie, za sakramenty chrztu i pokuty, które powierzyłeś Apostołom, bo przez nie oczyszczasz nas z wszystkich grzechów.

Chwała Tobie, Ojcze, Panie, Stwórco nieba i ziemi, żeś te rzeczy ukrył przed wielkimi, mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je maluczkiemu” (Jan Paweł II, *Homilie na niedziele i święta*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 719).

Niech Najświętsza Maryja Panna, Pani Jasnogórska i Królowa Polski, Was prowadzi i wspiera swym wstawiennictwem u Jezusa, abyście byli szczęśliwi, że w Waszym życiu zwyciężają: wiara, nadzieja i miłość.

Amen.

Ks. Franciszek Greniuk  
Lublin

## Teolog wobec wiary i niewiary we współczesnym świecie

Rec.: Tomáš Halík. *Cierpliwosc wobec Boga. Spotkanie wiary z niewiara*. Tlum. A. Babuchowski. Wyd. WAM: Kraków 2011 s. 201.

Zasłużone jezuickie Wydawnictwo WAM z Krakowa opublikowało w ostatnich latach kilka rozpraw znanego teologa czeskiego Tomáša Halíka. Są to m. in. takie dzieła jak: *Wzywany czy niewzywany, Bóg się tutaj zjawi. Europejskie wykłady z filozofii i socjologii dziejów chrześcijaństwa; Zacheuszu! Kazania na niedziele i święta*, oraz cytowane powyżej *Cierpliwosc wobec Boga*. Zostało ono uznane za najlepszą książkę teologiczną w Europie. Jego lektura dostarcza rzeczywiście możliwość kontaktu z bardzo ciekawym i przekonującym sposobem ujęcia problemu wiary i niewiary oraz niektórych palących problemów społecznych, m. in. lustracji w rodzinnym kraju Autora. W oparciu o swoje osobiste przeżycia i doświadczenia, także osobistego braku wiary, w środowisku w którym ten czeski prezbiter katolicki, potajemnie wyświęcony w 1978 r. przeżywał, filozof i psycholog oraz teolog, aktualnie wykładowca w Uniwersytecie Karola w Pradze, zaprezentował bardzo pogłębione i wręcz frapujące ujęcie omawianej problematyki. W prologu wyraża przekonanie, które jest jak gdyby wyznacznikiem ducha ujęcia przedstawionych rozważań. Píše bowiem: „Z ateistami zgadzam się w wielu sprawach, czasem niemal we wszystkim – z wyjątkiem ich wiary, że Bóg nie istnieje”. I jak dodaje nieco dalej: „Ateizm i religijny fundamentalizm oraz entuzjazm zbyt łatwej wiary są uderzająco podobne do siebie w tym, jak szybko potrafią uporać się z tajemnicą, którą nazywamy Bogiem – i właśnie dlatego te trzy postawy są dla mnie jednakowo nie do przyjęcia” (*Prolog* s.7). Tymczasem według jego przekonania z tajemnicą człowiek nigdy nie może się „uporać”, nie można jej bowiem zdobyć, trzeba cierpliwie do niej się zbliżać i w niej trwać. Wymieniona w tytule „Cierpli-

wość wobec Boga” wynika z tego, że do wiary nie doprowadziły Autora dowody na istnienie Boga, ani argumenty oparte na samej powierzchni rzeczywistości, czy na prostej radości i oczarowaniu faktem, że świat jest. W oparciu o wspomnianą jego osobistą drogę do wiary, twierdzi, że „wiara potrzebna jest właśnie w chwilach światłocienia, wieloznaczności życia i świata, a także na czas nocy i zimy Bożego milczenia” (s. 8). Zadanie wiary nie polega na tym, by zaspokajała pragnienie człowieka do pewności i bezpieczeństwa, lecz by nauczyła żyć z tajemnicą. W tym kontekście Autor wypowiada przekonanie, że wiara i nadzieja, tak zasadnicze w tradycyjnej teologii Boga, są przejawami cierpliwości człowieka w wymienionych chwilach światłocienia i wieloznaczności. Obie bowiem wiążą się nierozzerwalnie z ufnością i wiernością. „A sprawdzianem ufności i wierności jest cierpliwość” (s. 9). Cierpliwość ta dotyczy nie tylko w relacjach człowieka do Boga ale także do drugiego człowieka w odniesieniu do jego relacji do Boga. Stąd bardzo mocno podkreślana przez Autora postawa ekumeniczna i tolerancji w stosunkach międzyludzkich. Nie bez wpływu na takie spojrzenie na ten aspekt wiary i niewiary, jest wpływ znanego filozofa francuskiego Emmanuela Lévinasa, zwolennika fenomenologii, podkreślającego wartość źródłowego doświadczenia, którym jest uznanie „drugiego człowieka jako innego” i płynącej z tego powinności etycznej altruizmu – *vivre l'un pour l'autre*. Swoje rozważania na temat tych aspektów wiary i niewiary Autor oparł na wszechstronnej analizie postawy ewangelicznego celnika z Jordanu – Zacheusza i wypowiedzi autobiograficznych św. Teresy z Lisieux.

W obecnym zsekularyzowanym świecie tym innym jest bardzo często człowiek uznający się za niewierzącego w Boga ateistę. Za wyjątkowo godną uwagi można uznać następującą jego wypowiedź na temat pojmowania ateizmu: „Jest z pewnością wiele rodzajów ateizmu, podobnie jak wiele rodzajów wiary. Istnieje ateizm lekkomyślny, który jak Ezaw dziedzictwo wiary sprzedaje za miskę soczewicy. Istnieje „zapomnienie o Bogu”, które w uwolnioną przestrzeń natychmiast wpycha wszelkiego rodzaju zastępcze bożki. Istnieje ateizm zadufany, dla którego „Boga być nie może”, ponieważ zasłaniałby rozdęte ludzkie ego, zamierzające zawładnąć Bożym tronem; „Gdyby był Bóg, jakbym mógł znieść, że nie jestem Bogiem?”. Istnieje

ateizm wyzwalający, który wreszcie pozbył się domniemanego boga, swojej własnej projekcji, jaka przez lata go tyranizowała. Istnieje ateizm zasmucony, bolesny: „Chętnie bym uwierzył, ale z powodu mego własnego cierpienia i bólu świata jest we mnie tak wiele goryczy, że nie potrafię” (s. 53). Autor bardzo przekonująco wywodzi, że na problem wiary i niewiary należy patrzeć w perspektywie teologii Krzyża i tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa oraz Jego Kościoła, gdyż wiara chrześcijańska ma bez wątpienia swój uprawniony wymiar kościelny, nie jest sprawą ściśle prywatną. Stąd Autor po opisie swej drogi do wiary stwierdza z przenośnią: „Nie przerażają mnie dziury w dachu Kościoła po takich czy innych burzach. Pamiętam, że właśnie przez te ziejące otwory po raz pierwszy zobaczyłem Boże oblicze” (s. 57).

W końcowej części swego dzieła, nazwanej „Czas uzdrowienia” Autor podjął ważne zagadnienie dotyczące zajmowania właściwej postawy wobec minionej, a tak przecież bolesnej, niedawnej przeszłości. Kościół poddawany był w tym czasie poważnym i bolesnym doświadczeniom. Podsumowując swe rozważania stwierdza: „Czuję, że zaniedbaliśmy coś, co jest ważnym zadaniem chrześcijan – a co koniec końców wiąże się również z opowieścią o Zacheuszu – *bycie ekspertami w dziedzinie wybaczenia i pojednania*” (s.169). W tym zakresie wydawałoby się, że jednym z najtrudniejszych zadań moralnych jest zachowanie twarzy w czasach represji. Później, sędzę iż nie tylko dla Autora, okazało się, że trudniejszym jest okres na progu nowo odzyskanej wolności, gdy bohaterowie i ofiary wymieszani zostali z winowajcami i kolaborantami, w tym samym społeczeństwie oraz z tymi, którzy bywali ukrytymi zwolennikami zajmowania kompromisów. W takiej sytuacji społeczno-moralnej zachodzi konieczność całkowitego i starannego oczyszczenia. Dokładność oczyszczenia domaga się konieczności odróżniania kategorii „zniewolonych”. Jedni bowiem, działając ze szczerego przekonania, byli podporą dyktatury; niektórzy szukali wyłącznie własnych korzyści; jedni byli tymi, którzy zwodzili innych, drudzy zaś byli tymi, którzy dali się zwieść; niektórzy stopniowo odwracali się od reżimu, ponieważ zrozumieli swój błąd, inni zaś przechodzili do opozycji, czasem tylko dlatego, że władza już ich nie potrzebowała.

Sytuację modyfikuje ponadto po latach fakt, że wśród tych, którzy zaliczali się do opozycji, byli tacy ukrywali swą słabość nie tylko przed innymi, ale także przed własnym sumieniem. Na dodatek w okresie odzyskanej wolności bardzo często wśród tych, którzy stali się radykalnymi sędziami i mścicielami, są tacy, którzy niegdyś sami zawiedli. W tym procesie samooczyszczenia społecznego należy unikać kierowania się duchem zemsty, ale także bagatelizowania tego problemu, by „słuszne z pewnością w swej istocie przekonanie, że ‘nikt nie był ani całkiem biały, ani całkiem czarny’, zamiast do ludzkiego zrozumienia prowadziło do rozprzestrzenienia się gęstej szarej mgły, w której coraz bardziej zamazywała się granica między prawdą a kłamstwem” (s. 171).

Oceniając sumarycznie należałoby powiedzieć, że omawiana publikacja jest bardzo godną uwagi, szczególnie ze względu na aktualność poruszanej problematyki, wnikliwość i słuszność myślenia oraz piękny język. W kategoriach klasyfikacji publikacji przyjmowanej w piśmiennictwie teologicznym, nie jest ona traktatem naukowym ani systematycznym wywodem teologicznym, lecz raczej zbiorem refleksji teologicznych. Refleksje te Autor wyraził w ramach paradygmatu własnej drogi od niewiary do wiary oraz w ramach paradygmatu aktualnej sytuacji zachodzącej w zsekularyzowanych Czechach i Europie. Stąd jego punktem wyjścia i przeważającym motywem jest postać ewangelicznego Zacheusza, pragnącego zobaczyć Jezusa i momenty krytycznych przeżyć w zakresie wiary u św. Teresy z Lisieux. A to wszakże decyduje o specyficznej jednostronności omawianego problemu, bowiem nie wszyscy doświadczają „nocy i zimy Bożego milczenia”.

ks. prof. dr hab. Stanisław Tymosz,  
KUL, Lublin

## Współpraca duchownych i świeckich w potrójnej misji Kościoła

### Wstęp

Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* napisał, że „Rozpoczynając moją papieską posługę, [...] pragnąłem położyć nacisk na sprawę kapłańskiej, prorockiej i królewskiej godności całego Ludu Bożego, [...] Sobór Watykański II na nowo przypomniał tajemnicę tej władzy. Posłannictwo Chrystusa-Kapłana, Proroka-Nauczyciela i Króla - trwa w Kościele. Wszyscy: cały Lud Boży, jesteśmy tego potrójnego posłannictwa uczestnikami” (nr 14). Prawodawstwo kościelne, uwzględniając nauczanie soborowe, uczy, że Chrystus Pan zakładając Kościół ustanowił nowy lud, który „uczynił królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swemu”. Nowy lud po przyjęciu sakramentu chrztu św. ma obowiązek trwać na modlitwie i dawać żywe świadectwo przynależności do Chrystusa<sup>1</sup>. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. stanowi, że tymi wiernymi są ci, którzy przez chrzest zostali wszczępieni w Chrystusa i ukonstytuowani Ludem Bożym, stali się z tej racji uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa Zbawiciela. Zgodnie z własną dla każdego pozycją, są powołani do wypełniania misji, jaką Bóg powierzył pełnić Kościołowi

---

<sup>1</sup> Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (Skrót: KK) nr 10 uczy, że „Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi (por. Hbr 5,1-5), nowy lud uczynił królestwem - kapłanami dla Boga i Ojca swojego (Ap 1,6, por. 5,9n). Ochrzczeni bowiem stanowią przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie uczynki właściwe chrześcijaninowi składać duchowe ofiary i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego prawdziwego świata (por. 1 P 2,4-10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusa, trwając w modlitwie i chwalcąc wspólnie Boga (por. Dz 2,42-47), samych siebie mają składać jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12,1), na całej ziemi głosić świadectwo o Chrystusie, a tym którzy się tego domagają, uzasadniać nadzieję życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3,15)”.



w świecie<sup>2</sup>. W dalszej części tego kanonu prawodawca uczy, że „Ten Kościół, ukonstytuowany i uporządkowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, kierowanym przez następcę Piotra i biskupów we wspólnocie z nim” (kan. 204 §2). Prawdziwe uczestniczenie w pełnej wspólnocie kościelnej wszystkich ochrzczonych uzależnione jest od utrzymywania łączności z Chrystusem przez wyznawanie wiary, przyjmowanie sakramentów św. i uznawanie zwierzchnictwa kościelnego<sup>3</sup>.

Kodeks z 1983 r. stanowi, że tytuł wiernych (*christifideles*), w znaczeniu ścisłym przysługuje wszystkim członkom Ludu Bożego, a jej podstawą jest przyjęcie chrztu św. Przyjęcie tego sakramentu włącza osobę do wspólnoty z Chrystusem i wyznacza konkretne uprawnienia i obowiązki. Nie wszyscy wierni posiadają jednakowe uprawnienia i obowiązki, ale każdy je wypełnia zgodnie z zajmowaną pozycją w Kościele. Ludowi Bożemu w Kościele, jako społeczności uporządkowanej, przysługuje kapłaństwo powszechne wynikające z przyjęcia chrztu św., a kapłanom urzędowe, czyli hierarchiczne nabyte wraz z przyjęciem sakramentu kapłaństwa<sup>4</sup>.

## 1. Podział wiernych ze względu na stan

Wśród wiernych odróżniamy dwa stany, stan duchowny, czyli święci szafarze oraz stan wiernych świeckich (kan. 207§1. Kodeks Prawa Kanonicznego wyróżnia spośród nich i takich wiernych, którzy w sposób szczególny poświęcili się Panu Bogu i uczestniczą w życiu Kościoła, profesją rad ewangelicznych, przez śluby lub inne święte więzy uznane i zatwierdzone przez Kościół (kan. 207§2). Stan ten nie odnosi się do hierarchicznej struktury Kościoła, ale należy do jego życia i świętości.

---

<sup>2</sup> Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego Przekład Polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 204 §1 (Skrót: KPK 83).

<sup>3</sup> Kodeks wyraźnie stanowi, że „W pełnej wspólnocie Kościoła katolickiego pozostają tutaj na ziemi ci ochrzczeni, którzy w jego widzialnym organizmie łączą się z Chrystusem więzami wyznawania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego”, por. KPK 83, kan. 205.

<sup>4</sup> Por. KK, nr 10, T. Pawluk, Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. II. Lud Boży jego nauczanie i uświęcanie, Olsztyn 1986, s. 18; E. Szafrowski, Kapłaństwo wspólne, PK 13 (1970), nr 1-2, s. 159-180.

## 1.1. Duchowni

Do stanu duchownego należą święci szafarze (*ministri sacri*), którzy są wybrani spośród Ludu Bożego i przeznaczeni przez święcenia do udziału w świętej władzy Kościoła. Sobór Watykański II w dekrecie o posłudze i życiu prezbiterów *Presbiterorum ordinis* uczy, że „Prezbiterzy [...] przez swe powołanie właśnie i przez święcenia w jakiś sposób zostają wydzieleni ze wspólnoty Ludu Bożego, nie po to jednak, aby się odłączyć od niego, czy od jakiegokolwiek człowieka, lecz po to, by całkowicie poświęcić się dziełu, do którego Pan ich powołuje. Nie mogliby być sługami Chrystusa, gdyby nie byli świadkami i szafarzami innego życia niż ziemskie, lecz nie potrafiliby też służyć ludziom, gdyby były im obce warunki ich życia” (nr 3). Sobór pokazuje jak bardzo blisko duchowni powinni współpracować ze świeckimi przez poznanie ich życia i dzielenie z nimi wszystkich trudów dla dobra wspólnego. Posiadanie tej świętej władzy zakłada pełnienie służby wobec Ludu Bożego. Sobór w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* stanowi, że „[...] Chrystus Pan ustanowił w swoim Kościele rozmaite posługi, które nakierowane są na dobro całego Ciała. Wyposażeni bowiem w świętą władzę szafarze służą swoim braciom, aby wszyscy, którzy należą do Ludu Bożego i dlatego cieszą się prawdziwie chrześcijańską godnością, w sposób wolny i uporządkowany dążąc do tego samego celu, doszli do zbawienia” (nr 18). Sobór podkreślił bardzo mocno, że celem tej posługi jest służba ludziom i zbawienie. Przynależność do stanu duchownego nabywa się przez przyjęcie święceń diakonatu (kan. 266§1), choć w historii Kościoła bywało różnie<sup>5</sup>. Duchowni w Kościele istnieją z ustanowienia Bożego, tworząc wspólnotę zhierarchizowaną zwaną duchowieństwem. Kodeks Prawa Kanonicznego zajmuje się nimi w sposób ogólny w kan. 232-

---

<sup>5</sup> Do stanu duchownego na początki trzeciego wieku zaliczano także subdiakonów, a od połowy tego wieku zaliczano tych, którzy przyjęli święcenia niższe, tj. akolitów ostiariuszów, lektorów i egzorcystów. Znakiem powołania do stanu duchownego był obrzęd tonsury od czasów papieża Grzegorza Wielkiego (590-604), aż do Soboru Watykańskiego II. Paweł VI określił, że przynależność do stanu duchownego nabywa się przez przyjęcie święceń diakonatu (Motu proprio *Misteria quaedam* z 15 VIII 1972, AAS 64 (1972) p. 529-534; Motu proprio *Ad pascendam* z 15 VIII 1972, AAS 64 (1972), p. 534-540; KPK 83, kan. 266 §1.

293, a o duchownych jako podmiotach władzy hierarchicznej Kościoła w kan. 330-572.

## 1.2. Świeccy

Ludzie świeccy natomiast są katolikami świeckimi, laikami, którzy nie należą do stanu duchownego, zajmują własne miejsce we wspólnocie Ludu Bożego, i ich specyfiką jest to, że wypełniają własne kościelne posłannictwo, żyjąc w świecie. Powinni oni, stosownie do własnych możliwości przyczyniać się do uświęcenia świata w codziennych warunkach życia rodzinnego, zawodowego, czy społecznego, działając w duchu ewangelicznym. Wierni świeccy mają za zadanie uobecniać i aktywizować Kościół i dawać mu świadectwo w takich okolicznościach, w których jedynie oni mogą się znajdować. Prawo kanoniczne poświęca im liczne przepisy prawne. Kodeks z 1983 r. w kan. 224-235 określa ich prawa i obowiązki, regulując różne dziedziny życia kościelnego<sup>6</sup>.

## 1.3. Powołani do życia konsekrowanego i apostołskiego

Prawo kościelne wyróżnia jeszcze trzecią grupę wiernych, którzy nie należą do duchownych, ani świeckich, choć niektórzy mogą być także świeckimi. Sobór Watykański II w dekrecie o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* wyjaśnia, że spośród duchownych i świeckich wywodzi się oddzielna kategoria wiernych, która realizuje swoje powołanie w zakonnych i świeckich instytucjach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego. Ci zakonnicy poprzez śluby zakonne lub inne zobowiązania praktykują rady ewangeliczne i w sposób szczególny poświęcają się Panu Bogu i jednocześnie wspierają działalność zbawczą Kościoła<sup>7</sup>. Dokument ten wzywa wszystkich członków instytucji do współpracy i przystosowanie się do współczesności (nr 4). Wierni ci powinni uczestniczyć w życiu Kościoła, zgodnie

---

<sup>6</sup> T. Pawluk, *Prawo kanoniczne*, t. II, s. 32-33, por. także: J. Krukowski, *Prawa i obowiązki laikatu w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego*, *Chrześcijanin w Świecie* 15 (1983), s. 61-68; J. Dyduch *Współdziałanie hierarchii z laikatem w instytucjach o zasięgu krajowym u regionalnym*, *Analecta Cracoviensia* 13 (1981) s. 397-424; E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, Paryż 1973; M. Żurowski, *Uprawnienia i obowiązki laikatu*, w: *W kierunku człowieka*, red. B. Bejze, Warszawa 1971, s. 233-248.

<sup>7</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego* *Perfectae caritatis*, nr 1.

z własnym charyzmatem i przyswajając jego zamiary i przedsięwzięcia, wspomagając dzieła ewangelizacji modlitwą i pracą (nr 2). Stan ten nie został w Kodeksie umieszczony w hierarchicznej strukturze Kościoła, choć odgrywa ważną rolę w podnoszeniu świętości całego Ludu Bożego. Kodeks Jana Pawła II z 1983 r. poświęcił oddzielne kanony tym wiernym realizującym własne powołanie w instytucjach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego<sup>8</sup>.

Wymienione stany uczestniczą w potrójnej misji Kościoła. Uprawnieniem wiernych jest uczestniczenie w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej funkcji Chrystusa, a szczególnym obowiązkiem jest udział w misji zleconej Kościołowi, którą wypełniają w świecie.

## 2. Udział w kapłańskiej misji Kościoła

Nauczanie soborowe przypomina tajemnicę posłannictwa Chrystusa, jako Kapłana, Proroka i Króla. W tej władzy Chrystusowej uczestniczy cały Lud Boży, jesteśmy uczestnikami tego potrójnego posłannictwa. Katolicy świeccy w tej potrójnej misji uczestniczą zgodnie z ich świeckim charakterem. Wynika ono z przyjęcia sakramentu chrztu św. i nie powinno być mylone z udziałem hierarchów kościelnych, którzy uczestniczą w potrójnej misji Chrystusa na mocy przekazywanej im sukcesji apostołskiej w sakramencie kapłaństwa<sup>9</sup>.

Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* uczy, że katolicy świeccy, włączeni do wspólnoty Kościoła uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, jednocząc się z Nim w Jego ofierze przez ofiarowanie całego życia i postępowania<sup>10</sup>.

Powszechne kapłaństwo urzeczywistnia się w składaniu ofiary i misji uświęcania.

Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* stanowi, że „Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi (por. Hbr 5,1-5), nowy lud *uczynił królestwem - kapłanami dla Boga i Ojca swojego* (Ap 1,6; por. 5,9n). Ochrzczeni bowiem stanowią przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez

<sup>8</sup> Por. KPK 83, kan. 573-745.

<sup>9</sup> II Polski Synod Plenarny, Poznań 2001, st. 8, s. 146 (Skrót: II PSP).

<sup>10</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 14 (Skrót: ChL).

wszystkie uczynki właściwe chrześcijaninowi składać duchowe ofiary i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego prawdziwego światła (por. 1 P 2,4-10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusa, trwając w modlitwie i chwając wspólnie Boga (por. Dz 2,42-47), samych siebie mają składać jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12,1), na całej ziemi głosić świadectwo o Chrystusie, a tym którzy się tego domagają, uzasadniać nadzieję życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3,15). Kapłaństwo zaś wspólne wiernych i kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, chociaż różnią się istotą, a nie tylko stopniem, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusa. Kapłan pełniący posługę dzięki świętej władzy, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i nim kieruje, w osobie Chrystusa (*in persona Christi*) sprawuje Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu; wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii; sprawują też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, przez świadectwo świętego życia, wyrzeczenie się siebie i czynną miłość” (nr 10). W dalszej części tego dokumentu soborowego czytamy, że „Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli są cierpliwie znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1 P 2,5). Ofiary te są składane z największą czcią Ojcu podczas celebrowania Eucharystii wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób ludzie świeccy, jako pobożnie działający wszędzie czciciele Boga, właśnie świat uświęcają dla Niego”<sup>11</sup>. Wierni świeccy, włączając się w Ofiarę Chrystusa uświęcają swoimi zajęciami wszystkie swoje uczynki. Szczególnie rodzice uczestnicząc w misji uświęcania dają świadectwo życia małżeńskiego, wychowując po katolicku swoje dzieci<sup>12</sup>.

Kościół przewiduje udział świeckich w kapłańskiej misji Chrystusa i umożliwia im pełnienie licznych posług liturgicznych, które przysługują ich stanowi. Sobór akcentuje posługę

---

<sup>11</sup> KK, nr 34.

<sup>12</sup> KPK 83, kan. 835§4; Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, nr 902 (Skrót: KKK).

liturgiczną, ale nie ogranicza jedynie do niej. Każde wykonywane funkcje i posługi, które dotyczą wszystkich sfer życia mogą być wyrazem kapłaństwa. Udział wiernych świeckich w kapłańskiej misji Chrystusa nazywane jest kapłaństwem wspólnym wszystkich wiernych lub chrzcielnym<sup>13</sup>. Przykładem może być matka błogosławiąca swoje dzieci, która uczy i przewodniczy modlitwom codziennym, uczestniczy razem z rodziną we mszy św. itd. Te zachowania rodzicielskie wiernych świeckich pokazują ich udział w kapłaństwie Chrystusa. Ponadto wierni świeccy nie tylko mogą, ale powinni angażować się w prace apostołskie Kościoła partykularnego i powszechnego. Bardzo dobrym przykładem może być działalność charytatywna i misyjna. Obecny czas skłania do dawania żywego świadectwa przynależności do Kościoła na wszystkich płaszczyznach działalności ludzkiej. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że „Świeccy, którzy posiadają wymagane przymioty, mogą być przyjęci na stałe do posługi lektora i akolity. Tam gdzie to doradza konieczność Kościoła, z braku szafarzy także świeccy, chociażby nie byli lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: posługę słowa, przewodniczenie modlitwom liturgicznym, udzielanie chrztu, a także rozdzielanie Komunii świętej, zgodnie z przepisami prawa”<sup>14</sup>. W przypadkach nadzwyczajnych przy zagrożeniu życia dziecka, mogą udzielać sakramentu chrztu św. Współpraca duchownych i świeckich w funkcji kapłańskiej Chrystusa powinna polegać na dopuszczeniu świeckich do różnych posług, które im przyznaje prawo. Duchowni powinni angażować świeckich do współpracy w duszpasterstwie.

O składanie żywego świadectwo apeluje nieustannie papież Benedykt XVI. Przykładem może być jego pielgrzymka do Niemiec w 2011 r. Świetnie przygotowana i pokazująca, że można na płaszczyźnie ewangelicznej spotkać się z parlamentarzystami, młodzieżą, duchownymi i świeckimi. Nauka ewangeliczna daje możliwość spotkania, budowania wspólnoty i jedności wary, bez względu na przynależność kościelną. Jedną prawdą Chrystusową łączy i pokazuje, że człowiek jest istotą religijną, potrzebuje światła wiary i prawdy objawionej.

---

<sup>13</sup> Por. II PSP, st. 9, s. 146.

<sup>14</sup> Por. KKK, nr 903.

Warto przypomnieć słowa papieskie skierowane do świeckich parlamentarzystów o patrzeniu w przyszłość, stanowieniu dobrego prawa, patrzeniu na zagrożenia i nadzieje. Odwaga papieska w głoszeniu prawdy pokazuje jak pilną potrzebą jest formacja świeckich w sprawie stanowienia prawa i odpowiedzialność pasterzy za nauczanie. Papież powiedział, że w obecnej dobie „człowiek osiągnął władzę dotychczas niewyobrażalną, zadanie to staje się szczególnie naglące. Człowiek jest w stanie zniszczyć świat; może manipulować samym sobą. Może, by tak rzec, tworzyć byty ludzkie i wykluczać inne istoty z bycia ludźmi. Jak rozpoznajemy, co jest słuszne? Jak możemy odróżnić dobro od zła, prawo dobre od prawa pozornego?”<sup>15</sup>. Papież uczył, że w najważniejszych sprawach nie wystarcza większość parlamentarna, ale „w podstawowych kwestiach prawa, których stawką jest godność człowieka i człowieczeństwa, zasada większościowa nie wystarcza: w procesie formowania prawa każda osoba poczuwająca się do odpowiedzialności winna sama poszukiwać kryteriów właściwego ukierunkowania”<sup>16</sup>. Papież wskazał, że należy uwzględnić prawo Boże i całe dziedzictwo kulturowe: „W tej sprawie należałoby przywołać na pomoc dziedzictwo kulturalne Europy. Na podstawie przekonania o istnieniu Boga Stwórcy rozwinięto ideę praw człowieka, ideę równości wszystkich ludzi przed prawem, rozumienie nienaruszalności godności ludzkiej w każdej pojedynczej osobie oraz świadomość odpowiedzialności ludzi za ich działanie. Owa wiedza o rozumie stanowi naszą pamięć kulturową. Ignorowanie jej lub uważanie jej za samą tylko przeszłość byłoby kaleczeniem naszej kultury w swej integralności i pozbawiałoby ją jej całokształtu. Kultura Europy zrodziła się ze spotkania Jerozolimy, Aten i Rzymu - ze spotkania wiary w Boga Izraela, filozoficznego rozumu Greków i prawniczej myśli Rzymu. To potrójne spotkanie tworzy głęboką tożsamość Europy. Spotkanie to, świadome odpowiedzialności człowieka przed Bogiem i uznając nienaruszalną godność człowieka, każdego człowieka, umocniło kryteria prawa, których obrona jest naszym zadaniem w obecnym okresie dziejowym”<sup>17</sup>. Papieska

<sup>15</sup> Por. Przemówienie Ojca świętego Benedykta XVI wygłoszone w Bundestagu 22 września 2011 r.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

nauka pokazuje jak w obecnej dobie należy konstruować przepisy prawne, które pozwalają na zachowanie prawa natury. Wierni świeccy mają w tej materii szerokie pole do popisu. Zauważa się po wyborach, jaka wielka jest potrzeba kształtowania świadomości wiernych świeckich, a może i duchownych, aby odpowiedzialność za Kościół oraz zachowanie katolickiej nauki były stosowane w codzienności.

### 3. Udział w prorockiej misji Kościoła

Udział w prorockiej misji Kościoła wiernych świeckich polega na głoszeniu Królestwa Bożego, świadczenie o Chrystusie własnym życiem. Udział w tej misji zobowiązuje ich do tego, aby ochotnie przyjęli wiarę, nią żyli i odważnie ją wyznawali. Chrystus przez świeckich prowadzi w dalszym ciągu misję prorocką, ustanawiając ich świadkami swego depozytu wiary przez sakrament bierzmowania, aby nieśli światło wiary w życiu codziennym, w rodzinach i społeczeństwie. Otrzymany dar wiary upoważnia do dalszego przekazywania, a nie tylko zachowywania go dla siebie. Sobór Watykański II w dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* potwierdza takie zachowanie w słowach: „Misja Kościoła ma na celu osiągnięcie zbawienia ludzi przez wiarę w Chrystusa i moc Jego łaski. Apostołstwo Kościoła i wszystkich jego członków zmierza przede wszystkim do głoszenia światu słowem i czynem Dobrej Nowiny Chrystusa i do udzielenia Jego łaski. Dzieje się to zasadniczo przez posługę słowa i udzielanie sakramentów w sposób szczególnie powierzone duchownym. Lecz i świeccy mają tu ważną rolę do spełnienia, by stali się *współpracownikami prawdy* (3 J 8). W tym porządku najbardziej uzupełniają się wzajemnie apostołstwo świeckich i posługa duszpasterska. Świeccy posiadają niezliczone okazje do prowadzenia apostołstwa w zakresie ewangelizacji i uświęcania. Samo świadectwo życia chrześcijańskiego i dobre czyny spełniane w duchu nadprzyrodzonym mają moc przyciągania ludzi do wiary i do Boga, mówi bowiem Pan: *Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie* (Mt 5,16)”<sup>18</sup>. To pouczenie Chrystusa

<sup>18</sup> Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, nr 6 (Skrót: DA). Udział wiernych świeckich w misji prorockiej dobitnie podkreślił także Jan



z Ewangelii cytuje prawodawca soborowy, zachęcając do współpracy wszystkie stany Kościoła. Soborowe nauczanie podjął także II Polski Synod Plenarny, który w statutach synodalnych bardzo mocno podkreślił, że „Rodzina jest szkołą apostołstwa świeckich, [...] małżonkowie powołani są do dawania świadectwa wiary i miłości wobec siebie wzajemnie oraz swoich dzieci. Rodzina, w której chrześcijaństwo przenika i przemienia całą treść życia, jest wymownym znakiem Królestwa Bożego, przekonuje świat o grzechu i oświeca tych, którzy szukają prawdy”<sup>19</sup>. Udział duchownych i świeckich nie polega tylko na samym dawaniu świadectwa, ale prawdziwy uczeń Chrystusa zawsze z własnej inicjatywy szuka okazji do ewangelizowania. To poszukiwanie okazji do składania świadectwa wiary staje się obecnie pilna potrzeba wszystkich stanów Kościoła. Sobór Watykański II w dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* potwierdza to słowami, że: „Prawdziwy apostoł szuka okazji do głoszenia Chrystusa słowami, czy to niewierzącym, by ich doprowadzić do wiary, czy to wierzącym, by ich pouczyć, umocnić, zachęcić do gorliwszego życia, *albowiem miłość Chrystusowa przynagła nas* (2 Kor 5, 14), a w sercach wszystkich winny brzmieć te słowa Apostoła: *Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii* (1 Kor 9, 16). Ponieważ w naszych czasach powstają nowe problemy i szerzą się bardzo poważne błędy, które usiłują doszczętnie zniszczyć religię, porządek moralny i samą społeczność ludzką, ten święty Sobór serdecznie zachęca świeckich, według zdolności i wiedzy każdego, by zgodnie z myślą Kościoła przyczyniali się do wyjaśniania zasad chrześcijańskich, bronili ich i odpowiednio dostosowywali je do problemów współczesności”<sup>20</sup>. Podobnie Ka-

---

Paweł II w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* w nr 14 stwierdzając: Udział w prorockim urzędzie Chrystusa, [...] uprawnia i zobowiązuje świeckich do tego, by z wiarą przyjęli Ewangelię i głosili ją słowem i czynem, demaskując śmiało i odważnie wszelkie przejawy zła. Zjednoczeni z Chrystusem, „wielkim prorokiem” (por. Łk 7, 16), ustanowieni w Duchu Świętym „świadkami” zmartwychwstałego Chrystusa, świeccy otrzymują udział zarówno w nadprzyrodzonym zmyśle wiary Kościoła, który „nie może w niej zbłądzić”, jak i w łasce słowa (por. Dz 2, 17-18; Ap 19, 10). Winni oni zabiegać o to, by nowość i moc Ewangelii jaśniała w ich życiu codziennym, rodzinnym i społecznym, oraz cierpliwie i odważnie, pośród sprzeczności współczesnych czasów, dawać wyraz nadziei na przyszłą chwałę „także przez formy życia świeckiego”.

<sup>19</sup> II PSP, st. 10, s. 146-147, por. KK, nr 35.

<sup>20</sup> DA, nr 6.

techizm Kościoła Katolickiego stanowi, że świeccy mają obowiązek głoszenia orędzia ewangelicznego w miejscach gdzie tylko mogą dotrzeć z Dobrą Nowiną o zbawieniu<sup>21</sup>.

Udział wiernych, duchownych i świeckich, w prorockiej misji Kościoła upoważnia ich do tego, aby uczestniczyli w dziełach apostoelskich Kościoła we właściwy im sposób. Na mocy przyjętych sakramentów chrztu i bierzmowania, mają obowiązek głoszenia Królestwa Bożego i przyczynić się do jego wzrastań w świecie. Sobór Watykański II wskazał, że powinni pogłębiać znajomość Pisma Świętego, nauczania Kościoła oraz rozwijać formację modlitewną. W przypadku braku świętych szafarzy, czy prześladowań, niektórzy z nich sprawują święte czynności, poświęcając się dziełom ewangelizacji (KK, nr 35). Znamiennej pracą wykonują świeccy w pracy katechetycznej, którzy są do tego zdolni i przygotowani, a także mogą wspierać duszpasterstwo przy wykorzystywaniu środków społecznego przekazu<sup>22</sup>. Katechizm, idąc za Kodeksem Jana Pawła II z 1983 r. uczy, że świeccy „Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i zdolności, jakie posiadają, przysługuje im prawo, a niekiedy nawet obowiązek wyjawiania swego zdania świętym pasterzom w sprawach dotyczących dobra Kościoła oraz - zachowując nienaruszalność wiary i obyczajów, szacunek wobec pasterzy, biorąc pod uwagę wspólny pożytek i godność osoby - podawania go do wiadomości innym wiernym”<sup>23</sup>.

Pasterze poprzez współpracę z wiernymi świeckimi mogą dotrzeć z Ewangelią do osób zagubionych i zapomnianych. Dobra współpraca wszystkich stanów Kościoła może przyczynić się do trwałego budowania wspólnoty parafialnej.

#### 4. Udział w królewskiej misji Kościoła

Udział duchownych i świeckich w królewskiej misji Kościoła ma na celu poddanie świata pod Boże panowanie. Ewangeliczne królowanie polega na posłuszeństwie i służbie, na wzór Chrystusa, który był posłuszny aż do śmierci i przyszedł na ziemię, aby służyć i dać siebie na okup za wielu. Kró-

---

<sup>21</sup> KKK, nr 900.

<sup>22</sup> KKK, nr 906

<sup>23</sup> KKK, nr 907, por. KPK 83, kan. 212 §3.

lowanie z Chrystusem nie utożsamia się ze świeckim pojęciem, ale polega ono na służbie.

Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* uczy, że „Chrystus, który stał się posłusznym aż do śmierci i dlatego został wywyższony przez Ojca (por. Flp 2,8n), wszedł do chwały swego Królestwa. Jemu wszystko jest poddane, póki sam siebie i wszystkiego nie poda Ojcu, aby Bóg był wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15,27n). Tej władzy udzielił uczniom, aby i oni posiadli stan królewskiej wolności i przez zaparcie się siebie i przez święte życie pokonywali w sobie panowanie grzechu (por. Rz 6,12); co więcej, aby służąc Chrystusowi także w bliźnich, pokorą i cierpliwością przyprowadzali swoich braci do Króla, któremu służyć - znaczy panować. Albowiem Pan również za pośrednictwem wiernych świeckich pragnie rozszerzać swoje królestwo, mianowicie królestwo *prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju. W tym królestwie także stworzenie samo zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych* (por. Rz 8,21)”<sup>24</sup>. W tej konstytucji soborowej znajduje się wezwanie skierowane do wiernych, aby poznawali „najgłębszą naturę całego stworzenia, jego wartość i przeznaczenie do chwały Bożej i również przez świeckie dzieła dopomagać sobie wzajemnie do coraz bardziej świętego życia, aby świat został przepojony Duchem Chrystusa i w sprawiedliwości, miłości i pokoju tym skuteczniej osiągał swój cel. W powszechnym zaś wypełnianiu tego zadania świeckim przypada szczególnie miejsce. Dzięki kompetencji w dziedzinach świeckich i przez działalność uwzniośloną wewnątrz laską Chrystusa, niech dołożą usilnych starań, aby dobra stworzone według ustanowienia Stwórcy i według oświecenia Jego słowa były pielęgnowane przez ludzką pracę, sztukę, technikę, cywilizację i kulturę dla pożytku wszystkich ludzi i aby były między nich stosowniej rozdzielane i na swój sposób prowadziły do powszechnego postępu w ludzkiej i chrześcijańskiej wolności. Tak Chrystus przez członki Kościoła będzie oświecać coraz bardziej całą społeczność ludzką swoim zbawiennym światłem. Ponadto ludzie świeccy powinni wspólnymi siłami tak uzdrawiać istniejące

---

<sup>24</sup> KK, nr 36, por. ChL, nr 14.

w świecie obyczaje i stosunki, jeśli skłaniają gdzieś do grzechu, aby to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało. Tak postępując, przepoją kulturę i dzieła ludzkie wartościami moralnymi. Równocześnie lepiej w ten sposób przygotowuje się rolę świata pod zasiew słowa Bożego i szerzej otwierają się bramy Kościoła, którymi wyjść ma na świat orędzie pokoju. Ze względu na samą ekonomię zbawienia wierni powinni uczyć się pilnie odróżniać prawa i obowiązki, jakie spoczywają na nich jako na członkach Kościoła, od tych, które przysługują im jako członkom społeczności ludzkiej. Niech się starają harmonijnie godzić jedne z drugimi, pamiętając o tym, że w każdej sprawie doczesnej mają obowiązek kierować się chrześcijańskim sumieniem, bo żadna działalność ludzka, nawet w sprawach doczesnych, nie może być wyjęta spod władzy Boga. W naszych zaś czasach jest szczególnie pożądanym, żeby to rozróżnienie i harmonia jak najjaśniej zabłyśły w sposobie działania wiernych, aby posłannictwo Kościoła mogło pełniej odpowiedzieć swoistym warunkom dzisiejszego świata”<sup>25</sup>. W konstytucji soborowej nakreślono szerokie płaszczyzny współpracy wszystkich stanów Kościoła, z poszanowaniem sprawiedliwości, wolności, kultury i wartości moralnych. Sobór zaapelował, aby we wszystkich działaniach wierni kierowali się chrześcijańskim sumieniem.

Sobór Watykański II zachęca do współpracy, pokazując że świeccy mają prawo otrzymywać od swoich duszpasterzy duchowe wartości Kościoła, szczególnie słowo Boże i sakramenty. Natomiast sami powinni przedkładać pasterzom własne potrzeby i życzenia zupełnie swobodnie i z życzliwością, a nawet powinni ujawniać i przedkładać wszelkie projekty w sprawach dla dobra wspólnego Kościoła. Z drugiej strony przypomina on, że wierni świeccy winni posłuszeństwo pasterzom, którzy są reprezentantami Chrystusa jako nauczyciele i rządcy. Duszpasterze zaś powinni z uwagą wysłuchiwać dobrych rad i „powierzać im zadania w służbie Kościołowi i pozostawiać im swobodę oraz pole działania, a nawet zachęcać ich, aby także z własnej inicjatywy przystępowali do współpracy”(KK, nr 37). Sobór Watykański II przewiduje, że z takiej

---

<sup>25</sup> KK, nr 36.

współpracy umacnia się więź świeckich z pasterzami oraz rodzi się dojrzała odpowiedzialność za Kościół. Pasterze zaś mogą wówczas korzystać z doświadczenia świeckich i mają wówczas większy wgląd w potrzeby duchowe wiernych. W ten sposób umocniony Kościół może skuteczniej wypełniać własne posłannictwo w świecie<sup>26</sup>. Z tekstów soborowych wynika jasno, że wierni świeccy dzięki temu, że uczestniczą w królewskiej misji Kościoła mogą ofiarniej współpracować ze swoimi pasterzami, służąc swoimi umiejętnościami całej wspólnotie kościelnej, poprzez pełnienie rozmaitych posług.

Katechizm podał, że wierni świeccy mogą współpracować z hierarchią w wykonywaniu władzy, zgodnie z przepisami prawa i dotyczy to ich udziału w pracach synodów partykularnych i diecezjalnych; w organizacji pracy duszpasterskiej w parafii; współpracy w radach, ekonomicznej, duszpasterskiej, parafialnej oraz w trybunałach kościelnych i innych inicjatywach pastoralnych Kościoła partykularnego<sup>27</sup>. „Świeccy mogą czuć się powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski i charyzmatów, jakich im Pan udzieli”<sup>28</sup>.

Udział wszystkich wiernych w potrójnej funkcji Chrystusa jest zróżnicowany i zależy od pozycji zajmowanej przez wiernego w Kościele. Pan Bóg zbawia każdego człowieka z osobna, dlatego wierni powinni nawiązać kontakt z Bogiem, aby się uświęcić i zbawić. Stąd należy patrzeć na wiernych jako członków wspólnoty Ludu Bożego, a nie w oderwaniu od niej. Uświęcenie wiernych wymaga wzajemnej łączności i korzystania ze środków uświęcania, które pozostawił Chrystus w Kościele<sup>29</sup>. Hierarchowie uczestniczą w potrójnej funkcji Chrystusa wypełniając posługę nauczania, wierni zaś świeccy składają świadectwo przynależności do Chrystusa żywą wiarą i miłością, przyczyniając się do Bożej chwały. Udział w królewskiej funkcji Chrystusa ujawnia się przez posługę rządzenia, którą wypełniają biskupi przy pomocy kapłanów<sup>30</sup>. W tej po-

<sup>26</sup> Por. KK, nr 37.

<sup>27</sup> Por. KKK, nr 911.

<sup>28</sup> KKK, nr 910.

<sup>29</sup> T. Pawluk, Prawo kanoniczne, t. II, s. 29.

<sup>30</sup> Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbiterorum ordinis*, nr 7.

słudze świeccy mają także swój własny niezastąpiony udział<sup>31</sup>. Dojrzała współpraca przyczynia się do umocnienia wspólnych więzi, a także do skutecznej odpowiedzialności za Kościół wszystkich stanów.

## Zakończenie

Szeroko zakrojona współpraca duchownych i świeckich w potrójnej misji Kościoła powinna zmierzać do pogłębienia wiary katolickiej, umocnienia jedności Kościoła, a także umocnienia więzi z własnymi pasterzami i Ojcem św. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* uczy, że „Udział ludzi świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa - Kapłana, Proroka i Króla rozpoczyna się wraz z namaszczeniem Chrztu, rozwija przez Bierzmowanie, w Eucharystii zaś znajduje spełnienie i pełne mocy oparcie. Udział ten jest udziałem poszczególnych świeckich jako tych, którzy tworzą jedno Ciało Pańskie. [...] Udział świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa, właśnie dlatego, że wywodzi się z przynależności do kościelnej wspólnoty, winien być przeżywany i realizowany we wspólnocie i dla wspólnoty” (nr 14). W dalszym numerze tego samego dokumentu papież przypomina, że wszyscy członkowie Ludu Bożego mają wspólną godność, powołanie do doskonałości, oraz jedną nadzieję zbawienia. Dlatego wszyscy ochrzczeni, świeccy, kapłani, zakonnicy i zakonnice są współodpowiedzialni za misję Kościoła (nr 15).

Duchowni, posługując Ludowi Bożemu na mocy łaski sakramentalnej są wezwani do naśladowania Chrystusa i uczynienia z siebie całkowitego daru dla Kościoła. Ich miłość pasterska powinna określać sposób myślenia i działania, szczególnie przy współpracy ze świeckimi, aby ich angażować w duszpasterstwie. Życie prezbitera powinno być obecne w powierzonym Ludzie Bożym, który został posłany, aby służyć. Każdy stan na miarę postawionych zadań powinien przyczyniać się do budowania silnej wspólnoty Ludu Bożego, której przewodzi Chrystus z misją kapłańską, prorocką i królewską.

---

<sup>31</sup> DA, nr 2, 10.

## Chrześcijańskie pozdrowienie

Różnymi zwrotami pozdrawiają się spotykający się ludzie. Dobre wychowanie, dobry zwyczaj nakazuje zauważyć każdego mijanego człowieka. W codzienne życie wpisało się; *Dzień dobry, Dobry wieczór, Cześć, Witaj...* Można i pobożniej; *Szczęście Boże, czy Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.*

W wielu kręgach kulturowych chrześcijańskie pozdrowienia stały się zwyczajem. W codzienność wplecione zostały treści religijne. Jest w nich odniesienie do Boga. W dobrym tonie odbierane są takie chrześcijańskie pozdrowienia spotykających się ludzi nie tylko w kościele czy na plebanii, ale też i w domu, na ulicy, w miejscu pracy....

We Włoszech częste spotykane są najprostsze życzenia; Buon Natale, Boun Pasqua (Dobre Narodzenie, Paska). W niemieckim obszarze językowym upowszechniło się zawołanie: „Gris Goth”- w dowolnym tłumaczeniu: Bądź pozdrowiony Boże. Nikogo tam nie dziwi takie pozdrowienie skierowane nie tylko do osoby duchownej. Pamiętam przed laty, gdy u nas panował komunizm, a wszelkie objawy religijne były eliminowane z życia publicznego, zaskoczeniem dla mnie było takie pozdrowienie na górskim szlaku, od sprzedawcy w sklepie, czy konduktora w pociągu...

U naszych wschodnich sąsiadów na Ukrainie, w okresie świąt Bożego Narodzenia, w użyciu jest piękne pozdrowienie. Ściśle biorąc są trzy. Otóż od 24 – 26 grudnia mówi się; *Chrystus się rodzi.* W następane dni do święta Jordanu, które przypada 19 stycznia, mówi się; *Chrystus się narodził.* Odpowiada się zawsze tak samo; *Chwalmy Go.* Od tego dnia do końca świąt mówi się; *Chrystus jest chrzczony.* Tym razem odpowiedź jest: *W rzece Jordan.* Można to pozdrowienie spotkać zwykle w kościele, ale również na ulicy. Pozdrawiają się tak niemal wszyscy. Wrażenie zwłaszcza robią te słowa w ustach policjanta, celnika, żołnierza...

Chrześcijańskie pozdrowienie kieruje się do człowieka a równocześnie wielbi Boga. W tym pozdrowieniu jest zawarta

głębia świąt. Dla tamtych ludzi nie ma wątpliwości jakie to są święta. Jest to piękna katecheza.

Warto taką tradycję zauważyć i propagować ją wszędzie tam, gdzie święta już spowszedniały. Ograniczyły się do zielonego drzewka, gwiazdki, Mikołaja...



## Obrzędy błogosławieństw środków społecznego przekazu

### 1. Wprowadzenie

Błogosławieństwa są aktami religijnymi, które prowadzą wiernych do uwielbiania Boga, przygotowują ich do przyjęcia głównego skutku sakramentów, a także przyczyniają się do uświęcenia różnych okoliczności życia ludzkiego. Poprzez sprawowanie takich czynności liturgicznych Kościoł wyprasza dla kogoś jakiegoś dobro duchowe lub doczesne, nie zmieniając przy tym stanu danej osoby lub rzeczy. Gdy benedykcje dotyczą rzeczy, są one modlitwą o otrzymanie dobra dla tych, którzy będą używali tego, co zostało pobłogosławione<sup>32</sup>.

Wśród wielu błogosławieństw sprawowanych przez Kościół wymienia się również obrzędy dotyczące środków społecznego przekazu<sup>33</sup>. W niniejszym artykule podejmiemy re-

---

<sup>32</sup> Por. P. Majer, Pozostałe akty kultu Bożego, w: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. T. III/2. Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła, red. J. Krukowski, Poznań 2011, s. 371.

<sup>33</sup> Przez środki społecznego przekazu (łac. *instrumenta communicationis socialis*) należy rozumieć narzędzia charakteryzujące się wysokim stopniem techniczności, funkcją pośredniczenia w przekazywaniu treści duchowych oraz zdolnością do szerokiego oddziaływania społecznego. Wyrażenie *instrumentum* (narzędzie, urządzenie, instrument) podkreśla i uwydatnia wymiar techniczny poszczególnych wynalazków. Rozdziela ono współczesne sposoby komunikowania od tradycyjnych, które były w małym stopniu techniczne (rękopis), albo nie były techniczne wcale, tak jak np. słowo mówione. *Communicatio* (łącność, wspólnota, wzajemna wymiana czegoś, wzajemne udzielanie wiadomości) oznacza komunikację i przekaz intencjonalny, do którego te urządzenia ze swej natury są przeznaczone. Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, wychodząc od tego łacińskiego wyrażenia, wyjaśnia, że: „komunikowanie, to coś więcej niż samo tylko przekazywanie idei czy wyrażanie uczuć, to przede wszystkim dawanie siebie z miłości i dlatego właśnie «komunikowanie» Chrystusowe jest duchem i życiem. Ustanawiając Eucharystię, Chrystus dał nam najwspanialszy wzór «komunikowania», jaki jest dostępny ludziom na ziemi, mianowicie: zjednoczenie, komunikowanie między Bogiem i człowiekiem, a przez to samo wzór najściślejszego i najdoskonalszego zjednoczenia między ludźmi” (Pontificium Consilium Instrumentis Communicationis Socialis Praepositum, *Instructio pastoralis Communio et progressio*, 23.05.1971, AAS 63 (1971), pp. 593-656, tekst polski: Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio*,

fleksję nad treściami, które znajdują się takich formularzach, nad ich wymową teologiczną i znaczeniem duszpasterskim.

## 2. *Benedictio stationis radiophonicae*

Pierwszy obrzęd błogosławieństwa środka społecznego przekazu odnosił się wyłącznie dla stacji radiowej. Święta Kongregacja Obrzędów, na mocy specjalnych uprawnień otrzymanych od Ojca św. Piusa XII, zatwierdziła formularz takiej benedykcji 24 października 1957 r., polecając, aby umieszczono go w Rytuale Rzymskim<sup>34</sup>.

W słowach wprowadzenia do tego obrzędu znajdujemy uwagę, że duchowni, zgromadzeni przy kościele lub w innym, odpowiednio przygotowanym miejscu, mają udać się procesyjnie w kierunku stacji radiowej, śpiewając albo recytując Kanyk Zachariasza (Łk 1, 68-79) lub Pieśń trzech młodzieńców (Dn 3, 57-88). Po przybyciu na miejsce, wyznaczony kapłan powinien zaintonować antyfonę: „Na cały świat ich głos się rozchodzi, a słowa ich aż po krańce świata”. Następnie wszyscy uczestnicy obrzędu modlą się słowami psalmu 18: „Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego obwieszcza nieboskłon...”. Po jego recytacji powtarza się tekst antyfony. Następnie celebrans zwraca się do uczestników obrzędu, mówiąc: „Wspomnienie nasze w imieniu Pana”. Wierni odpowiadają: „Który stworzył niebo i ziemię”.

Po pozdrowieniu zebranych celebrans odmawia *oratio benedictionis*. Autorzy obrzędu proponują podwójną treść modli-

---

w: Kościół a kultura masowa, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 277-320, nr 11). Słowo *socialis* (mający charakter społeczny), podkreśla, że *instrumenta* (urządzenia), ze swej natury służą komunikacji nie tylko pojedynczych osób czy małych grup, ale bardzo szerokich kręgów osób oraz całych zbiorowości. Por. Congregazione per L'educazione Cattolica, Orientamenti per la formazione dei futuri sacerdoti circa gli strumenti delle comunicazioni sociali, 19.03.1986, Città del Vaticano 1986, tekst polski: Kongregacja Wychowania Katolickiego, Wskazówki odnośnie do formacji przyszłych kapłanów w zakresie środków społecznego komunikowania, w: Kościół a środki społecznego przekazu, red. J. Chrapek, Warszawa 1990, s. 228-248, nr 1-3. Środki społecznego przekazu dzielą się tradycyjne i interaktywne. Do pierwszej grupy należą książki, prasa, kino, płyty CD i DVD oraz kasetę magnetofonową. W drugiej umieszcza się natomiast radio, telewizję i Internet, por. S. Mordawski, Media w działaniu. Funcjonowanie środków społecznego przekazu w świetle nauczania Kościoła, Sandomierz-Kraków 2007, s. 32-34.

<sup>34</sup> Sacra Congregatio Rituum, *Benedictio stationis radiophonicae*, 24. 12. 1957, AAS 49 (1957), p. 1044.

twy. W pierwszej wychwala się Boga za to, że cudownie rozporządza całym stworzeniem, dając człowiekowi udział w odkrywaniu oraz korzystaniu z darów swojej mądrości. Dzięki Jego pomocy posługiwanie się aparaturą do przekazywania fal głosowych przyczynia się do szybkiego i powszechnego udostępniania informacji, które przynoszą ocalenie w niebezpieczeństwach, ulgę w zmęczeniu, radę w wątpliwościach i światło w ciemnościach. W ten sposób wspomniane narzędzie pomnaża chwałę Bożą oraz dopomaga w tym, aby narody żyły we wzajemnej miłości<sup>35</sup>. Druga modlitwa kierowana jest do wszechmocnego i wiecznego Boga, który stworzył świat oraz zechciał odnowić go przez swego Syna, Jezusa Chrystusa. Jego błogosławieństwo, orędownictwo Najświętszej Maryi Panny oraz wstawiennictwo św. Gabriela Archaniola, mają przyczynić się do tego, aby przepowiadanie Ewangelii za pomocą fal dźwiękowych stawało się dla wszystkich mieszkańców globu ziemskiego źródłem jedności i pokoju<sup>36</sup>.

Po odmówieniu modlitwy błogosławieństwa celebrans może pokropić wodą święconą miejsce, w którym znajduje się stacja radiowa. Następnie należy wykonać śpiew lub recytację hymnu „Ciebie, Boże chwalimy, Ciebie, Panie, wysławiamy”. Na zakończenie obrzędu celebrans wypowiada wezwanie „Błogosławmy Ojca i Syna wraz z Duchem Świętym”. Powinien omówić też modlitwę „Boże, którego miłosierdzie jest bez miary, a dobroci skarb nieprzebrany” itd.

*Benedictio stationis radiophonicae* zwraca uwagę na to, że aparatura do przekazywania fal radiowych jest dla Kościoła jednym z darów Bożej mądrości. Właściwe posługiwanie się tym narzędziem społecznej komunikacji staje się bardzo po-

---

<sup>35</sup> „Deus, qui dispositione mirabili omnia in mensura et numero et pondere constituit, atque ad detegendas et subiciendas quas in rerum universitate indidisti vires, hominem tuse mentis participem effecisti, dignare, quaesumus, has machinas earundemque operas ad vocales undas, per aethera diffusilem fulgurantis lucis ictu quocumque transmittendas, benedicere, ut afferant in discrimine salutem, in aerumnis solatium, in dubiis consilium, in tenebris lucem, atque ita tui nominis gloria latius innotescat in orbe, et populi cuncti tuo consocientur amore. Per Christum Dominum nostrum. Amen” (tamże).

<sup>36</sup> „Omnipotens sempiterna Deus, qui per Verbum tuum mundum condidisti, atque in Eodem incarnato et passo omnia instaurare decrevistis, concede propitius: ut per Ipsum vocalibus undis omni creaturae praedicatum, intercedente Beata semper Virgine Dei Genitrice Maria, et Sancto Gabriele Archangelo, caelestis mysterii nuntio, gentes omnes in unum coeant Christi corpus, et pacis munere fruuntur. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen” (tamże).

mocne w szybkim docieraniu do wielu wiernych z treściami ewangelicznymi. Dzięki orędownictwu Najświętszej Maryi Panny oraz wstawienniczej pomocy św. Gabriela Archaniola korzystanie z tego cudu techniki może przyczyniać się do wzrostu chwały Bożej i umacniania wzajemnej miłości między narodami.

### **3. *Ordo benedictionis aedium ad communicationes sociales promovendas***

Zupełnie inny obrzęd błogosławieństwa środków społecznego przekazu znajduje się w księdze *De benedictionibus*<sup>37</sup>, którą jako część Rytuału Rzymskiego Kongregacja Kultu Bożego zatwierdziła dekretem wydanym w dniu 31 maja 1984 r. (Prot. N. 12 00/84)<sup>38</sup>. Został on umieszczony w rozdziale XVI części II, wśród formularzy, które dotyczą przedmiotów i budynków odgrywających znaczącą rolę w rozwoju wielorakiej działalności ludzkiej<sup>39</sup>.

Wprowadzenie teologiczne do *Ordo benedictionis aedium ad communicationes sociales promovendas* zwraca uwagę na to, że Kościół ze szczególnym zainteresowaniem przyjmuje i popiera wynalazki techniki służące duchowemu dobru człowieka. Wyjątkowe miejsce wśród takich narzędzi zajmują drukarnie, kina, radiostacje oraz telewizja. Słusznie nazywa się je środkami społecznego przekazu, gdyż oddziałują one zarówno na jednostki, na grupy społeczne, jak i na całą wspólnotę ludz-

---

<sup>37</sup> *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Ioannis Pauli II promulgatum, De benedictionibus*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1984, 1985<sup>2</sup> (dalej: DB).

<sup>38</sup> Polskie tłumaczenie *De benedictionibus* ukazało się dopiero dziesięć lat po wydaniu typicznym. Wszystkie formularze błogosławieństw zostały umieszczone nie w pięciu częściach, jak w wydaniu rzymskim, ale w sześciu. Na początku znajdują się: Błogosławieństwa dotyczące osób (I część), a w następnej kolejności: Błogosławieństwa dotyczące budynków i wielorakiej działalności chrześcijan (część II), Błogosławieństwa sprzętów liturgicznych i przedmiotów kultu publicznego (część III), Błogosławieństwa przedmiotów wyrażających pobożność ludu chrześcijańskiego (część IV), Błogosławieństwa w różnych okolicznościach (część V), Obrzędy błogosławieństw używane w diecezjach polskich (część VI), zob. *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, t. I-II, Katowice 1994, 2010<sup>2</sup>; por. J. Stefański, *Redakcja Księgi De benedictionibus z roku 1984*, w: *Liturgia w odnowie*, red. J. Stefański, Gniezno 2000, s. 232;.

<sup>39</sup> Por. DB, nr 617-633.

ką. Błogosławieństwo narzędzi komunikacji społecznej jest wyrazem troski o to, aby wszyscy wierni mogli we właściwy sposób posługiwać się tymi „cudami techniki”<sup>40</sup>.

Celebracja błogosławieństwa środka społecznego przekazu powinna odbywać się w ramach wspólnoty, dla dobra której powstały dane ośrodki czy urzędy. Mają uczestniczyć w nim te osoby, które na co dzień zajmują się rozpowszechnianiem informacji, projektów oraz wszelkich owoców twórczości. Wymaga się też obecności tych, którzy pełnią jakieś odpowiedzialne funkcje w zakresie mediów lub mają udział w podejmowaniu decyzji na temat rodzaju treści przekazywanych za pośrednictwem tych urządzeń<sup>41</sup>.

*Ordo benedictionis aedium ad communicationes sociales promovendas* może być sprawowany przez kapłana lub diakona. Osoba przewodnicząca temu obrzędowi jest zobowiązana do zachowania jego podstawowej struktury i najważniejszych elementów. W celu dostosowania celebracji do sytuacji poszczególnych osób, czy miejscowych okoliczności można również wykorzystać tylko niektóre elementy obrzędu<sup>42</sup>. W okresie wielkanocnym lub w innym szczególnym czasie, kiedy odbywa się corocznie błogosławieństwo pomieszczeń, w których znajdują się środki społecznego przekazu, na podstawie przywołanych w tym obrzędzie elementów można ułożyć odpowiednią, własną celebrację<sup>43</sup>.

---

<sup>40</sup> „Peculiari sollicitudine Mater Ecclesia ea excipit et prosequitur technicae artis inventa, quae hominis animum potissimum respiciunt. E quibus inventis ea eminent instrumenta, quae non modo singulos homines, sed ipsas multitudines totamque humanam societatem afficere valent, sicut prelum, cinematographum, radiophonia, televisio et alia huiusmodi, quae instrumenta communicationis socialis merito vocantur. Benedictio aedium ac instrumentorum huiusmodi communicationis, forma quaedam est curae vigilantis ipsius Ecclesiae, ut haec recte adhibeantur” (tamże, nr 617).

<sup>41</sup> „Haec celebratio spectat tum ad communitatem in cuius bonum hae aedes ac instrumenta eriguntur, tum praesertim ad omnes qui quocumque modo in ipsis et per ipsa nuntios, cogitata ac varii generis productionem inter homines communicabunt. Ad benedictionem ergo celebrandam praesentia requiritur, et communitatis vel quorundam saltem legatorum, qui ipsius communitatis partibus fungantur, et aliquorum ex illis qui aedes ac instrumenta dirigunt, vel in eis quovis modo adlaborabunt” (tamże, nr 618).

<sup>42</sup> „Hic Ordo adhiberi potest tum a sacerdote tum a diacono, qui, ritus structura et elementis potioribus servatis, semper quaedam elementa sumere possunt ut celebratione adiunctis loci et personarum melius accommodetur” (tamże, nr 619).

<sup>43</sup> „In regionibus ubi, quotannis tempore paschali vel alio tempore, opportunum videatur benedictionem etiam in dictis locis impertire, congrua instruat celebratio, apte adhibitis elementis potioribus in hoc Ordine indicatis” (tamże, nr 620).

Obrzęd błogosławieństwa środka społecznego przekazu składa się z obrzędów wstępnych, liturgii słowa, modlitwy błogosławieństwa oraz zakończenia. Jego rozpoczęcie może być poprzedzone śpiewem liturgicznym<sup>44</sup>. Po wykonaniu znaku krzyża celebrans powinien pozdrowić wszystkich zgromadzonych, posługując się następującą formułą: „Bóg Ojciec, który zesłał nam swojego Syna jako zwiastuna zbawienia i w naszych sercach zawsze rozlewa Ducha Świętego, niech będzie z wami wszystkimi”<sup>45</sup>. Wierni mają odpowiedzieć: „I z duchem twoim”<sup>46</sup>. Następnie osoba przewodnicząca celebracji jest zobowiązana do wyjaśnienia znaczenia obrzędu błogosławieństwa środka społecznego przekazu. Może to uczynić własnymi słowami lub posłużyć się następującym tekstem: „Bóg, którego mądrość jest niezmierna, a skarbiec dobroci niewyczerpany, nieustannie oświeca umysły ludzi, aby poszukiwali nowych dróg, na których łatwiej mogliby przekazywać sobie wzajemnie wszelką wiedzę. Służące temu wynalazki techniki, jeśli są właściwie używane, oddają ludzkości wielką przysługę. Dzięki nim ludzie skutecznie przychodzą innym w potrzebie, wpływają na kształcenie umysłów lub dostarczają godziwej rozrywki. Mogą też z ich pomocą przyczynić się do szerzenia i umacniania królestwa Bożego”<sup>47</sup>.

Po wprowadzeniu należy rozpocząć liturgię słowa<sup>48</sup>. Tekst czytania biblijnego powinien odczytać odpowiednio przygotowany lektor, osoba uczestnicząca w obrzędzie lub sam celebrans. Autorzy sugerują, aby w ramach obrzędu błogosławieństwa środka społecznego przekazu skorzystać z fragmentu Ewangelii wg św. Marka, w którym zawarto nakaz misyjny Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkie-

---

<sup>44</sup> Por. tamże, nr 621.

<sup>45</sup> „Deus, qui Filium suum nobis misit, salutis nuntium, et Spiritum veritatis in cordibus nostris semper effundit, sit cum omnibus vobis” (tamże, nr 622).

<sup>46</sup> Por. tamże.

<sup>47</sup> „Deus, cuius sapientiae non est numerus et bonitatis infinitus est thesaurus, hominum mentes incessanter illuminat ut novas aperiant vias, quibus ipsi cuiusvis generis nuntia facilius inter se communicare possint. Haec technicae artis inventa, si recte adhibentur, humano generi valida praebent subsidia, quippe quae multum conferant non solum ad auxilium in necessitatibus opportune praestandum, sed etiam ad excolendos animos eosque relaxandos et, data occasione, ad Dei regnum propagandum atque firmandum” (DB, nr 623).

<sup>48</sup> Por. tamże, nr 624.

mu stworzeniu” (Mk 16, 14a.15-20). Celebrans może posłużyć się też innym tekstem biblijnym: Ba 3, 29-36; Flp 4, 8-9; Hbr 4, 12-16; Mt 5, 1b. 2. 13-16<sup>49</sup>. Zgodnie z miejscowym zwyczajem, po odczytaniu tekstu biblijnego może nastąpić psalm responsoryjny lub inny, odpowiedni śpiew. Autorzy obrzędu podają trzy propozycje psalmu: Ps 8, 4-5. 6-7. 8-9; Ps 18A (19A), 2-3. 4-5; Ps 103 (104), 24. 31-32. 33-34). Liturgia słowa może zakończyć się krótką homilią, w której należy wyjaśnić słowa Pisma św. oraz zwrócić uwagę wiernych na potrzebę odpowiedzialnego korzystania ze środków społecznego przekazu<sup>50</sup>.

Następnie, zależnie od uznania, powinna rozpocząć się modlitwa powszechna. Celebrans wypowiada słowa wprowadzenia: „Łatwe i właściwe zastosowanie sztuki porozumiewania się prowadzi do postępu ludzkiej rodziny i doskonale odpowiada zamiarom Boga, który pragnie, aby ludzie byli zjednoczeni w prawdzie i wolności. Jednogłośnie więc wysławiamy wielkie dzieła Boże, wołając: *Jak są przedziwne dzieła Twoje, Panie*”<sup>51</sup>. Po wprowadzeniu z uczestników celebracji odczytuje kolejne wezwania. Spośród zaproponowanych tekstów należy wykorzystać tylko te, które wydają się najbardziej odpowiednie do danej celebracji. Warto ułożyć również nowe, w których zostaną uwzględnione jakies szczególne okoliczności<sup>52</sup>. W tekstach wezwań podkreśla się, że Bóg oświeca umysły ludzi oraz wspiera swoim błogosławieństwem różne ludzkie przedsięwzięcia. Przez rzeczy widzialne Stwórcy pobudza wszystkich do poszukiwania rzeczy niewidzialnych. Objawiając tajemnice swojej wszechmocy tym, którzy Go szukają, skłania ludzi do badania tajemnic przyrody. W Chrystusie, swoim Synu, gromadzi tych, których grzech rozproszył, aby stworzyć z nich jedną rodzinę. Jego największym pragnieniem jest to, aby dzięki głoszonej Ewangelii narody poznały Jezusa Chrystusa,

---

<sup>49</sup> Por. tamże, nr 625.

<sup>50</sup> Por. tamże, nr 626.

<sup>51</sup> „Facilior ac rectus usus artis inter se communicandi valde confert ad humanae familiae progressum promovendum, sed et Dei consilio optime congruit, qui homines vult in veritate et libertate coniunctos. Dei ergo mirabilia una voce proclamemus dicentes: *Quam mirabilia sunt opera tua, Domine!*” (tamże, nr 628).

<sup>52</sup> Por. tamże, nr 627.

który został posłany na świat dla zbawienia całego rodzaju ludzkiego<sup>53</sup>.

Po odpowiedzi na ostatnie wezwanie następuje *oratio benedictionis*. Gdy celebrans opuści modlitwę powszechną, należy rozpocząć ją słów: „Módlmy się”. Tekst modlitwy błogosławieństwa przypomina, że Bóg może wszystko uczynić: „pokornie błogosławimy Ciebie, Panie, Boże wszechmogący”. Jego dobroć wyraża się w tym, że jest On źródłem natchnienia dla tych, którzy pragną badać tajemnice przyrody. Dzięki temu ludzie mogą rozwijać Jego dzieło oraz wpływać na kształt świata stworzonego. W modlitwie zawarta jest prośba, aby korzystanie ze środków technicznych, których powstanie wiąże się wielkim trudem człowieka, łączyło się z przekazywaniem prawdy, podtrzymywaniem miłości, obroną sprawiedliwości, szerzeniem radości oraz umacnianiem pokoju, który przynosi wszystkim Jezus Chrystus<sup>54</sup>. Po zakończeniu modlitwy błogosławieństwa, podczas odpowiedniego śpiewu, osoba przewodnicząca celebracji może pokropić wodą święconą wszystkich zebranych oraz narzędzie, przy którym przyzywa się opieki Boga<sup>55</sup>.

Ostatnim elementem obrzędu jest udzielenie uroczystego błogosławieństwa. Celebrans wyciąga ręce nad wiernymi, mówiąc: „Bóg, Stwórca wszechrzeczy, który ciągle dokonuje dzieł godnych podziwu, niech oświeca nasze umysły, abyśmy Go coraz pełniej poznawali i wytrwale współpracowali w szerzeniu

---

<sup>53</sup> „Benedictus es, Domine, sapientia aeterna, qui hominum mentes illumines eorumque incepta tua benediction prosequeris. Benedictus es, Domine, qui per visibilia ad invisibilia inquirenda in dies nos allisis. Benedictus es, Domine, qui te quaerentibus omnipotentiae tuae secreta revelare non desinis. Benedictus es, Domine, qui homines impellis ut naturae mysteria perscrutantes, te ipsius auctorem quaerant atque collaudent. Benedictus es, Domine, qui filios tuos, peccato dispersos, in Christo congregari voluisti ut unam undique familiam efficiant” (tamże, nr 628).

<sup>54</sup> „Te humiliter benedicimus Domine Deus omnipotens, qui homines illuminas et excitas, ut a te condita naturae mysteria perscrutantes, opus tuum mirabiliter perficiant: famulos tuos, Domine, respice benignus, qui his utentur technicis instrumentis diuturno studio affabre comparatis: fac ut veritatem communicent, allant caritatem, iustitiam defendant, laetitiam quoque diffundant, et inter omnes pacem illam foveant atque conferant, quam nobis e caelis attulit Christus Dominus, qui tecum vivit et regnat in saecula saeculorum” (tamże, nr 630).

<sup>55</sup> Por. tamże, nr 631.



prawdy i pokoju”<sup>56</sup>. Wszyscy odpowiadają: „Amen”. Po udzieleniu błogosławieństwa następuje rozesłanie wszystkich zebranych, po którym można wykonać odpowiedni śpiew<sup>57</sup>.

*Ordo benedictionis aedium ad communicationes sociales promovendas* wyraża aprobatę Kościoła wobec środków społecznego przekazu, do których zalicza się: drukarnie, kina, radiostacje oraz telewizję. Właściwe posługiwanie się tymi cudownymi darami Bożymi, które wyrażają mądrość umysłu ludzkiego powinno opierać się na trosce o zachowanie takich wartości, jak: prawda, miłość, sprawiedliwość, radość i pokój. Dzięki ogromnym możliwościom mediów wszyscy wierni mogą przychodzić z pomocą potrzebującym, kształcić swój umysł, korzystać z godziwej rozrywki oraz troszczyć się o wzrost królestwa Bożego na ziemi.

#### 4. Zakończenie

„Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem formacyjnym i informacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych i społecznych”<sup>58</sup>. *Benedictio stationis radiophonicae* oraz *Ordo benedictionis aedium ad communicationes sociales promovendas* są wyrazem troski o to, aby wszystkie dzieci Kościoła korzystały z tych narzędzi z największą rozwagą i skutecznością w różnych zadaniach apostołskich, stosownie do wymogów czasu i okoliczności<sup>59</sup>. Uroczyste sprawowanie tych obrzędów przyczyni się do duchowego wzrostu wiernych, o ile będzie połączone z czynnym

---

<sup>56</sup> „Creator omnium Deus, qui mirabilia iligiter operatur, mentes nostras illuminet, ut eum plenius agnoscamus, et ad veritatis et pacis incrementum constantes adlaboremus” (DB, nr 632).

<sup>57</sup> Por. tamże, nr 633.

<sup>58</sup> Ioannes Paulus Pp. II, Litterae encyclicae de perenni vi mandati missionalis *Redemptoris missio*, 7.12.1990, AAS 83 (1991), pp. 249-340, tekst polski: Jan Paweł II, Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego *Redemptoris missio*, OsRomPol 12 (1991) nr 1, s. 4-37, nr 37.

<sup>59</sup> Por. Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Decretum de instrumentis communications socialis *Inter mirifica*, 4.12.1963, AAS 56(1964), pp. 145-157, tekst polski: Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Poznań 2002, s. 87-95, nr 13.

udziałem w procesji, wykonywaniem odpowiednio przygotowanych śpiewów, z pogłębionym uczestnictwem w liturgii słowa oraz z ufną modlitwą, aby użytkownicy środków społecznego przekazu kultywowali najważniejsze wartości ogólnoludzkie i ewangeliczne.

Treści znajdujące się w omawianych obrzędach stanowią znaczną pomoc przede wszystkim dla duszpasterzy, na których spoczywa obowiązek wychowywania wiernych do odpowiedzialnego posługiwania się narzędziami komunikacji międzyludzkiej. Powinni oni zadbać o to, aby modlitwy umieszczone w obrzędach były wykorzystywane podczas przygotowania liturgicznej oprawy obchodów Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu, w ramach posługi homiletycznej, katechetycznej oraz w duszpasterstwie młodzieży.

ks. Grzegorz Delmanowicz  
Przemyśl

**S. Tymosz, *Recepcja nauczania Jana Pawła II w uchwałach Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego*, Lublin 2010, ss. 314.**

Uroczystości związane z beatyfikacją Jana Pawła II, które miały miejsce w Rzymie 1 maja 2011 r., powinny być dodatkową motywacją do okrywania ogromnego bogactwa treści zawartych w nauczaniu papieża Polaka. Dużą pomocą w realizacji tego pięknego, ale jakże trudnego zadania może być publikacja ks. Stanisława Tymosza pt. *Recepcja nauczania Jana Pawła II w uchwałach Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego*, wydana przez Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Recenzowana monografia składa się ze wstępu, wykazu skrótów, części pierwszej zawierającej trzy rozdziały, części drugiej zbudowanej z siedmiu rozdziałów, zakończenia oraz dość obszernej bibliografii.

We wstępie autor przywołuje definicję ks. Remigiusza Sobańskiego, wskazując, że badania nad recepcją prawa w Kościele były już wcześniej podejmowane przez wielu wybitnych naukowców. Recepcja to forma kościelnego przekazu i ustalania wiary, stałe i wciąż na nowo artykułujące się wydarzenie. Jest ona przyjęciem, akceptacją i zastosowaniem przez daną wspólnotę prawa wytworzonego, bądź ustanowionego w innej grupie. Odwołując się do dorobku naukowego ks. Józefa Krukowskiego, autor podkreśla, że w procesie recepcji uchwał dyscyplinarnych można wyróżnić dwie płaszczyzny: formalną i materialną. Recepcja formalna wyraża się w upowszechnianiu prawa powszechnego poprzez zwoływane przez biskupów synody plenarne, prowincjonalne, diecezjalne, organizowane konferencje, zjazdy, czy różnego rodzaju spotkania. Recepcja materialna to akceptacja prawa powszechnego i wprowadzenie go w życie Kościołów partykularnych. Wyraża się ona w sposobie postępowania biskupów, kapłanów, osób konsekrowanych oraz wiernych świeckich.

Po wyjaśnieniu terminu recepcja, ks. Stanisław Tymosz informuje czytelnika, że przedmiotem jego dociekań naukowych będzie ukazanie sposobu, w jaki wykorzystano nauczanie Ojca św. Jana Pawła II podczas redakcji statutów Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego. Prowadzone przez autora badania koncentrują się przede wszystkim na recepcji formalnej, gdyż opracowanie recepcji materialnej wiąże się z koniecznością przeprowadzenia odpowiednich badań socjologicznych.

W poszukaniu odpowiedzi na temat tego, jaką rolę papież Jan Paweł II odegrał podczas zwołania Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego, w czasie jego trwania oraz podczas końcowej redakcji statutów, ks. Stanisław Tymosz posługuje się metodą historyczno-prawną, egzegetyczną i analityczno-porównawczą. Publikacja uwzględnia liczne opracowania bpa Tadeusza Pieronka, ks. Wojciecha Góralskiego, ks. Jana Dudziaka, ks. Józefa Krukowskiego, ks. Remigiusza Sobańskiego, ks. Tomasza Rozkruta, ks. Kazimierza Dullaka, dostępne komentarze, publikacje dokumentujące przebieg sesji naukowych poświęconych problematyce ostatniego Synodu Plenarnego oraz dorobek naukowy samego autora.

Pierwsza część monografii ukazuje instytucję synodu plenarnego w Kościele. Pierwszy rozdział traktuje o regulacjach dotyczących pojęcia synodu partykularnego, które zostały zawarte w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. W drugim rozdziale autor omawia sytuację prawną Kościoła katolickiego po odzyskaniu niepodległości, przebieg obrad Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego z 1939 r. i jego problematykę. Trzeci rozdział koncentruje się na Drugim Polskim Synodzie Plenarnym, który odbywał się w latach 1991-1999. Autor omawia w nim poszczególne etapy przygotowań, zwołanie i przebieg Synodu, jego problematykę, przyjęcie dokumentów synodalnych, uzyskanie *recognitio* oraz kwestie dotyczące promulgacji uchwał.

Zasadnicza, druga część monografii, dotyczy recepcji nauczania Ojca św. Jana Pawła II w uchwałach Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego. Pierwszy rozdział wyjaśnia, w jaki sposób kard. Karol Wojtyła pojmował recepcję *Vaticanum Secundum*. Następnie autor analizuje przesłania Jana Pawła II na rozpoczęcie i zakończenie obrad synodalnych. W kolejnych rozdziałach została omówiona recepcja tekstów, które wykorzy-

stano w czasie redakcji dokumentów Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego. Ostatni rozdział poświęcono filozofii recepcji nauczania Jana Pawła II w uchwałach synodalnych.

W zakończeniu autor zbiera i podsumowuje uwagi wyakcentowane w dwóch częściach książki. Opierając się na szczegółowej analizie dokumentów Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego, ks. Stanisław Tymosz zauważa, że papież Jan Paweł II wielokrotnie zachęcał biskupów do szybkiego przeprowadzenia reformy soborowej w Polsce oraz żywo interesował się obradami Drugiego Synodu Plenarnego. Zbliżające się nowe tysiąclecie i dziewięćsetna rocznica męczeńskiej śmierci św. Stanisława, zainspirowały biskupów w Polsce do zwołania Drugiego Synodu Plenarnego. Przy redagowaniu statutów synodalnych korzystano z Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich z 1990 r., Katechizmu Kościoła Katolickiego, konstytucji apostolskich, adhortacji, listów apostolskich, przemówień i homilii wygłoszonych w czasie pielgrzymek papieskich do Ojczyzny, przesłań adresowanych do uczestników Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego, orędzi i modlitw ułożonych Ojca św. Jana Pawła II. Ważną rolę w procesie opracowywania dokumentów synodalnych odegrały również przemówienia kard. Karola Wojtyły wygłoszone podczas zwołania Synodu Archidiecezji Krakowskiej.

Recenzowaną pozycję należy zaliczyć do bardzo interesujących opracowań, które gromadzą rzetelną wiedzę na temat wkładu Ojca św. Jana Pawła II w polskie ustawodawstwo synodalne. Książka w przystępny sposób przybliży historię synodalności w Polsce oraz szeroki i trudny temat recepcji nauczania papieża Polaka w uchwałach Drugiego Synodu Plenarnego. Różnorodność materiału źródłowego i literatury pomocniczej, czyni tę monografię publikacją o dużej wartości metodologicznej i merytorycznej. Ważnym osiągnięciem autora jest zachowanie znacznej przejrzystości omawianych wątków, dzięki czemu treści zawarte w książce stają się bardzo czytelne dla czytelnika i łatwo przyswajalne.

Niniejsza monografia posiada przyjemną szatę graficzną i może być przydatna dla tych, którzy podejmują naukową refleksję nad problematyką Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego. Z całą pewnością powinna ona znaleźć się także w biblio-

teczce wielu duszpasterzy, studentów prawa kanonicznego i teologii, którzy doceniają wartość nauczania Ojca św. Jana Pawła II oraz starają się przybliżyć innym Jego ogromne dziedzictwo.

**„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie  
wierzy, choćby i umarł, żyć będzie...”**

*Droga Krzyżowa Maturzystów na Jasnej Górze,*

*21 października 2011*

## **Wprowadzenie**

Wierzmy w „świętych obcowanie”, dlatego pragniemy, by w tych modlitewnych rozważaniach towarzyszył nam i był obecny w swoim nauczaniu Ten, który całe swoje życie zawierzył Maryi w słowach „*TOTUS TUUS*”. Pragniemy jak On, w tym szczególnym miejscu zawierzenia polskiego narodu, wsłuchać się w głos Matki, by umieć naśladować Jej Syna...

*„Ból i cierpienie nie są czymś daremnym, czymś, co trzeba znosić w samotności. Choć w dalszym ciągu trudno jest pojąć cierpienie, to jednak Jezus ukazał nam jasno, że wartość ludzkiego cierpienia jest związana z Jego własnym cierpieniem i śmiercią, z Jego własną ofiarą. Innymi słowy, przez wasze cierpienie pomagacie Jezusowi w Jego dziele zbawienia.”*

Błogosławiony Janie Pawle II! Twoje słowa przynaglają nas, byśmy wyruszyli w drogę krzyżową razem z Jezusem. Naucz nas stawać w obliczu cierpienia i z odwagą pełnić wolę Bożą, bo przecież całe ludzkie życie jest jedną wielką drogą, pielgrzymowaniem do domu Ojca. Na początek tej drogi krzyżowej, drogi Ojciec Święty, zdajesz się jakby wołać do nas z wysokości nieba: *„zatrzymaj się, to przemijanie ma sens, ma sens...ma sens...ma sens!”*

## **Stacja I Jezus skazany na śmierć**

„Jezusa zaś postawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: „Czy ty jesteś Królem żydowskim?” Jezus odpowiedział: „Tak, Ja nim jestem” (Mt 27,11).

Z jednej strony odwaga Jezusa w głoszeniu Prawdy, drugiej zaś, tchórzostwo Piłata, który bojąc się utracić swoją pozycję społeczną, przychyła się do woli tłumu, domagając się

śmierci Jezusa, a gest umycia rąk jest tylko nieudaną próbą zagłuszenia wyrzutów sumienia. Opowiedzenie się po stronie prawdy i życia kosztuje. Trzeba jednak przyjąć wolę Bożą. Jezus nas ostrzega: „Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają” (Mt 7,1-2).

Błogosławiony Jan Paweł II mówił: „*Prawda, podobnie jak Jezus Chrystus może być zaprzeczana, prześladowana, zwalczana, obrażana, dręczona, ukrzyżowana; lecz zawsze odżywa i zmartwychwstaje, i nigdy nie może być wykarczowana z ludzkiego serca*”.

Jaki jest twój wyrok? Czy pozwolisz, by Jezus był twoim Panem? By był w twoim sercu i królował w nim?

## **Stacja II Jezus bierze krzyż na swe ramiona**

„Rozpoczął się pochód tryumfalny Króla królów, haniebny w oczach ludzkich na ziemi, ale chwalebny w niebie. Szedł nasz Pan i Zbawiciel, pochylony i uginający się pod ciężarem krzyża, zmordowany, poraniony biczami, potłuczony. Wśród szyderstw i złości wrogów Jezus szedł cichy, wynędzniały nad wyraz i udręczony, a jednak jak zawsze kochający; usta Jego szeptały słowa modlitwy, spojrzenie zaś wyrażało nieme błaganie i bezmierne cierpienie, a zarazem przebaczenie”.

Jezus powiedział: „Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”(Mk 8,34b). Jakże często boimy się krzyża i tego wszystkiego co on ze sobą niesie, mianowicie: bólu, cierpienia, osamotnienia, odrzucenia i wyszydzenia. Ilu młodych ludzi dźwiga krzyż niezrozumienia, braku miłości, niepowodzeń. Często czują się zagubieni. Bł. Jan Paweł II mówił do młodzieży: „*Jesteście potrzebni Kościołowi. Jesteście potrzebni światu, bo świat potrzebuje Chrystusa, a wy należycie do Niego. (...) Jesteście wezwani do świadczenia waszym życiem na co dzień, że naprawdę wierzycie w to, iż Jezus Chrystus jest Panem!*”.

Nie lękajmy się krzyża: „*Tylko pod tym krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska jest Polską a Polak Polakiem*”.



## Stacja III Jezus upada po raz pierwszy

Gdzie są wszyscy ci, którzy by Jezusa podnieśli...?

Chorzy, których On uzdrowił, głodni, których nakarmił? Jak prędko zapomnieli o Jego miłości. Samotność pierwszego upadku. Jezus jednak zbiera w sobie wystarczające siły, by się podnieść i iść dalej. Patrząc na niewinnego Jezusa, ugiętego pod ciężarem krzyża, widzę moje grzechy. To z mojego powodu On tak cierpi i dla mnie. „Nie karć mnie Panie w gniewie Twoim, i nie każ mnie w Twej zapalczywości. Zmiłuj się nade mną, Panie, bom słaby; ulecz mnie, Panie, bo strwożone moje kości i dusza moja bardzo jest strwożona” (Ps 6, 2-4).

„Aby pojednać się z Bogiem, człowiek musi świadomie i zdecydowanie wyrzec się grzechu, w który popadł”.

Błogosławiony Jan Paweł II ostrzegał nas: „*Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się skusić pseudo wartościami, półprawdami, urokiem mirażu, od których później będziecie się odwracać z rozczarowaniem, poranieni, a może nawet ze złamanym życiem*”.

Trzeba powstać i dalej nieść krzyż

## Stacja IV Jezus spotyka swoją Matkę

*„Miejsce moje upływa w pamięci. Nie przemija cisza dalekich uliczek zatrzymana w przestrzeni jak szkło, które w źrenicach czystych rozpadało się w światło i szafir-Najbliżej są słowa dziecka, na których ta cisza się wzbija „mamo-mamo”.*

Jezus spotyka Swoją Matkę. Na chwile ich spojrzenia zamierają w bólu i trwodze. Ile tam miłości w tych niemych gestach, ile współczucia...Serce się wyrzywa i ... bezsilność. Cóż może uczynić Maryja? Ona cierpi razem z Synem. Każda łza dziecka, każdy jęk bólu, każde zranienie, to „miecz boleści”, który przeszywa serce matki.

Jeden Bóg tylko wie, co czuje matka, kiedy patrzy na cierpienie swego dziecka i nic nie może zrobić. Ogarnijmy modlitwą wszystkie matki i zawierzajmy je opiece Najlepszej z Matek – Maryi.

## Stacja V Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż

*„Kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje”. Jak niegdyś w Jerozolimie, tak dzisiaj, zarówno wobec świadków, jak i zupełnie przygodnych ludzi, wobec przyjaciół, jak i całkowicie obojętnych, Jezus „staje przed nami w swej udręczonej postaci, z głową w cierniowej koronie, z twarzą, po której spływa krew – i dźwiga krzyż”. Na ramionach dźwiga ciężar- narzędzie własnej śmierci i znak hańby-a nade wszystko straszliwy ciężar. Ciężar pod którym Chrystus upada. Sami Jego prześladowcy muszą szukać człowieka, który razem z Nim doniesie krzyż na miejsce egzekucji. Dźwiganie ciężaru. Dźwiganie krzyża...*

*Święty Augustyn napisał: „Amor meus-pondus meum”(„Moja miłość to mój ciężar”). Oto definicja miłości zrodzona z kontemplacji Chrystusowego krzyża. Miłość nie tylko uwzniośla, podnosi, sublimuje, lecz także obciąża. I może więcej mówią o miłości jej ciężary i krzyże, aniżeli jej wzloty i uniesienia.*

„Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien” (Mt 10, 38).

Dzisiaj każdego z nas Jezus w sercu pyta: Jaki krzyż przyszło tobie dźwigać w życiu?

Czy mnie kochasz?

Cisną się w tym momencie na usta słowa odpowiedzi, jakie kiedyś dał Jezusowi św. Piotr: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21, 17b).

## Stacja VI Św. Weronika ociera twarz Jezusowi

Kiedy świat uczy egoizmu, młody człowiek musi mieć dużo odwagi, by umieć wybierać dobro, stawać po stronie prawdy, zatrzymać się wobec ludzkiego cierpienia, okazać miłosierdzie. Błogosławiony Jan Paweł II mówił do nas: *„Droga młodzieży! Przez życie naprawdę chrześcijańskie, przez praktykowanie religii jesteście wezwani do dawania świadectwa w waszej wierze. A przecież czyny przemawiają głośniejsz niż słowa, jesteście wezwani do świadczenia waszym życiem na co dzień, że naprawdę wierzycie w to, iż Jezus Chrystus jest Panem!”*

Przypatrzmy się św. Weronice. Kierowana miłością pokonuje tłum, nie boi się żołnierzy, jakby cały świat nie istniał wokół niej. Ona nie zatrzyma „tryumfального pochodu śmierci”, nie ma władzy uwolnienia skazańca, nie ma wreszcie tyle sił, by jak Szymon pomagać nieść krzyż. Tylko chustą delikatnie – jak tylko potrafi – ociera twarz Jezusa. Jak ogromna musiała być wdzięczność Jezusa za ten drobny gest współczucia i pomocy...

Młody człowiek musi mieć odwagę stanąć po stronie Chrystusa. Musi mieć odwagę stanąć po stronie Chrystusa. Musi mieć odwagę zobaczyć Chrystusa w każdym ludzkim cierpieniu, jak to czyniła „Święta z Kalkuty” – Matka Teresa. Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed Moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10,32).

## Stacja VII Drugi upadek Jezusa

Niesienie krzyża jest trudnym doświadczeniem życia. Są wśród nas tacy, którzy z godnością potrafią znosić ból i chorobę, odrzucenie i samotność, biedę i wyrzeczenia. Przychodzą jednak takie chwile, że i oni przeżywają „ciemną noc swojej duszy”. W tym, co do tej pory miało sens, nie widzą już dłużej przyszłości...Bardzo łatwo jest się pogubić, stracić z oczu cel drogi, ugiąć się pod ciężarem trosk. „Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! (Mt6, 23). Przypatrzmy się cierpieniu Jezusa. Z kolejnym upadkiem sił coraz mniej. On jednak się znów podnosi. Zbiera resztki sił i idzie dalej...

Błogosławiony Jan Paweł II pisał: *„Cierpienie bowiem zawsze jest próbą, czasem nad wyraz ciężką próbą, której poddane zostaje człowieczeństwo”. By móc się podnieść z kolejnego upadku, szukaj zawsze sił u Jezusa. To nie koniec twojej drogi i zmagañ życiowych. Musisz iść dalej...*

## Stacja VIII Jezus pociesza płaczące niewiasty

*„Człowiek nie potrafi pojąć, w jaki sposób śmierć może być źródłem życia i miłości, Bóg jednak wybrał właśnie to, co rozum uznaje za „szaleństwo” i „zgorzenie”, aby objawić tajemnicę swego planu zbawienia”.*

Niewiasty jerozolimskie, może nie do końca wszystko rozumiały, co się dzieje. Jednak widząc tak okrutnie zmaltretowanego skazańca, zaczęły płakać i współczuć Jezusowi. Kobieta „*być może bardziej jeszcze niż mężczyzna widzi człowieka, ponieważ widzi go sercem*”. Dzisiaj trzeba, by współczesne dziewczęta i kobiety nie tylko uczyły się na nowo owej wrażliwości, trzeba by jeszcze bardziej wsłuchały się w głos swego serca i tym dobitniej przyjęły to, co mówi Jezus. „Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi” (Łk 23,28). Jakże aktualne są słowa Jezusa. Grzech nieczystości nazywa się „miłością”, depcze się i ośmiesza to co jest święte, a te, co powinny stać na straży życia, domagają się prawa do zabicia jego pod swoim sercem... w świetle prawa. Módlmy się o świętość życia dla wszystkich młodych ludzi, którzy stoją przed wyborem przyszłości, aby „*nie przeegrali miłości*”.

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8).

## Stacja IX Trzeci upadek Jezusa

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie Moje jarzmo i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie” (Mt 11,28-30).

Jezus upadł po raz trzeci. Był to najcięższy z upadków. Niektórzy młodzi mieli w swoim życiu takie chwile, kiedy myśleli, że się nie podniosą. Są różne upadki, ale najcięższe to te, które wiążą się z grzechem śmiertelnym. Jeżeli chcemy mieć udział w chwale Zmartwychwstałego, musimy się podnieść z każdego upadku, nawet tego najcięższego.

Tyle razy obiecywałem Ci Panie Jezu poprawę i rzeczywistość tego pragnąłem z całego serca. Mówiłem sobie, już nigdy nie wycisnę łzy z oczu matki, nie zawiodę zaufania, będę odpowiedzialny. Teraz pozostała gorycz porażki, poczucie winy, świadomość zmarnowanych szans oraz wstyd. Jezu! Nie pozwól, bym kiedykolwiek zwątpił w Twoją miłość. Naucz mnie kochać prawdziwą miłością, przebaczać bliźniemu i ciągle na nowo powstawać. Daj mi łaskę czerpania siły z Twojej obecności.

ści w Eucharystii. Pomóż mi być człowiekiem sumienia. Pomóż mi budować „cywilizację życia”, lepszy świat, oparty na Ewangelii Chrystusa, świat do budowania którego wzywał „Święty z Wadowic”.

## Stacja X Odarcie Jezusa z szat

„Jeśli pozwolisz duszy swej na upodobanie w namiętnościach, uczynisz z siebie pośmiewisko dla twych nieprzyjaciół” (Syr 18, 31). Czymże Jezus zasłużył sobie na takie poniżenie? Odarto Go z szat, które chroniły Jego ludzką godność. Jezus cierpiał za zgorzenie i bezwstyd ludzi... Jezus cierpiał za mnie. Błogosławiony Jan Paweł nauczał: „pożądliwość w ogóle – a pożądliwość ciała w szczególności – godzi w ten właśnie „bezinteresowny dar”, odbiera człowiekowi poniekąd tę godność daru, jaki wyraża jego ciało poprzez swą kobiecość i męskość, w pewnym sensie go „depersonalizuje”, czyni przedmiotem dla drugiego” (...). Pożądliwość oznacza zagubienie wewnętrznej wolności daru. Oblubieńczy sens ciała ludzkiego jest związany z tą właśnie wolnością. Człowiek może stawać się darem, mężczyzna i kobieta mogą bytować w relacji wzajemnego obdarowania sobą, o ile każdy z nich sam posiada siebie”.

Kiedy indziej ojciec Święty apelował do młodych: „Nie daj się uwikłać wszystkim tym siłom pożądania, które drzeją w tobie, jako zarzewie grzechu. Nie daj się opanować człowiekowi cielesnemu” (por. 1 Kor 3,3). Naturalna wstydlivość chroni godność kobiety. Gdy wstyd zanika, zaczyna się moralny upadek.

„Miłość to coś nieskończenie więcej niż pożądanie, a kobieta to coś nieskończenie więcej niż ciało. Opanowanie pożądania to zmaganie się ze sobą. Zachowamy czystość jeśli pokonamy ją – zgrzeszymy, jeśli znajdziemy w niej upodobanie. Zachowanie czystości jest wspianą szkołą doskonałości. Uczy wewnętrznej walki i zwyciężania siebie. Jeżeli młody człowiek uczy się być panem swej pożądliwości, będzie umiał kontrolować swój gniew, pychę, zazdrość i inne wady. Pożądliwość jest nam pozostawiona dla walki, nie może ona szkodzić tym, którzy nie dają jej przyzwolenia i mężnie opierają się jej z pomocą łaski Jezusa Chrystusa. Właśnie dzięki temu, „każdy otrzyma nagrodę, kto będzie należycie walczył” (2Tmt 2,5)”.

Niech każda ludzka miłość będzie godną ofiary, jaką za nas złożył Jezus!

## Stacja XI Jezus przybity do krzyża

Przybicie do krzyża oznacza, że nie ma już odwrotu, nie ma nadziei na zmianę. Nieuchronność wydarzeń prowadzi do kresu życia. Trudno jest nawet wyobrazić sobie ból, jaki Jezus znosił w trakcie przybijania Go do krzyża. Czasem jednak ludzkie cierpienie bywa podobne do cierpienia Jezusa. Wtedy mówimy: „cierpię jak Pan Jezus na krzyżu”. Szczególnie wtedy jesteśmy blisko Boga. Przeżywanie cierpienia w duchu wiary w przedziwny sposób włącza nas w tajemnicę Misterium Paschalnego. To bezgraniczna i ofiarna miłość oraz posłuszeństwo woli Bożej, nakazywały Ci Jezu przyjąć ten krzyż.

Prawdziwa miłość zdolna jest do największych ofiar, włącznie z oddaniem swego życia, by ratować drugiego człowieka. Nie ma miłości bez ofiary, nie ma ofiary bez wyrzeczeń i cierpienia. To, co w życiu ma prawdziwą wartość i jest cenne zawsze będzie nas wiele kosztowało. „Cierpienie jest w świecie po to, ażeby wyzwalało miłość”.

Św. Paweł pisał do Rzymian: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie biecicie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża i co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe”(Rz 12, 1-2).

Błogosławiony Janie Pawle II! Kiedy patrzyliśmy na twoje coraz większe cierpienie, przybicie do krzyża postępującej choroby, widzieliśmy w tobie Jezusa. Całym sobą głosiłeś Dobrą Nowinę. Serce każdego i każdej z nas mówiło; „umiera Święty”. My to widzieliśmy i widział to cały świat. Zamilkły w tym czasie zażarte spory o eutanazję. Trwały swoiste rekolekcje dla wierzących i niewierzących. Co nam pozostało z tamtej nauki? Na ile potrafimy wytrwać w nauce Jezusa?

Pobłogosław Drogi Ojciec Święty Janie Pawle II z wysokości nieba, byśmy potrafili pozostać wierni Chrystusowi aż do końca, konsekwentnie głosząc „Ewangelię Życia”. Pobłogosław nasz trud, codzienne zmagania i nasze osobiste krzyże. Spraw,

byśmy dźwigali je z jeszcze większą miłością i pokorą, pełniąc wole Bożą oraz realizując swoje życiowe powołanie.

## Stacja XII Śmierć na krzyżu

*„I tak przechodzą pokolenia – Nadzy przychodzą na świat i nadzy wracają do ziemi, z której zostali wzięci. „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. To co było bezkształtne w bezkształtne. To co było żywe – oto teraz martwe. To co było piękne - oto teraz brzydota spustoszenia. A przecież nie cały umieram, to co we mnie niezniszczalne trwa”.*

Martwa cisza, żal, którego nie można w żaden sposób ukoić, samotność i bezsilność. Opuszczenie... Łzy, których nie można zatrzymać i miłość, której nie sposób wypowiedzieć...

Jezu nadaj sens mojemu życiu, by jego koniec nie jawił się kresem wszystkiego. Dodaj siłę, by przyjmować z wiarą śmierć innych, a kiedyś swoją własną.

Maryjo, która stałaś pod krzyżem Syna, weź w opiekę wszystkie matki, szczególnie te, które straciły swoje dzieci, oraz te, które nie pozwoliły im się urodzić. Ogarnij matczyną miłością również te, które płaczą z powodu swoich dzieci. Obejmij je wszystkie i utul ich ból, który rozrywa duszę.

Błogosławiony Jan Paweł II mówił: *„ Życie zaś, zwłaszcza ludzkie, należy wyłącznie do Boga: kto podnosi rękę na życie człowieka, podnosi rękę na samego Boga”.* *Chroń nas Jezu od wszelkich czynów, będących wykroczeniami przeciwko życiu, bo „życie ludzkie jest święte od poczęcia do naturalnej śmierci”.*

Do końca życia będziemy pamiętać, ten święty sobotni wieczór, pierwszą sobotę miesiąca, dzień poświęcony Matce Bożej, wigilię Święta Bożego Miłosierdzia, kiedy nasz ukochany Ojciec Święty – Jan Paweł II „odszedł do domu Ojca”. To była piękna śmierć, w jedności z Jezusem i Jego Matką. Jeszcze chyba nigdy dotąd nie było aplauzu i oklasków w momencie śmierci człowieka... „Dokonano się!” (J 19, 30).

## Stacja XIII Zdjęcie Jezusa z krzyża

Zdjęto z krzyża i złożono na ręce Maryi martwe Ciało Syna Bożego... Najświętsza Matko, oto „owoc żywota Twojego, Jezus”...

Po raz ostatni Bogurodzica tuli Jego Ciało.... Ból i rozpacz przeszywają Jej serce, jak niegdyś przepowiedział to starzec Symeon .

„Nikt z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera. Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy; jeśli umieramy, dla Pana umieramy. Bo czy żyjemy, czy umieramy, Pańscy jesteśmy”(Rz 14, 7-8).

*„Kres jest tak niewidzialny, jak początek. Wszechświat wytonił się ze Słowa i do Słowa też powraca”.*

Modłę się Jezu, o wytrwanie do końca w miłości Twojej. Pozwól mi przejść przez moje życie tak, bym każdym tchnieniem duszy i każdym uderzeniem serca wielbił Cię.

Modłę się Jezu o to, że kiedy Bóg zdejmie już ze mnie krzyż doczesnych trosk i zamknie księgę mojego życia, będę przygotowany by być razem z Tobą już na wieczność.

Modłę się Jezu o to, by moje ziemskie pielgrzymowanie było głoszeniem Chrystusowej „Ewangelii Życia”.

Modłę się Jezu o to, by na wszystkich doczesnych drogach życia – szczególnie zaś w momencie śmierci – była ze mną Twoja Matka.

„Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko. Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać. Panno Chwalebna i Błogosławiona , o Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pocieszycielko nasza Pośredniczko nasza, z Synem Swoim nas pojednaj, Synowi Swojemu nas polecaj , Swojemu Synowi nas oddawaj”.

## Stacja XIV Złożenie Jezusa do grobu

Miłosierny Jezu. Na Twym pogrzebie nie było wielu ludzi. Gdzie te niezliczone tłumy, które tryumfalnie witały Cię parę dni wcześniej? Gdzie ci wszyscy uzdrowieni i nawróceni?

Skromne było Twoje przyjście na ten świat w Betlejem i skromne było Twoje ostatnie pożegnanie. Niepozornie wygląda ziarno rzucone w ziemię, by mogło obumrzeć i wydać plon. Kto we łzach siewa, ten w radości zbiera. Kto w Chrystusie umiera, żyć będzie razemz Nim.

Rozważając tajemnicę złożenia Jezusa do grobu, mamy przed oczyma te wszystkie groby, nad którymi przyszło nam



stanać. Zawierzamy Bożemu Miłosierdziu wszystkich, których pożegnaliśmy na tym świecie. „Zdawało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna nieśmiertelności”(Mdr 3, 1-4).

Pragniemy Jezu nie tylko życie złożyć w Twoje ręce, ale wraz z nim także naszą śmierć.

Niech ona nie będzie dla nas zaskoczeniem, dlatego modlimy się: „od nagłej a niespodziewanej śmierci, zachowaj nas Panie”. Trudno przychodzi młodym ludziom w naszym wieku myślenie o śmierci, kiedy planujemy studia i naszą przyszłość. Pragniemy jednak nawet naszą śmiercią wielbić Boga i dać swoim braciom przykład wiary i ufności w Boże Miłosierdzie. „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? (J 11, 25-26).

Błogosławiony Janie Pawle II! Twój pogrzeb był wielkim Bożym znakiem, tryumfem świętości, świadectwem wiary dla całego świata. „*To co we mnie niezniszczalne, teraz staje twarzą w twarz z Tym, który Jest!*”

## Stacja XV Zmartwychwstanie

„Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”(J 20, 19-20).

Błogosławiony Jan Paweł II mówił kiedyś do młodzieży: „(...) *Kościół prosi was, byście szli w mocy Ducha Świętego do ludzi bliskich i dalekich. Dzielcie się z nimi wolnością, którą znaleźliście w Chrystusie. Ludzie tęsknią za prawdziwą, wewnętrzną wolnością. Pragną życia, którego obficie udzielił nam Jezus.(...)Chrystus potrzebuje robotników gotowych do pracy w Jego winnicy. Obyście nie zawiedli Go wy, młodzi katolicy świata. Ponieście na swoich ramionach Jego Krzyż, na ustach słowa życia, w sercach zbawienną łaskę Chrystusa*”.

Prawda o Zmartwychwstaniu Jezusa niech będzie naszą mocą i siłą, byśmy jasno widzieli cel swej ziemskiej pielgrzymki i nie zgubili go z oczu. Nasze Nabożeństwo Drogi Krzyżowej, wszystkie osobiste krzyże i cierpienia ofiarowujemy Dobremu Bogu za przyczyną i wstawiennictwem Najlepszej z Matek, u stóp Jej Jasnogórskiego Tronu słowami: „TOTUS TUUS”...

# SPIS TREŚCI

## STOLICA APOSTOLSKA

### BENEDYKT XVI

List Ojca Świętego do abp. Józefa Michalika .....	3
Papieskie orędzie na Boże Narodzenie 2011-.....	5
Komunikat w sprawie mianowania Biskupa zamojsko-lubaczowskiego Wacława Depo Arcybiskupem Metropolity Częstochowskim .....	8

## EPISKOPAT POLSKI

Jan Paweł II – człowiek modlitwy. List Pastorski Episkopatu Polski na XI Dzień Papieski – 9 października 2011 r.....	9
Komunikat z 365 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski....	15
List pasterski Episkopatu Polski o szacunku dla ciała zmarłego i obrzędach pogrzebu (w przypadku kremacji).....	18
Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski po zakończeniu prac związanych z wprowadzeniem poprawek do polskiego tłumaczenia Katechizmu dla młodych YOUCAT .....	23
Troska o rodzinę i kościół .....	25

## BISKUP DIECEZJALNY

W „szkole Maryi” ku Chrystusowi. <i>Homilia wygłoszona podczas Koronacji Obrazu Matki Bożej Szkaplerznej w kościele p.w. Świętego Krzyża w Rzeszowie, 1 października 2011 r.....</i>	29
W tajemnicach Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego jest nasza nadzieja. <i>Homilia wygłoszona podczas pielgrzymki rodzin do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, 3 listopada 2011 r. ....</i>	35
W tajemnicy Kościoła odnaleźć swoje miejsce. <i>Homilia wygłoszona podczas poświęcenia kościoła Ześłania Ducha Świętego w Hrubieszowie, 6 listopada 2011 r. ....</i>	40
Czuwajcie i módlcie się. <i>Homilia wygłoszona w Święto Niepodległości, 11 listopada 2011 r., w Katedrze Zamojskiej.....</i>	46

Życzenia na Boże Narodzenie i Nowy Rok dla Duchowieństwa i Wiernych Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej .....	50
DECYZJE PERSONALNE .....	52

### **KURIA DIECEZJALNA**

Komunikaty .....	55
Dane statystyczne – 16 X 2011 r. Diecezja zamojsko-lubaczowska .....	58
Fundusz Obrony Życia .....	69

### **INNE**

BP MARIUSZ LESZCZYŃSKI

Nie możecie przegrać miłości! Kazanie do młodzieży maturalnej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, Jasna Góra, 22 października 2011 r. ....	71
--	----

KS. FRANCISZEK GRENIUK

Teolog wobec wiary i niewiary we współczesnym świecie .....	76
---	----

KS. PROF. DR HAB. STANISŁAW TYMOSZ

Współpraca duchownych i świeckich w potrójnej misji Kościoła .....	80
--	----

KS. DR WIESŁAW BANAŚ

Chrześcijańskie pozdrowienie .....	95
------------------------------------	----

KS. GRZEGORZ DELMANOWICZ

Obrzędy błogosławieństw środków społecznego przekazu .....	97
--	----

KS. GRZEGORZ DELMANOWICZ

Rec.: S. Tymosz, Recepcja nauczania Jana Pawła II w uchwałach Drugiego Polskiego Synodu Plenarnego, Lublin 2010, ss. 314. ....	107
---	-----

ZOFIA KOWALCZYK

Droga Krzyżowa Maturzystów na Jasnej Górze, 21 października 2011 .	111
--	-----